

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH

oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNAJĄ m. st. WARSZAWY

Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

Rocznik XVI nr 7-8

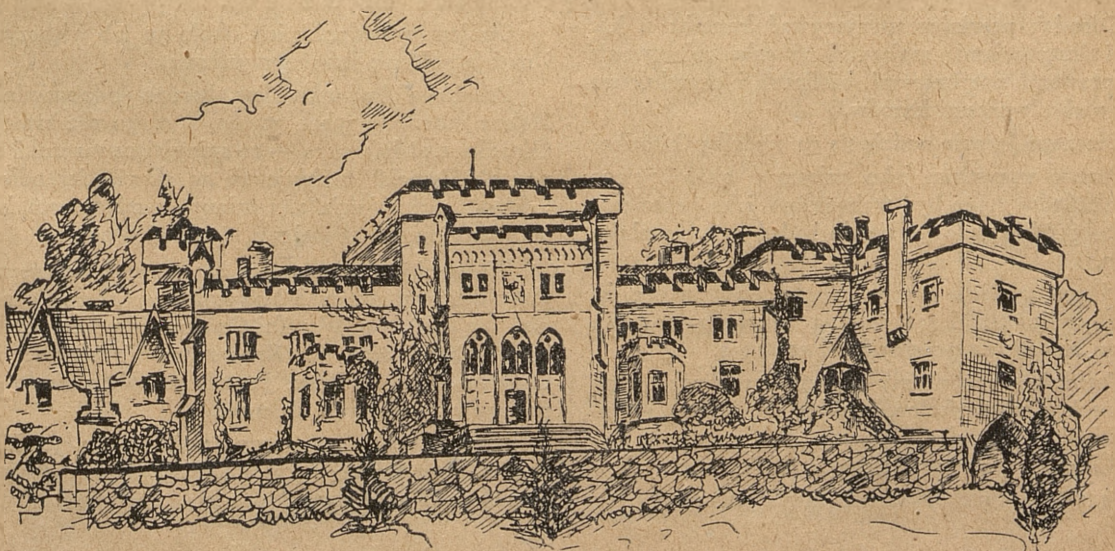
Lipiec-Sierpień 1949

W związku z groźbą ekskomuniki zawartą w znanym oświadczeniu Watykanu Prezydium Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich na swym sierpniowym posiedzeniu postanowiło rozesłać do Kół Związku, opublikować w prasie oraz przesłać do wiadomości IFLA (Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy) następujące oświadczenie:

Polska Demokracja Ludowa zapewnia wszystkim swym obywatelom swobodę kultu religijnego. Pięć lat dzielące nas od dnia wyzwolenia nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Rząd Polski w dążeniu do jak najszybszej odbudowy materialnego i kulturalnego życia narodu przyłożył się w niemałym stopniu do dźwignięcia z ruin wielu kościołów i do zorganizowania życia religijnego tam, gdzie powstały po temu warunki. Dekret Rządu z dn. 5 sierpnia br. jest dalszym dowodem Jego starań o zapewnienie wszystkim obywatelom swobody sumienia.

W świetle tych faktów groźba ekskomuniki zawarta w oświadczeniu papieża a inspirowana, jak sądzić należy, przez podżegaczy wojennych, nie jest wyrazem prawdziwej troski o życie religijne w Polsce, lecz została podyktowana względami politycznymi, które są sprzeczne z powszechnym dążeniem świata pracy do utrzymania pokoju i są obce dobru narodu polskiego kroczącego wytrwale ku odbudowie kraju i umocnieniu osiągnięć demokracji ludowej.

Prezydium Zarządu Głównego
Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich
(Janina Kraczkiewicz, Wanda Michalska, Irena Morsztynkiewiczowa, Jan Piasecki, Franciszek Sedlaczek, Adam Stebelski, Jadwiga Szemplińska)



Zamek w Jarocinie.

DLACZEGO JAROCIN?

Dlaczego Jarocin?

Pytanie takie stawia świat bibliotekarzy w Polsce, stawiają go i sami mieszkańcy Jarocina?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy najpierw postawić inne pytanie: jaki cel ma Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy?

Otóż Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy ma na celu:

1. kształcenie zawodowe na różnych poziomach kandydatów na bibliotekarzy,
2. dokształcanie osób pracujących w bibliotekach różnych typów,
3. współdziałanie w akcji dokształcania zawodowego czynnych bibliotekarzy.

Cele te ma Ośrodek realizować przez odpowiednią organizację i program nauki, przez zaprowadzenie słuchaczy do samodzielnej pracy, przez kierowanie na drogę twórczej pracy badawczej, naukowej w dziedzinie nauk bibliologicznych na kursach o wyższym poziomie i przez popieranie tej pracy wśród bibliotekarzy, wreszcie przez wychowawcze oddziaływanie na słuchaczy w duchu ideologii demokratycznej. Ośrodek winien organizować formy pracy, służące dalszemu kształceniu i doskonaleniu pracy czynnych bibliotekarzy. Nieodzownym będzie organizowanie praktyk bibliotekarskich. Do realizacji wymienionych zadań przyczyni się również wydawanie publikacji i skryptów z zakresu działania P.O.K.B.

Dla osiągnięcia tych celów w projekcie jest organizacja:

- a) rocznego studium bibliotekarskiego,
- b) kursu korespondencyjnego o programie studium,
- c) różnych kursów krótszych o różnych poziomach i programach,
- d) konferencji, zjazdów,
- e) poradnictwa na odcinku samokształcenia w dziedzinie bibliologii.

Ośrodek powinien utrzymywać kontakt z innymi instytucjami, mającymi na celu zajmowanie się sprawami dotyczącymi bibliotek i czytelnictwa oraz z absolwentami kursów.

Dlaczego Jarocin nadaje się na siedzibę Ośrodka?

Przede wszystkim jako miasto o około 14 000 mieszkańców może być traktowane jako przeciętne miasto polskie nadające się do badań nad czytelnictwem.

Miasto posiada cztery szkoły podstawowe, liceum ogólnokształcące, średnią szkołę zawodową, liceum zawodowe przemysłu drzewnego.

Zasadniczo spotykamy tu prawie wszystkie typy bibliotek, a więc szkolne, miejską, powiatową, gminną (wiejską), organizację społecznych; mogą one stanowić dobry warsztat dla praktyk bibliotecznych.

Są tu też dwie drukarnie, introligatorka.

Samo miasto czyste, dużo zieleni, zelektryfikowane (sieć elektr. z Kalisza), skanalizowane, posiada wodociągi, gaz.

Dzisiejsza siedziba Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy to dawny pałac (zwany zamkiem) księcia Radolina, ziemczatego (w latach 1860 i nast.) rodu polskiego Radolińskich. Budynek aczkolwiek budowany z innym przeznaczeniem, nadaje się dla celów, na jaki został przekazany. Sale rozmaitych rozmiarów, system korytarzowy pozwoliły na prawie „idealne” wydzielenie trzech części, a to: uczelni, internatu, bibliotek.

Więc przede wszystkim uczelnia: W tej części (wschodnie skrzydło) znajdują pomieszczenie trzy sale wykładowe, dwie sale na czytelnictwo, pracownię z biblioteką podręczną, „muzeum książki”, introligatorka, oraz „sala muzyczna” nadająca się na klub-swietlicę. W dużym hallu mogą być urządzone stałe wystawy aktualne dla słuchaczy w związku z wykładami.

Internat obejmujący pierwsze piętro części środkowej oraz zachodniego skrzydła pomieści sypialnie na 80 słuchaczy i kilku wykładowców. W przyziemiu mieści się jadalnia i kuchnia oraz toaleta i mechaniczna pralnia (w stadium realizacji).

W projekcie jest także wyposażenie internatu, aby słuchacze mieli do użytku poduszkę, koc, przesćcieradła, szafę oraz szafkę przy łóżku. W pokojach są umywalki z wodą bieżącą zimną i ciepłą.

Takie warunki pozwolą na postawienie życia internatowego na właściwym poziomie, co znów ma niemałe znaczenie wobec intensywnej pracy słuchaczy.

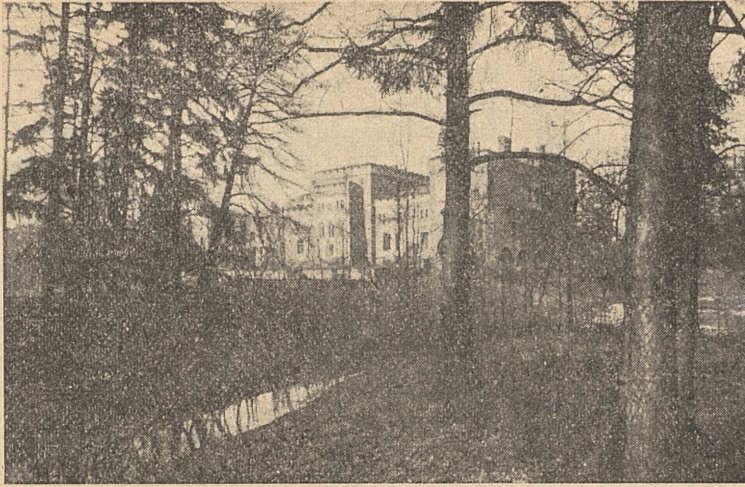
Odrębną całość na parterze (zachodnie skrzydło) stanowią: biblioteka powiatowa i miejska oraz obok z osobnym wejściem oddział dla dzieci.

Ogółem w budynku jest około 50 izb większych i mniejszych nie licząc przyziemia.

Położenie budynku jest bardzo odpowiednie. Piękne otoczenie (park 30 ha, z czego dla samego Ośrodka 2,58 ha), cisza — to sprzyjające warunki do pracy. „Zamek” znajduje się w niewielkiej odległości od „śródmieścia”: (5 minut) a od dworca kolejowego jest nie więcej niż 10 minut drogi.

Warunki komunikacyjne są również korzystne. Jarocin leży u zbiegu 6 linii kolejowych: do Poznania (67 km), do Wrześni-Gniezna, do Leszna, do Sremu-Czempinia, do Krotoszyń-Wrocławia, do Ostrowa-Katowic. Przez Jarocin przebiega około 40 postągów osobowych dziennie.

Minister Oświaty rozporządzeniem z 30. XII. 1948 r. powołał do życia P.O.K.B., a prawie równocześnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych



Dawna rezydencja ziemczatego Polaka „księcia“ Radolina mogła „pomieścić“ siedem osób jego rodziny. Dzisiaj zamieszkiwać tu będzie ponad osmdziesiąt osób, zaprawiających się do pożytecznej pracy w nowej POLSCE.

przekazało budynek z częścią parku na jego cele. W ten sposób uzyskano się stałą siedzibę dla szkolenia bibliotekarzy, jakiej do tej pory tak bardzo brakowało.

Obecnie (sierpień 1949 r.) nie cały budynek jest już w użytkowaniu. Roboty instalatorskie i budowlane prowadzone są w zachodnim skrzydle. W najbliższych dniach zostanie oddanych do użytku dalszych sześć sypialni. W stadium wykończenia są pomieszczenia przeznaczone na bibliotekę miejską (wypożyczalnia, czytelnia, magazyn). Natomiast oddział dziecięcy oraz ostatnie cztery pokoje internatu będą gotowe najprawdopodobniej z końcem października.

Jarocin nie jest całkiem obcy bibliotekarzom. W roku 1947 gościł dwa kursy jednomiesięczne dla kierowników bibliotek powiatowych, a w 1948 roku dwa dalsze takie same, nadto końcowy kurs dla kierowników bibliotek powiatowych (grupa „Kór-

nik“), kilka kursów dla pracowników bibliotek miejskich i powiatowych oraz kilka kursów kierowników bibliotek gminnych. Zajęcia trwały do 22 grudnia 1948 r. Po tym czasie nastąpiła przerwa celem umożliwienia odnowienia dotychczas zajmowanej starej części (wschodniej).

Od 1 czerwca przystąpiono do prac organizacyjnych Ośrodka. Powołano personel, uzupełniono inwentarz, uporządkowano otoczenie tak, że dnia 6go lipca było wszystko gotowe, aby w dniu następnym (7. VII.) przyjąć dwutygodniowy ministerialny kurs dla opiekunów bibliotek szkół podstawowych. Do dnia 22 sierpnia odbędą się trzy takie kursy. Potem będzie zorganizowany dwumiesięczny kurs dla kierowników bibliotek powiatowych, a następnie kursy końcowe dla kierowników tych bibliotek (grupy „Spała“, „Okęcie“, „Jarocin I“, „Jarocin II“).

F. S.

POD ZNAKIEM PLANU 6-CIOLETNIEGO *)

Jestem wdzięczny Redakcji za zaproszenie do umieszczenia tego artykułu. Uważam je dla siebie za cenne, gdyż pozwala mi ono przemówić do bliskiego kręgu działaczy, z którymi łączą mnie wspólne zainteresowania i troski.

Artykuł mój ma na celu omówienie spraw, które nie będą nowe dla świata bibliotekarskiego, ale mogą — przynajmniej niektóre — wywołać opozycję. Cieszyłem się z tego. Byłby to dowód, że poruszam sprawy żywe, podlegające dyskusji. Czyż można zaprzeczyć, że różne zagadnienia biblioteczno-czytelnicze dają do tego wiele okazji? Zwłaszcza dziś w przededniu Planu 6-letniego — gdy mamy obowiązek krytycznie sprawdzić, czy wszystko „gotowe“?

Za mało aktywności.

Zyjemy w okresie olbrzymich wysiłków mas pracujących. Stale rosnące rezultaty tych wysił-

ków stwierdzamy we wszystkich dziedzinach gospodarczych.

Podobnie wytrwały i skuteczny wysiłek winni wykazywać również działacze, którzy dążą do u-

*) Od Redakcji.

Artykułem tym (pierwszym z cyklu) napisanym przez Dyrektora Instytutu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika“ pragnie Redakcja zainaugurować jak najszerszą dyskusję na temat kształcenia kadr bibliotekarzy.

Zagadnienie to wysuwa się obecnie na czoło kwestii związanych z umasowieniem czytelnictwa w Polsce i musi być rozpatrzone przez Ministerstwo Oświaty, TURIL, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i przez inne zainteresowane instytucje państwowe i społeczne.

Tezy artykułów St. Tazbira oparte są na referacie wygłoszonym przez niego na Podkomisji Szkolenia Kadr Komisji Głównej do Spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów.

powszechniania i pogłębiania ruchu biblioteczno-czytelniczego.

Aby ten wysiłek był istotnie pełny i jak najbardziej owocny — polityka biblioteczna, stanowiąca część ogólnej polityki kulturalno-oświatowej, winna być przemyślana i nie może być ujmowana — jak dotychczas — ciasno i połowicznie; należy ją traktować w szerokim znaczeniu słowa jako politykę biblioteczno-czytelniczą.

Za politykę biblioteczno-czytelniczą nie mogą być odpowiedzialni tylko działacze biblioteczni; do współodpowiedzialności muszą się poczuwać również politycy kulturalni i wszyscy działacze oświatowi; nakłada to zwłaszcza na tych ostatnich obowiązek brania czynnego, wszechstronnego udziału w opracowaniu planu tej polityki.

Aby działacze oświatowi mogli powyższy obowiązek dobrze wypełnić należy ich przede wszystkim wezwać do gruntownego przedyskutowania zebranych przez nich doświadczeń i spostrzeżeń.

Winna się tym zająć jak najszybciej Naczelna Dyrekcja Bibliotek, organizując odpowiednie konferencje i pobudzając działaczy oświatowych do wypowiedzi publicznych przede wszystkim w prasie fachowej.

W opracowaniu szczegółowych wytycznych polityki biblioteczno-czytelniczej oraz czuwaniu nad ich prawidłową realizacją winni mieć również udział zainteresowani działacze społeczni z Komitetów Bibliotecznych (wojewódzkich i powiatowych).

Wszystko to przyczyniło by się do pogłębienia metod pracy w dziedzinie biblioteczno-czytelniczej, a przede wszystkim mogło by okazać dużą pomoc poczynaniom i wysiłkom Głównej Komisji do Spraw Kultury.

Perspektywa sześćdziesiątka

Szeroko rozumiana polityka biblioteczno-czytelnicza musi się interesować:

- a) ruchem intelektualnym jako podłożem możliwości wydawniczych w zakresie produkcji książki bibliotecznej,
- b) postępem gospodarczym i warunkami jego rozwoju, jako czynnikami, określającymi ilościowe i jakościowe potrzeby ruchu czytelniczego,
- c) stanem organizacyjnym i układem wzajemnym istniejących sieci bibliotecznych oraz ustrojem ich księgozbiorów,
- d) możliwościami finansowymi organizatorów tych sieci,
- e) formami obrotu gospodarczego książką i kalkulacją jej ceny,
- f) szkołą jako ośrodkiem powołanym również do wychowywania czytelnika pozapodręcznikowego,
- g) funkcjonowaniem innych urzędów kulturalnych mających pośredni związek z książką,

h) aktywnością czytelniczą różnych środowisk społecznych,

i) indywidualnym stosunkiem czytelnika do książki.

Punktem wyjścia dla planu polityki biblioteczno-czytelniczej na okres najbliższego 6-lecia jest Mowa Wrocławska Prezydenta Rzplitej z listopada 1947 r.

Wytycznych do planu należy szukać w części II Uchwały Rady Państwa z dnia 8 marca 1947.

Winno się przy tym mieć na uwadze, że w okresie realizacji planu 6-letniego — między innymi osiągnięciami: *)

- a) będą stworzone sprzyjające warunki do rozwoju myśli naukowej i twórczości artystycznej,
- b) zostaną znacznie zwiększone nakłady na rozwój budowę sieci szkół, bibliotek, teatrów, kin, radia, co zmniejszy dysproporcje między wsią a miastem,
- c) około 50% młodzieży kończącej szkołę podstawową kształcić się będzie dalej w szkołach i na kursach zawodowych oraz w szkołach ogólnokształcących,
- d) szkoły politechniczne dadzą gospodarstwu narodowemu około 4 tys. inżynierów rocznie, a nadto przeszkoli się ogółem 80—100 tys. pracowników technicznych,
- e) ilość studentów podniesie się z górą o 10 000,
- f) powstaną kadry nowej inteligencji pochodzenia robotniczego i chłopskiego,
- g) zostanie zelektryfikowanych nowych 8—10 tysięcy gromad wiejskich,
- i) przewiduje się dopływ do miasta kilkuset tysięcy nowych pracowników i przeszkolenie w zawodach nierolniczych 800—900 tysięcy robotników,
- j) nastąpi intensyfikacja produkcji rolnej i rozwój przemysłu miejscowego,
- k) zlikwiduje się analfabetyzm.

Brak mierników

Nie można prowadzić na sposób nowoczesny planowej pracy, gdy się nie posiada statystyki, norm i wskaźników. O tym wie dzisiaj każdy rozsądny człowiek. A jak jest w rozpatrywanej dziedzinie?

Naczelna Dyrekcja Bibliotek nie opracowała dotychczas materiałów rejestracyjnych, zebranych za rok 1948, a wyniki rejestracji z roku 1947 zdążyły się już częściowo zestarzeć; a przy tym nie zawierały żadnego materiału, który by ilustrował dynamikę ruchu biblioteczno-czytelniczego.

Ze statystyk dawniejszych, nie dostatecznych zresztą i nieudolnych, moglibyśmy jeszcze wydobyć jakieś ogólne liczby, określające np. zasięg czytelnictwa „powszechnego“ w całym kraju i przeciętne dla bibliotek „samorządowych“ i „społecznych“.

*) Przykłady pod punktami od „a“ do „k“ stanowią wyjątek z referatu min. H. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym — „Osiągnięcia i plany gospodarcze“ — wydawnictwo „Książki i Wiedzy“, 1949.

Obecnie trudno byłoby stwierdzić, nawet w przybliżeniu, czy np. mamy milion czytelników książek „powszechnej” w kraju i jaka np. przeciętna czytelników przypada na jedną bibliotekę, w którejkolwiek z istniejących sieci bibliotecznych.

Tym bardziej nie umielibyśmy scharakteryzować stosunku wypożyczeń do księgozbiorów, do ilości czytelników itd.

Wiem, oczywiście, że biblioteki większe, prawnie prowadzone, skrzętnie zbierają różne cenne materiały, ale czemuż materiały te nie są uogólnione do skali krajowej? Czemu tak powoli organizują swoje statystyki biblioteki „społeczne”?

I dlatego uznać należy chyba za sprawę palącą, aby były jak najszybciej ogłoszone jakieś zasady prawidłowej, okresowej sprawozdawczości uwzględniającej najistotniejsze zjawiska ruchu bibliotecznego czytelniczego. W celu osiągnięcia ściśle porównywalności przynajmniej część haseł sprawozdawczych powinna być potraktowana jednolicie dla wszelkiego rodzaju bibliotek.

Trudności terminologiczne

Niedawno ktoś mi wyraził ubolewanie, gdy powiedziałem, że nie wiem, co to jest „biblioteka”. A powiedziałem to prawie zupełnie serio. Bo czyż nie powstaje zamęt przy używaniu i nadużywaniu dzisiaj tego słowa? Czyż w mowie potocznej, w sprawozdaniach, referatach i prelekcjach nie szerzy się tym pojęciem, gdy uważa się za „bibliotekę” równie łatwo kilkudziesięciotomowy, nieraz przygodny księgozbiór jak i wielką bibliotekę uniwersytecką? Nie da się doprowadzić do ujednolicenia zasad sprawozdawczości, jeżeli nie zostanie ustalony autorytatywnie pełny wykaz jednoznacznych terminów, używanych przez bibliotekarzy i oświatowców.

Zdawało by się, że konieczność taka jest oczywista, a jednak nie widać, aby ktoś w tym zakresie chciał zaprowadzić jakiś ład, nieodzowny przecież dla racjonalizowania pracy.

Dlatego należało by się zatroszczyć, aby przynajmniej w nowopowstałych terminach, jak np. „punkt biblioteczny” nie dopuścić do zniekształcenia ich właściwych znaczeń.

Ponieważ wyrażenie „punkt biblioteczny” wchodzi w coraz szerszy obieg i jest niewątpliwie ważnym, a w najbliższej przyszłości może stać się podstawowym pojęciem organizacyjnym w ruchu czytelniczym, niech mi wolno będzie zwrócić tutaj specjalnie uwagę czytelnika na ten termin.*)

Wielki czas powiązać sieci biblioteczne

Jak wiadomo, od niedawna rozstrząsa się tę sprawę w różnych zainteresowanych kręgach. Ale proces krystalizacji zasad powiązania organizacyjnego różnych sieci bibliotecznych i ustalenia ich wspólnego życia w celu zwiększenia wspólnych wysiłków w dziele upowszechnienia ruchu czytelniczego winien być jak najbardziej przyspieszony. Wiem, że nie jest to sprawa całkiem prosta i że późniejsza prak-

tyka długo jeszcze może nastęrczać różne trudności, sądę jednak, że pośpiech jest nieodzowny, jeśli chcemy przyspieszyć i ująć w ramy organizacyjne ruch masowy w zakresie czytelnictwa. A przecież tego pragniemy.

Otóż zważywszy, że od czasu wejścia w życie dekretu bibliotecznego:

- a) ogólnokrajowa sieć bibliotek powszechnych znacznie się wzmocniła i zagęściła,
- b) że przy dalszej opiece i pomocy Państwa oraz staraniach samorządu siła jej i zasięg działania będą coraz szybciej wzrastać,
- c) że powiększają się ustawicznie zasoby biblioteczne we wszystkich innych bibliotekach w Kraju i że działalność ich przybiera na sile,
- d) że rozbudowały się społeczne organizacje masowe, a Związki Zawodowe doprowadziły już swoje zasoby biblioteczne do stanu ponad 1 500 000 tomów,
- e) że wreszcie realizacja postulatu upowszechnienia i pogłębienia czytelnictwa będzie w najbliższym 6-leciu jednym z głównych zadań państwowej polityki kulturalnej

— należy uznać za pilną konieczność jak najszybsze ułożenie stosunku między siecią bibliotek powszechnych a pozostałymi bibliotekami (innymi sieciami) w taki sposób, aby tam gdzie to jest możliwe, działalność sieci bibliotek powszechnych była przez te biblioteki wzmocniana na ustalonych zasadach organizacyjnych, zapewniających należytą obsługę jak najszerszych kręgów czytelnicznych przy jak najbardziej ekonomicznym obiegu książek.

Propaganda czytelnictwa

O propagandzie czytelnictwa mówi się nareszcie już powszechnie, ale nie nadaje się jej jeszcze charakteru zorganizowanego i wyrazu ogólnokrajowego. Jest to już chyba jednak tylko kwestia krótkiego czasu.

Wiele sposobów może służyć do budzenia aktywności czytelniczej różnych środowisk społecznych.

Ogromnie przydatną do tego — jak wskazują liczne obserwacje — może być stosowana obecnie coraz częściej i powszechniej akcja, polegająca na organizowaniu spotkań autorów ze słuchaczami z różnych środowisk; akcję tę należy rozwijać i pogłębiać.

*) Przez „punkt biblioteczny” rozumiem to miejsce, do którego na podstawie porozumienia z właścicielem (posiadaczem) miejsca, właściwa terytorialnie lub organizacyjnie biblioteka (oddział), przekazuje w odpowiednich terminach komplety potrzebnych książek (ew. czasopism) pod warunkiem, że właściciel (posiadacz) miejsca zapewni zgodnie z umową: a) bezpieczeństwo książkom, b) staranne przechowywanie dowodów i druków bibliotecznych, c) propagowanie czytelnictwa, d) żywy obieg książek w miejscowym środowisku, e) sumienne wykonywanie czynności ewidencyjnych i sprawozdawczych oraz f) terminową wymianę książek przeczytanych.

Dobrze służy sprawie aktywizacji, szczególnie w środowiskach wiejskich, akcja tzw. Zespołów Żywego Słowa, mogąca — dzięki szczupłemu składowi zespołów — docierać z artystyczną propagandą książki i słowa drukowanego w ogóle do najbardziej oddalonych gromad wiejskich i małych osad. Akcję tę należało by wszechstronnie popierać. Należy się jednak z góry liczyć z tym, że będzie ona wybitnie deficytowa.

Należało by wrócić do organizowania na jak najszerzą skalę zaniedbanej w ostatnich latach akcji odczytów popularnych opartych o różnorodną tematykę z zastosowaniem przezrocy.

Akcja odczytowa winna ogarnąć przede wszystkim osady i wszystkie mniejsze miasta jako ośrodki zaniedbane pod względem kulturalnym.

Akcję odczytową było by dobrze w wielu miejscach łączyć z akcją kin objazdowych.

Najwięcej jednak można by przywiązywać nadziei do wyników akcji aktywistów czytelniczych, gdyby taka była szybko zainicjowana i planowo organizowana na obszarze całego kraju. Ona dopiero — jak można sądzić — uczyniłaby ruch czytelniczy naprawdę masowym, trwałym i rzeczywiście pogłębiającym, zwłaszcza wśród młodzieży.

Aktywizacja ruchu czytelniczego

O sprawie „aktywistów czytelniczych“ nie wspominało się dotąd publicznie — wcale. Pożyteczne było by więc wywołać na ten temat dyskusję. Chcę dać do niej sposobność przez to, co tutaj powiem.

Aby móc myśleć o „akcji aktywistów czytelniczych“ trzeba uznać „punkt biblioteczny“ za podstawowy, najniższy ośrodek organizacyjny ruchu książki (ew. czasopisma i gazety). Trzeba przyjąć dalej, że działalność tego ośrodka musiałaby się opierać całkowicie na wysiłkach samych użytkowników książki.

Było by to tak: opiekę nad „punktem bibliotecznym“ sprawują miejscowi czytelnicy — aktywiści związani w jednostkę organizacyjną należącą do „posiadacza“ punktu; aktywistów dobiera się zasadniczo spośród członków miejscowych ogniw (kół) organizacyjnych organizacyj masowych; aktywiści wskazanych przez te koła rejestruje na podstawie indywidualnych deklaracji miejscowy Komitet Biblioteczny przez wydanie odpowiedniej legitymacji; prawa i obowiązki czytelnika aktywisty określa złożona przez niego i przyjęta przez Komitet deklaracja; poszczególni aktywiści mogą być wyróżniani — w porozumieniu z właściwymi ogniwami organizacyjnymi — przez Komitet Biblioteczny przez nadanie im specjalnej odznaki przeznaczony dla wybitniejszych uczestników ruchu biblioteczo-czytelniczego.

Do zadań grupy aktywistów czytelniczych przy „punkcie bibliotecznym“ należało by:

- a) wyznaczenie w porozumieniu z miejscową placówką organizacji masowej i miejscowym Komitetem Bibliotecznym (jeśli „punkt“ w

niej zainstalowany korzysta z książek biblioteki samorządowej) — ochotniczego kierownika punktu bibliotecznego,

- b) dopomaganie kierownikowi punktu w jego pracy,
- c) omawianie wspólnie z kierownikiem punktu projektowanych zamówień na książki, czasopisma i gazety,
- d) zapoznanie się choćby pobieżnie z książkami, dostarczonymi do punktu,
- e) zachęcanie biernych członków do czytelnicstwa,
- f) urządzanie wystąpień (impres) kulturalnych, mających na celu propagandę książki, czasopism i gazet,
- g) skupienie stałych czytelników i łączenie ich w odpowiednie zespoły pracy z książką,
- h) gromadzenie środków z ofiar i dochodów z imprez na prenumeratę czasopism i gazet,
- i) ułatwianie kupna książek indywidualnym czytelnikom i zachęcanie ich do zapisywania się do „klubów“ książki,
- j) opiniowanie sprawozdań z działalności „punktu bibliotecznego“ składanych przez kierownika punktu macierzystej placówce organizacyjnej i miejscowemu Komitetowi Bibliotecznemu (Kierownictwu biblioteki),
- k) uczestnictwo przez delegatów w zebraniach i pracach Komisji Aktywistów Czytelnicstwa przy miejscowym Komitecie Bibliotecznym.

Raz do roku — we wrześniu lub październiku — winien się odbyć w każdym powiecie z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej Powiatowy Zjazd Delegatów Ruchu Czytelniczego.

Powiatowy Zjazd Delegatów miałby na celu omówienie całokształtu spraw, związanych z szerzeniem i pogłębianiem ruchu czytelniczego na obszarze powiatu, a w szczególności:

- a) ocenę sprawności sieci bibliotecznej w powiecie,
- b) omówienie potrzeb w zakresie zasobów i urządzeń bibliotecznych oraz szkolenia pracowników i sił ochotniczych do pracy biblioteczo-czytelniczej,
- c) opiniowanie planów na rok następny w zakresie ruchu czytelniczego i jego propagandy oraz formy pracy z książką o charakterze masowym (konkursy itp.).

Problem szkolenia w zakresie biblioteczo-czytelniczym

To zagadnienie, zagadnienie aktywizacji ruchu czytelniczego w Kraju, w połączeniu z problemem umasowienia tego ruchu stawia w szerokiej rozciągłości i czyni palącą sprawę szkolenia biblioteczo-czytelniczych kadr zawodowych, półzawodowych i ochotniczych.

Łączy się z tą sprawą szereg pytań, na które miarodajne odpowiedzi umożliwiłyby szybkie nakreślenie pełnego, szczegółowego planu szkolenia.

Jakież są te pytania?

Są one następujące:

1. jaki powinien być układ stanowisk dla pracowników zatrudnionych w bibliotekach powszechnych i innych,
2. jakie kwalifikacje powinni posiadać pracownicy biblioteczni na różnych stopniach organizacyjnych powszechnej sieci bibliotecznej,
3. co przyniosły dotąd prace szkoleniowe i czy dotychczasowy ich system winien być zachowany,
4. co należało by uczynić, aby go zrationalizować,
5. jaki powinien być normalny system kształcenia pracowników bibliotecznych w ogóle, a dla użytku bibliotek powszechnych w szczególności,
6. w jaki sposób należy kończyć rozpoczęte szkolenie pracowników czynnych,
7. jakie należy określić formy dalszemu dorażnemu szkoleniu kandydatów,
8. co trzeba uczynić w zakresie szkolenia nauczycieli:
 - a) opiekujących się bibliotekami szkolnymi,
 - b) współdziałających w ruchu biblioteczno-czytelniczym ogólnym,
9. jak powinny być budowane programy szkolenia (zastępczego i tymczasowego) i jakie winny być metody realizowania tych programów,
10. jak traktować sprawę wykładowców w akcji szkoleniowej,
11. kto i gdzie powinien organizować szkolenie i do kogo winno należeć wypracowanie odpowiednich programów i instrukcji,
12. wreszcie, jak zarysowałyby się potrzeby w zakresie szkolenia kadr aktywistów i współorganizatorów ruchu czytelniczego.

Sprawa jest duża i trudna. Ale tym bardziej należy dążyć do szybkiego jej opanowania.

Załatwienie jej będzie na pewno ogromnie kosztowne. Więc tym bardziej należało by ją gruntownie przemyśleć, aby zapewnić jej planową, a więc oszczędniejszą realizację.

Ramy tego artykułu są za ciasne, żeby się kuśnić o odpowiedzi, choćby najogólniejsze na wszystkie postawione pytania. Dlatego zatrzymam się na omówieniu niektórych tylko kwestyj. Sądzę jednak, że już samo postawienie pytań jest pożyteczne, gdyby miała być mowa o dyskusji w związku z tym co piszę.

Sprawa stanowisk w bibliotekach powszechnych

W zasłużonym zawodzie bibliotekarskim w Polsce, ustaliły się od dawna pewne określone stanowiska, a więc w związku z tym odpowiednie czynności i ich nazwy.

Nie nastąpiło to jednak jeszcze w najmłodszej domenie ruchu biblioteczno-czytelniczego — w powszechnej sieci bibliotecznej — co przeszkadza porządkowa-

niu spraw i czyni ciemnym obraz ruchu osobowego w bibliotekach należących do tej sieci.

Należało by tę sprawę załatwić i jest to możliwe wobec opracowania tabeli stanowisk bibliotekarskich przez Z.B. i A.P.

Należało by uznać za właściwe:

- a) wykorzystanie wspomnianej tabeli, jako dającej dostatecznie zróżnicowany obraz stanowisk (12 pozycji),
- b) orientowanie się wg proponowanych w niej grup uposażeniowych,
- c) ustawienie w tej tabeli — odpowiednio do osiągniętych doświadczeń — równorzędnych stanowisk spotykanych w bibliotekach powszechnych na różnych poziomach organizacji,
- d) podbudowanie tabeli w części dotyczącej powszechnej sieci bibliotecznej — w związku z organizacją ruchu czytelniczego — grupą funkcji pn. „służba ochotnicza“.

Jakie winny być normalne kwalifikacje

Gdy chodzi o kwalifikacje, związane z odpowiednimi stanowiskami, należałoby uznać — opierając się na tabeli, o której mowa wyżej, — co następuje:

- a) Kierowników bibliotek wojewódzkich, ich zastępców i kierowników działów w tych bibliotekach obowiązują studia wyższe ogólne, specjalne kwalifikacje zawodowe i uzdolnienia kierownicze.

Na okres przejściowy 4 najbliższych lat dozwolone są odstępstwa od formalnych kwalifikacji naukowych, ale nie od zawodowych i kierowniczych.

- b) Kierownika Biblioteki Powiatowej obowiązują pełne kwalifikacje zawodowego bibliotekarza, tzn. kwalifikacje średnie, oparte w zasadzie na wykształceniu zawodowym typu licealnego i jednorocznej szkole specjalnej oraz dostatecznej praktyce, zakończonej państwowym egzaminem kwalifikacyjnym.

W okresie 4 najbliższych lat mogą być czynione od tej zasady odstępstwa.

- c) Dla współpracowników kierownika Biblioteki Powiatowej wystarczają kwalifikacje odpowiednio niższe, tzn. dla współpracowników starszych — kwalifikacje „pomocnika biblioteczno-czytelniczego“, dla młodszych — kwalifikacje „praktykanta biblioteczno-czytelniczego“,
- d) Kierownik Biblioteki Gminnej obowiązany jest posiadać kwalifikacje „pomocnika biblioteczno-czytelniczego“; od tej zasady odstępstwa nie powinny być czynione dłużej niż do końca 1950 r., mian. dlatego, że rola tego kierownika jest ważna dla miejscowego ruchu czytelniczego i nie powinna być dewaluowana przez niższe lub nijakie kwalifikacje.

- e) Tam, gdzie powstanie oddział (filia) Biblioteki Gminnej, kierownik filii nie powinien mieć kwalifikacji niższych od „praktykanta bibliotecznego“.

Studia normalne

Wydaje się, że teoretycy mają słuszość, gdy twierdzą, że uzupełnienie studiów wyższych ogólnych — specjalnymi, zawodowymi — winno się odbywać w tych samych uczelniach i w ten sposób, że przy magisteriach z polonistyki, historii i socjologii kandydaci winni mieć możność poświęcenia 5 końcowych trymestrów specjalizacji zawodowej. *)

Jeżeli tak być powinno, to należałoby nadać sprawie szybki, właściwy bieg; załatwiłoby to problem kształcenia kandydatów na stanowiska kierownicze i na najważniejsze stanowiska fachowo-bibliotekarskie.

Należy zdecydować, czy system kształcenia bibliotekarzy ma być trzystopniowy, czy inny i jaka podstawa wykształcenia początkowego ma obowiązywać dla stopni niższych.

O ile wiadomo, większość teoretyków i praktyków opowiedziałyby się za 3 stopniami kształcenia, widząc stopień pierwszy w 4-letnim liceum bibliotekarskim, opartym na stopniu podstawowym szkoły ogólnokształcącej (7 klasach), a stopień drugi w 1 lub 2-letniej szkole specjalnej.

Tak zorganizowane szkolnictwo bibliotekarskie zapewniłoby kształcenie pracowników:

- a) liceum — młodszych do średniej służby w bibliotekach,
- b) liceum wraz ze szkołą specjalną — starszych do tejże służby, a nadto do stanowisk kierowniczych o węższym zakresie.

Należałoby wreszcie przesądzić, że do stanowisk niższych, nie przekraczających funkcji „pomocnika bibliotecznego“ wystarczyłaby pełna szkoła ogólnokształcąca, wzmocniona dłuższą praktyką biblioteczną i dalszym samokształceniem.

Szkolenie zastępcze

Programy nauczania zastępczego winny być, oczywiście, opracowane pod kątem widzenia celów tymczasowych, a więc winny być odpowiednio skrócone, jednak przy zapewnieniu im osiągalnej, koniecznej intensywności.

Należałoby je traktować w zasadzie w tyłu odzianach, ile rodzajów programów przewiduje się w normalnym systemie kształcenia (niższy, licealny i półwyższy) z uwzględnieniem takich wariantów, jakie okażą się potrzebne dla różnych grup do kształcanych pracowników i kandydatów, przysposobianych do odpowiednich stanowisk.

W programach każdego typu (rodzaju) i w każdym ich wariantcie należałoby:

- a) unikać nadmiaru szczegółów skupiając uwagę dokoła kilku podstawowych zagadnień,

*) Por. str. 137.

- b) ograniczać w miarę możliwości materiał informacyjny, dotyczący spraw administracyjno-gospodarczych i technicznych natomiast
- c) przeznaczać wiele miejsca na wiadomości o literaturze i o współpracy bibliotekarza z czytelnikiem i środowiskiem.

Uwaga: Należałoby dążyć do takiego unowocześnienia techniki bibliotecznego (mechanizacji), aby słuchacze łatwo ją ogarnęli a potem w pracy nie musieli poświęcać tyle czasu, jak dotychczas, na czynności manipulacyjne.

W zakresie metod szkolenia należałoby dążyć do:

- a) zwalczania werbalizmu i abstrakcyjności w wykładach,
- b) skrupulatniejszego stosowania dyskusji, które nazbyt często bywają jałowe a pochłaniają wiele czasu,
- c) organizowania samodzielnej pracy słuchaczy pod kierunkiem wykładowców,
- d) nie przeciążania słuchaczy nadmiarem wypracowań piśmiennych,
- e) wdrażania ich do umiejętności korzystania z książki i innych pomocy,
- f) ukazywania słuchaczom wielorakości form pracy kulturalnej, które można oprzeć na książce.

W dziedzinie wychowawczej należy się troszczyć o właściwą postawę ideową słuchaczy wobec zagadnień życia współczesnego oraz pogłębiać w nich wiarę w wartości ludzkie i w postęp wiodący do socjalistycznego układu życia.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na zwiększenie kręgu wykładowców; nie należy go zacieśniać — jak to się często dzieje — do „żelaznej“ kadry, ale trzeba szukać nowych sił i siły te sposobić.

Od wykładowców winno się żądać nie tylko atrakcyjności w wystąpieniach i formalnego bagażu wiedzy, którym są w stanie się legitymować, ale i sumiennego przygotowania w każdym wypadku powierzanej im pracy.

Wykładowców należy — w miarę możliwości — włączać do współpracy już w okresie przygotowań do mającego się odbyć kursu lub konferencji.

Kadry wykładowców zarówno dotychczasowe jak zwłaszcza nowe, należałoby również przysposabiać do pracy drogą specjalnych konferencji ogólnych, jak też i takich, które skupiają specjalistów przedmiotowych.

Kursy i selekcja kandydatów

Organizując jakiegokolwiek kursy należy je traktować jako intensywną formę pracy szkoleniowej.

Są one jednak taką formą tylko wówczas, gdy posiadają właściwą organizację i zgodny z zamierzeniami przebieg pracy.

Każdy kurs musi posiadać:

- a) właściwe dla siebie założenie, wyrażone w jasno sprecyzowanym celu,
- b) odpowiednie tj. przemyślane i starannie opracowane przygotowanie, na które składa się także staranny dobór uczestników,
- c) ściśle ustalony i ściśle przestrzegany program pracy,
- d) właściwie dobraną metodę,
- e) konsekwentne wykonanie wszystkich planów (zamierzeń),
- f) niezawodnych pod każdym względem wykładawców.

Ze względu na dobór uczestników kursy mogą być trojakiego rodzaju:

- a) dla pracowników wykwalifikowanych,
- b) „ „ niewykwalifikowanych
- c) „ kandydatów na pracowników.

Do istoty sprawy należy odpowiedni dobór uczestników tj. selekcja.

Gdy chodzi o nią, to w stosunku do kandydatów do zawodu bibliotekarskiego — niezależnie od stanowiska, do jakiego kandydat ma się sposobie — winny być zastosowane właściwe kryteria, a te są: a) wiek, b) niezbędne minimum wiedzy, c) konieczny poziom inteligencji, d) wymagane uzdolnienia, e) odpowiednia postawa ideowa, f) solidna postawa etyczna.

Kandydaci do zawodu bibliotekarskiego, którzy na drodze kursowej otrzymują stanowiska, nawet gdy te stanowiska są bardzo skromne, nie powinni mieć mniej niż lat 18; należy bowiem liczyć się z tym, że będą oni przeznaczeni do kontaktów z czytelnikami a więc muszą posiadać pewien autorytet osobisty.

Co się tyczy cenzusu wiedzy, kandydaci na stanowiska początkowe powinni mieć z reguły przygotowanie co najmniej w zakresie stopnia podstawowego szkoły ogólnokształcącej (7 klas) i pewne odczytanie, które winno być przy przyjęciu sprawdzone.

Również w drodze rozmowy z kandydatem należy ocenić inne jego cechy dla stwierdzenia przydatności kandydata.

Kursy dla kandydatów w bibliotekach powszechnych.

Kandydaci na kierowników Bibliotek Powiatowych winni posiadać wykształcenie ogólne co najmniej w zakresie pełnej szkoły ogólnokształcącej (stopień podstawowy i licealny).

Właściwym dla takich kandydatów kursem jest kurs oparty o program zawodowej jednorocznej szkoły specjalnej.

Kandydat może realizować program takiego kursu albo od razu albo częściami, zależnie od tego, czy kurs w danym czasie istnieje i kandydat ma warunki, aby brać w nim udział.

Kurs dla omawianych kandydatów jest obliczony na 10 miesięcy (2 400 godzin) i dzieli się na trzy szczeble programowe:

- a) I szczebel (początkowy) — okres 4 miesięczny,
- b) II szczebel (środkowy) — okres 3 miesięczny,
- c) III szczebel (końcowy) — okres 3 miesięczny.

Po ukończeniu całego kursu kandydata obowiązuje do zdobycia świadectwa kwalifikacyjnego dwuletnia praktyka.

Od kandydatów na pracowników bibliotecznych bibliotek powszechnych (poza kierownikiem) i kandydatów na kierowników bibliotek gminnych należy wymagać w zasadzie również cenzusu w zakresie pełnej szkoły ogólnokształcącej.

Co się tyczy ich przygotowania kursowego, to winno ono opierać się o taki program nauczania, który byłby równoważny skróconemu programowi zawodowemu 4 letniego liceum bibliotekarskiego.

Realizacja takiego programu w okresie nieprzerwanym winna trwać 6 miesięcy (1 440 godzin); gdyby nie mogła w całości zostać osiągnięta, należy do pełnienia jej oczekiwać na drodze pozakursowej pracy kandydata bądź systemem korespondencyjnym, bądź przez samokształcenie.

Kurs 6 miesięczny dla omawianych kandydatów może, a w pewnych wypadkach powinien, być podzielony na trzy okresy czasu, po dwa miesiące każdy. Program kursu winien być układany według 3 szczebli programowych.

Kursy dla kandydatów rzędu praktykanckiego, dla których cenzus wykształcenia początkowego wynosi co najmniej 7 klas szkoły ogólnokształcącej, winny być oparte o „połowę“ programu poprzedniego powyżej a czas trwania oblicza się na 3 miesiące (720 godzin).

Zasada troistego podziału programu czasokresu takich kursów powinna być stosowana jak na innych kursach, o których mowa wyżej.

Dokształcanie czynnych pracowników niewykwalifikowanych

Dla niewykwalifikowanych pracowników czynnych — stosownie do rodzaju ich stanowisk programy kursów i okresy ich realizacji w jednostkach czasu winny być analogiczne do odpowiednich programów i czasokresów kursów kandydackich.

Mogą to zresztą być często te same tj. wspólne kursy, co miałyby tę dobrą stronę, że pracownicy, a więc osoby zaawansowane w praktyce, byłiby na kursach czynnikiem ożywiającym pracę kursową, a więc pobudzającym.

Pracownikom, którzy z obowiązku dalszego dokształcania się muszą przerabiać odpowiednie programy kursów, należy zaliczać to, co już zdobyli w wyniku dotychczasowej pracy kursowej i kierować ich tylko na te części kursów (szczeble programowe), które obowiązują dla osiągnięcia wymaganych kwalifikacji formalnych.

Tam, gdzie zasada podzielności na szczeble i czas trwania kursów na mniejsze okresy nie umożliwi wyjścia z sytuacji pewnym grupom pracowników, należy rozwiązać trudności przy pomocy kursów, organizowanych metodą korespondencyjną.

Kursy korespondencyjne poza tym, a więc niezależnie od ich roli paliatywnej, winny mieć duże zastosowanie, jako droga do stałego podnoszenia kwalifikacji wszystkich pracowników i dawania im sposobności do orientowania się w bieżących zagadnieniach.

Praktyki

W całym planie przygotowywania kadr bibliotekarskich — niezależnie od stosowanych w tym celu dróg i środków — należne miejsce winno być zapewnione praktyce, jako istotnemu składowemu czynnikowi przysposobienia do zawodu.

Dłuższa lub krótsza praktyka w odpowiednich typach bibliotek winna być wymagana od wszystkich pracowników; winna ona być warunkiem końcowym do uznania ich ostatecznych kwalifikacji.

Praktyki winny być zakończone przepisowym egzaminem kwalifikacyjnym, złożonym przed właściwą komisją.

Przygotowanie nauczycieli i sił ochotniczych

Dla nauczycieli, którzy mają pod opieką biblioteki szkolne, a nie znają zasad niezbędnej dla nich techniki bibliotekarskiej i roli swoich bibliotek, wskutek czego nie uzyskują należnych wyników czytelniczych, winny być organizowane „konferencje robocze“ tj. krótkie kursy w wymiarze nie

mniej niż 40 godzin, włączając w to zadania praktyczne.

Uwaga: Pomijam zagadnienie roli szkół kształcących kandydatów na nauczycieli w zakresie zapoznawania ich z dziedziną biblioteczno-czytelniczą i sprawę należytego uwzględnienia w programach innych szkół zagadnień książki i czytelnictwa.

Przygotowanie do prac ochotniczych w dziedzinie biblioteczno-czytelniczej kadr społecznych kierowników punktów bibliotecznych i przodowników zespołów czytelniczych — winno odbywać się na podstawie odpowiednio zróżnicowanych programów w ramach krótkich kursów informacyjno-praktycznych, realizowanych w wymiarze nie niższym niż 40 godzin.

Dla selekcjonowanych, wybitniejszych uczestników tego szkolenia winny być przewidziane dalsze stopnie przysposobienia zawodowego, umożliwiające im wejście do zawodu bibliotekarskiego.

Organizacja szkolenia omawianego w tym miejscu winna się odbywać pod względem terenowym zasadniczo na szczeblach wojewódzkich, które dają możliwość wyzyskania zwiedzania i pokazów.

W organizowaniu kadr przodowników dla ruchu biblioteczno-czytelniczego nie wolno zaniedbać sprawy przygotowania współorganizatorów ruchu tj. społecznych opiekunów punktów bibliotecznych i zespołów pracujących z książką jako instrumentem planowego czytelnictwa i samokształcenia.

Stanisław Tazbir
Warszawa

W POSZUKIWANIU NOWYCH METOD POPULARYZACJI

Szukanie metod popularyzacji książki i pogłębiania form pracy z książką wśród szerokich rzesz czytelników — to stała troska Instytutu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika“. Rozpowszechnianie kompletów ruchomych książek (CBR), organizacja spotkań autorów z czytelnikami, zespoły żywego słowa — to formy pracy realizowane przez Instytut Kulturalno-Oświatowy w szerokim zasięgu.

W styczniu br. I.K.O. przystąpił do opracowania akcji planowego czytania w szczególności w zakresie książek popularno-naukowych. Przez rzucenie do wyboru 30 tematów z różnych dziedzin wiedzy i różnych zagadnień życia współczesnego, akcja ta miała na celu trafienie do wszystkich tych, których pociąga wiedza i praca umysłowa; szło również o wdrożenie zainteresowanych do systematycznej pracy z książką, oraz zainteresowanie uczestników akcji metodą zespołowej pracy umysłowej.

Akcję potraktowano jako próbną, przygotowawczą do szerszej akcji w okresie jesienno-zimowym. Próba miała na celu:

1. Wykazanie zainteresowań czytającej młodzieży i dorosłych w różnych dziedzinach wiedzy.

2. Ujawnienie środowisk i jednostek zdradzających największą aktywność w zakresie czytelnictwa książek popularno-naukowych.
3. Zorientowanie się w możliwościach doboru i szybkiego przygotowania dostatecznej liczby odpowiednich przodowników zespołów planowego czytania.
4. Sklasyfikowanie przydatności i lektury zastosowanej w akcji i ustalenie potrzeb lekturowych dla akcji szerzej zakrojonej w okresie jesienno-zimowym.
5. Określenie wartości dydaktycznej metody zastosowanej w pracy zespołów.
6. Ustalenie czasu potrzebnego do dostatecznego zapoznania uczestników z metodą samodzielną, planową pracy z książką.
7. Zorientowanie, w jakim stopniu zapoczątkowana akcja planowego czytania w zakresie popularno-naukowym może liczyć na przychylność środowisk czytelniczych i organizacji w okresie jesienno-zimowym.
8. Stwierdzenie, czy personel pedagogiczno-instruktorski Inspektoratów jest wystarczający

i dostatecznie przygotowany do podjęcia pracy w okresie jesienno - zimowym przy współpracy innych organizacji.

Wstępny okres organizacyjny wykazał, że zainteresowanie systematyczną pracą z książką jest duże w różnorodnych środowiskach. Bez propagandy, ograniczając się niemal wyłącznie do terenu Kół Członków „Czytelnika“ zarejestrowano w styczniu 562 zespoły, które zgłosiły chęć pracy w ramach tej akcji. Rejestracja objęła 346 miejscowości rozrzuconych na terenie całego kraju, w tym 257 wsi, i 89 miast. Wśród tych wsi pokazną rzeszę stanowią małe wioski liczące do 200 mieszkańców. W wielu wioskach, w których znaleźli się chętni do tej akcji nie było żadnego księgozbioru, w innych jedynym księgozbiorem były wymienne komplety kilkudziesięciu książek CBR „Czytelnika“. Wśród chętnych znalazły się grupki ludzi całkowicie oderwanych od wsi, np. kilkuosobowe zespoły leśników i pracowników tartacznych, mieszkających z dala od wsi i miast, zespoły pracowników majątków państwowych, których uczestnicy wynoszą zaledwie kilkadziesiąt osób.

Po wstępnym okresie rejestracyjnym przystąpiono do zapoznania uczestników z organizacją zespołu planowego czytania i metodą pracy w zespole

To zapoznanie nastąpiło za pośrednictwem tzw. przodowników zespołów planowego czytania, których w liczbie 530 osób poinformowano na trzydniowych konferencjach zorganizowanych we wszystkich Inspektoratach Kulturalno - Oświatowych (w miastach wojewódzkich). Konferencje te obejmowały wykłady i ćwiczenia w ramach następujących zagadnień:

1. Książka popularna - naukowa jako pomoc w samokształceniu.
2. Technika czytania i omawiania książki.
3. Technika notatek indywidualnych i zespołowych.
4. Wykorzystywanie różnych pomocy pracy przy opracowywaniu zagadnień.
5. Metoda opracowania referatu.
6. Prowadzenie zebrań, dyskusji i protokołów.
7. Zbieranie materiałów informacyjnych w terenie.
8. Organizacja zespołów planowego czytania.

Ustalono następujące zasady organizacji zespołów:

1. Zespół składa się z grupy osób (4-10 osób) mających mniej więcej to samo przygotowanie umysłowe i zainteresowanych tym samym tematem.
2. Zgłoszenie każdego z uczestników przystępującego do zespołu planowego czytania musi być najzupełniej świadome i dobrowolne, nie należy nikogo do tej pracy wciągać bez jego świadomej woli, należy natomiast starać się obudzić zainteresowanie pracą umysłową i wykazać korzyści, jakie jednostka odniesie przez uczestniczenie w zespole.

3. Każdy zespół wybiera sobie przodownika (przewodniczącego). Do obowiązków jego należy planowanie pracy, dzielenie jej między uczestników zespołu, utrzymanie porządku w obradach i dyskusjach, utrzymanie należytej, koleżeńskiej atmosfery pracy. Na przodownika należy wybrać osobę, która lubi się sama uczyć, lubi rozmawiać na tematy poważne, cieszy się uznaniem zespołu i ma jego zaufanie.

4. Obok przodownika każdy zespół wybiera sekretarza, który obejmuje opiekę nad kompletem książek służących zespołowi w pracy, pisze sam lub łącznie z kolegami kronikę pracy zespołu, dba o należyte kompletowanie wszystkich materiałów z prac zespołu (protokoły zebrań, okresowe plany pracy, kontrola wymiany książek, sprawozdania z odbytych wybieczek itp.).

5. Zorganizowanie zespołu, wybór przodownika i sekretarza powinny być zapisane w formie protokołu organizacyjnego. Protokół ten z podaniem wybranego do opracowania tematu należy przesłać (na odpowiednim blankiecie) do Inspektoratu Kulturalno - Oświatowego „Czytelnika“.

6. Praca w zespole winna się rozpocząć od opracowania szczegółowego planu pracy zespołu, obejmującego kalendarz zebrań i podział pracy między uczestników. Zrobienie planu musi być poprzedzone szczegółowym zapoznaniem się z instrukcją zawierającą ogólne wskazania jak dany temat należy opracować.

Plan pracy powinien wyszczególniać wszystkie zadania, jakie w toku pracy zespół ma wykonać, a więc:

a) przeczytanie lektury, b) rozmowy o czytanych książkach, c) pisanie i wygłaszanie referatów, d) wykonanie zaleconych zadań i ćwiczeń.

7. Należy pamiętać, aby każdy uczestnik był zajęty w ciągu całego okresu pracy i aby praca była rozłożona równomiernie między wszystkich uczestników z uwzględnieniem różnic w ich przygotowaniu umysłowym.

8. Każdy zespół powinien od początku pracy prowadzić kronikę ilustrującą pracę zespołu.

9. Należy w miarę możliwości zapewnić każdemu zespołowi pomoc w postaci opiekuna. Zadaniem opiekuna jest otoczyć zespół opieką przez dbałość o to, by praca była prowadzona systematycznie i planowo, przez wyjaśnianie w miarę potrzeby trudności na jakie zespół może natrafić przy czytaniu książek itp.

10. Praca każdego zespołu powinna być obserwowana przez instruktora kulturalno - oświatowego. Pożądane jest, aby w toku pracy każdy zespół był odwiedzony przez instruktora przynajmniej trzykrotnie.

Zespoły rozpoczęły pracę nad jednym spośród 30 zaproponowanych tematów. Każdy temat został zaopatrzony w instrukcję metodyczną. Instrukcja obejmowała: wykaz książek, które należało przeczytać i pytania, na które należało po przeczytaniu odpowiedzieć, bądź referaty, które należało omówić. Przy wielu tematach żądano wykonania ćwiczeń o partych o zbieranie dodatkowych wiadomości w terenie (zasięganie informacji u lekarza weterynarii, w nadleśnictwie, w spółdzielni itp.), bądź też na podstawie bieżącej pracy.

Podane do wyboru tematy dzieliły się na 5 grup: tematy przyrodnicze (7 tematów), tematy historyczne (6), tematy społeczno-polityczne (8), tematy literackie (5), tematy praktyczno-amatorskie (4).

Sprawa wyboru tematu przedstawiała się interesująco:

Największym zainteresowaniem cieszyły się tematy przyrodnicze „O tym, czym jest Ziemia i co wiemy o jej pochodzeniu“ (55 zespołów), „Dlaczego należy chronić nasze lasy“ (40 zespołów), „Jakimi chorobami zarazamy się od zwierząt“ (33 zespoły).

Spółród tematów społecznych 32 zespoły wybrały temat: „Rola kobiety w nowej Polsce“, „Ziemia Odzyskana, ich przeszłość i znaczenie dla Polski“ — 28 zespołów, „Wieś polska dawniej i dziś“ — 25 zespołów, „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki“ — 21 zespołów, „Drogi rozwoju demokracji polskiej“ — 18 zespołów, „Podstawowe wiadomości z ekonomii“ — 17 zespołów.

Duże zainteresowanie obudziły tematy literackie. Temat o Adamie Mickiewiczu wybrało 50 zespołów, „Wieś polska w naszej postępowej literaturze“ — 18 zespołów, „Zagadnienia społeczne w literaturze okresu pozytywizmu“ — 15 zespołów, „Walki społeczne w literaturze rosyjskiej“ — 3 zespoły.

Nadesłane do Instytutu Kulturalno-Oświatowego prace zespołów świadczą o dużym zainteresowa-

niu tą akcją. Spośród 562 zespołów zarejestrowanych w I-szej fazie organizacyjnej — pracowało 460 zespołów, z tego 403 zespoły nadesłały do I.K.O. swoje opracowania. Teczki zawierające wynik 2—2 1/2 miesięcznej pracy tych parosobowych zespołów świadczą o dużym wysiłku włożonym w wykonanie zadania. Pracowicie robione, choć często nieudolne, notatki z książek i b. liczne referaty świadczą o tym, że książki zostały sumiennie przeczytane. Protokóły zebrań stwierdzają, że zespoły odbyły od 4 do 15 zebrań poświęconych omawianiu książek, wyjaśnianiu niejasności, odczytaniu referatów, dyskusowaniu nasuwających się problemów. Prace te świadczą, że zainteresowanie systematyczną pracą z książką jest duże wśród różnorodnych grup społecznych, niezależnie od wieku (rozpiętość wieku uczestników od 16 do 60 lat) zawodu, przygotowania umysłowego (byli uczestnicy mający 3—4 klasy szkoły powszechnej i o wykształceniu uniwersyteckim) i to zarówno w miastach jak i na wsiach.

Akcja wykazała, że zespoły mogą pracować samodzielnie, bez stałej opieki oświatowej, muszą być jedynie zaopatrzone w dobre wskazówki organizacyjne i metodyczne. Charakterystycznym jest, że olbrzymia większość zespołów, choć wiele z nich miało dużo trudności w pracy, okazuje chęć wzięcia udziału w akcji planowego czytania w okresie jesienno-zimowym. Wielu spośród uczestników czuje potrzebę i widzi możliwości zapropagowania tej formy pracy w swoim środowisku.

W wielu wsiach praca zespołu planowego czytania stała się ośrodkiem życia umysłowego wsi. W zebraniach oprócz zwykłych członków uczestniczyli liczni goście — przysłuchujący się z zainteresowaniem obradom. Ci goście to przyszli uczestnicy nowopowstających zespołów.

Z. Mierzwińska
Warszawa

Z OBRAD MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU BIBLIOTEK

Wobec tego, że kol. Birkenmajera zatrzymały w kraju ważne obowiązki natury zawodowej, zmuszony byłem powrócić chwilowo, po trzynastu latach, do swojej dawnej funkcji delegata w Międzynarodowym Komitecie Bibliotek wyłonionym przez Federację Związków Bibliotekarzy (skrót: angielski I[nternational] F[ederation of] L[ibrary] A[ssociations]; francuski: F[édération] I[nternationale des] A[ssociations de] B[ibliothécaires]). Sesja tegoroczna odbyła się w Bazylei w dniach 11—13 lipca.

Z dawnego zespołu kolegów różnych narodowości, z którymi współpracowałem w latach 1926—36, pozostało w Komitecie już bardzo niewiele: W. Munthe, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Oslo, dotychczasowy prezes Federacji; jego następcą M. E. Lord, dyrektor Biblioteki Publicznej w Bostonie; sekretarz generalny Federacji, Holender T. P.

Sevensma, b. dyrektor Biblioteki Ligi Narodów w Genewie, potem Biblioteki Uniwersyteckiej w Leydzie, obecnie emeryt, i wreszcie jego współpracownik w sekretariacie, Austriak A. C. Breycha - Vauthier, terażniejszy dyrektor Biblioteki Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie, tj. dawniejszej Biblioteki Ligi Narodów. Podczas sesji dopiero dosięgła mnie wiadomość o śmierci I. Collijna (28. III. 1949), Dyrektora Biblioteki Królewskiej w Stockholmie, pierwszego Prezesa Federacji, znakomitego badacza inkunabułów, zasłużonego niemało i dla historii książki polskiej. Podczas sesji, w dniu 14 lipca r.b., zmarł na skutek obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym M. Godet, emerytowany przed paru laty Dyrektor Biblioteki Narodowej Szwajcarskiej w Bennie, trzeci z kolei Prezes Federacji do 1947 roku, który przewodniczył m. i. na

konferencji Komitetu 1936 r. w Warszawie i przemawiał pięknie na otwarciu IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Serię zwykłych przemówień powitalnych rozpoczął dyrektor kantonálního Departamentu Oświaty, kreśląc szkic dziejów kulturalnych Bazylei, której biblioteki były notowane już w XIII i XIV wieku, w której działali od 1468 r. znakomici drukarze, jak Bertold Ruppel, Jan Ammerbach i in. później zaś Jan Frobenius i Jan Oporinus; ten ostatni był w 1530 r. inicjatorem założenia Biblioteki Uniwersyteckiej w oparciu o księgozbiory sekularyzowanych klasztorów. Jako drugi zabrał głos Rektor miejscowego Uniwersytetu, gospodarz nowego wspaniałego gmachu, w którym odbywały się nasze obrady; mówił na temat stosunku uczonego do książki: nie jest ona nigdy dla niego celem ostatecznym sama w sobie, bo zawsze każe mu myśleć o tej, która nie została jeszcze napisana a napisana być powinna. P. Bourgeois, następca M. Godeta na stanowisku dyrektora Biblioteki Narodowej Szwajcarskiej i obecny przewodniczący Związku Bibliotekarzy Szwajcarskich, snuł interesujące rozważania dotyczące stosunku wzajemnego zasad federalizmu i centralizacji, zmierzające do tego, że każdą z nich należy opierać w ścisłym przystosowaniu do potrzeb i warunków danej dziedziny życia. Dyr. Munthe znalazł w przemówieniu sposobność do dania wyrazu swojej sympatii dla Niemców (biorących po raz pierwszy od wojny udział w konferencji), chociaż nie w tak jaskrawej i niestosownej formie jak na sesji londyńskiej w roku przeszłym. Słuchając tych słów Norwega, nie dosyć widać jeszcze doświadczonego podczas okupacji hitlerowskiej, delegaci innych krajów myśleli z ulgą o tym, że jest to ostatnie jego wystąpienie w charakterze przewodniczącego Federacji. Następca wybrany został, jak już wspominałem, Amerykanin M. E. Lord, wiceprzewodniczącymi — Anglik H. M. Cashmore (ponownie) i Francuz R. Brun; pierwszy jest emerytem Biblioteki Miejskiej w Birmingham, drugi — bibliotekarzem w Bibliothéque Nationale i przewodniczącym Związku Francuskiego. Taki skład prezydium Federacji zniewalał do snucia pewnych analogii natury politycznej. Wiceprzewodniczącym honorowym jest kol. Aleksander Birkenmajer. Na zakończenie pierwszego zebrania plenarnego wysłuchano sprawozdań i komunikatów Sekretariatu.

Popołudniowe posiedzenie plenarne tegoż dnia poświęcone było sprawozdaniom sekcji bibliotekarskiej UNESCO oraz F[édération] I[n]ternationale de D[ocumentation] (Międzynarodowej Federacji Dokumentacji), jako też dyskusji generalnej nad programem kongresu bibliotekarzy, który na podstawie porozumienia zawartego już poprzednio ze Związkiem Amerykańskim ma się odbyć w USA jesienią 1950 r. Nie miejsce tu na obszerniejsze omówienie sprawozdań powyższych dwóch organizacji, na razie zaznaczę tylko, że E. J. Carter, radca (Counsellor) UNESCO do spraw bibliotek i muzeów, wspominał o znanych

nam już skądinąd przedsięwzięciach tej instytucji, jak pośredniczenie w wymianie wydawnictw i dubletów, puszczenie w obieg kuponów książkowych umożliwiających nabywanie wszelkich dzieł z unięknieniem trudności dewizowych, powoływanie komitetów i organizowanie narad w sprawie wyciągów informacyjnych z książek i artykułów, udzielanie informacji bibliograficznych i pomoc w opracowywaniu bibliografii narodowych, kompletnych i selektywnych; prowadzenie studiów nad przepisami katalogowania; wydawanie podręczników bibliotekarskich; organizowanie letnich kursów dla zawodowych bibliotekarzy. W związku z tą ostatnią sprawą (znana już czytelnikom „Bibliotekarza“ z artykułu kol. Morsztynkiewiczowej w Nrze 10/11 z 1948 r.) rozdano uczestnikom sesji powielone sprawozdanie z pierwszego kursu, datowane 25 lutego br. Wyjmując z niego niektóre szczegóły, których nie mogła znać kol. Morsztynkiewiczowa, pisząc swój artykuł na parę miesięcy przed opracowaniem tego sprawozdania.

Dyrekcja stwierdza pełne powodzenie kursu i osiągnięcie zamierzonych celów, zarówno w stosunku do potrzeb kół bibliotekarskich jak i samego UNESCO. Chodziło bowiem z jednej strony o zbieranie środków prowadzących do jak najskuteczniejszego wyzyskania bibliotek dla spraw oświaty, o poszukiwanie rozwiązań dla zasadniczych problemów rozwoju bibliotek publicznych (zwłaszcza w krajach wymagających odbudowy), o wprowadzenie uczestników w atmosferę współżycia i nauczania o charakterze międzynarodowym, z drugiej — o propagandę dążeń UNESCO do porozumienia narodów w drodze bliższego poznawania się i współdziałania na terenie pracy intelektualnej. Świadomość zrealizowania wytkniętych z góry założeń i zdobyte doświadczenia upoważniają dyrekcję kursu do wysunięcia szeregu postulatów i dyrektyw na przyszłość. Wierząc, iż UNESCO zdołało zdobyć sobie zaufanie i przyjaźń uczestników, dyrekcja zaleca podtrzymywanie z nimi kontaktu na gruncie współpracy międzynarodowej bibliotek i bibliotekarzy w zakresie:

tworzenia zbiorów książek i czasopism informujących możliwie bezstronnie o sprawach międzynarodowych, o życiu poszczególnych państw i narodów; czuwania nad rozwojem sieci bibliotek publicznych w tych krajach, w których jej brak lub w których znajduje się zaledwie w załączku;

prowadzenia czynnej pracy z czytelnikiem, ażeby dopomóc mu w wytworzeniu sobie własnego poglądu na świat i na życie bieżące;

oddziaływania za pośrednictwem UNESCO i jego sekcji narodowych na czynniki decydujące w poszczególnych krajach o przydziale funduszy na prowadzenie akcji bibliotecznej i oświatowej;

ułożenia międzynarodowych przepisów katalogowania, przynajmniej dla grup języków pokrewnych, oraz dążenia do osiągnięcia współpracy międzynarodowej w zakresie tych czynności technicznych, które wykonywane są niezależnie od siebie w

tysiącach bibliotek, a których scentralizowanie oszczędziłoby mogło zbędnych wysiłków, czasu i kosztów;

włączenia do sfery swego działania obok książki, czasopisma, gazety — obiegu rycin i nut, nadawania filmów, płyt gramofonowych, audycji radiowych itp.;

prowadzenia kolportażu i wypożyczeń książek z pomocą bibliobusów, zwłaszcza w okręgach wiejskich, i to dla operowania nie tylko słowem drukowanym, lecz również innymi środkami oddziaływań kulturalnych; oprócz wymienionych powyżej mogą tu być stosowane wystawy objazdowe, przemówienia i odczyty, przedstawienia różnego typu itp.;

uprawiania jak najszerszej pojętej propagandy na rzecz bibliotek publicznych, ich znaczenia dla rozwoju powszechnienia oświaty i roli w dążeniu do pokoju pomiędzy narodami.

Na marginesie tego sprawozdania przypomnę, że dwie osoby spośród naszych kolegów korzystają w tym roku ze stypendiów zagranicznych UNESCO: Stefania Wortmanówna i Czesław Koziół.

Podobnie i sprawozdanie FID będzie mogło być omówione szczegółowo dopiero po wydrukowaniu go, tutaj mogę dać tylko zwięzły przegląd zagadnień w nim poruszonych. Instytucja ta weszła w bliższy kontakt z IFLA dopiero po wojnie, składając pierwsze swoje sprawozdanie na sesji w Oslo. Do zakresu jej działania należą przede wszystkim: standaryzacja w zakresie dokumentacji; szkolenie bibliotekarzy i dokumentalistów; organizacja bibliotek specjalnych i ośrodków informacji; metody i narzędzia techniki dokumentacyjnej. Jak widzimy, wszystkie te dziedziny zajął się z odpowiednimi zadaniami naszej Federacji, z tym jedynie zastrzeżeniem, iż FID, utworzona na gruncach Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w Brukseli, odziedziczyła po nim zapal i entuzjazm niezapomnianego Pawła Otlet, jego wiarę w uszczęśliwiającą potęgę i wszechmoc poczynań międzynarodowych, zamiłowanie do klasyfikacji dziesiątnej, ale poniekąd również — pewną nieufność kół naukowych i bibliotekarskich, która sprawiła, że w okresie międzywojennym instytut znalazł się poza ramami głównego nurtu międzynarodowej współpracy intelektualnej. Na naszej sekcji P. Bourgeois jako reprezentant FID referował stan prac tej organizacji w zakresie zagadnień normalizacyjnych, klasyfikacji powszechnej, przekształcania systemu dziesiątnej, szkolenia bibliotekarzy i dokumentalistów, międzynarodowej listy czasopism, wydawania przeglądu dokumentacji i in. W dyskusji odzywały się głosy krytyczne na temat działalności FID, nie cofające się nawet przed zarzutem dublowania przez nią prac podejmowanych już przedtem przez IFLA. Referent bronił się przed tymi zarzutami, wyliczając jako uzasadnienie racji bytu organizacji zadania wykonywane przez nią na zlecenie przemysłu i badaczy naukowych w zakresie życia gospodarczego i techniki, lecz mimo to nie przekonał, jak się zdaje, oponentów, o czym wspomnę jeszcze poniżej.

Kapitałny punkt tegorocznych obrad sesji stał nowi! program kongresu 1950 r. referowany przez M. E. Lorda. Program ten formułuje naczelny temat kongresu w sposób następujący: „Biblioteki, ich obowiązki i odpowiedzialność wobec oświaty, nauki i kultury“ i zaleca traktowanie go z trzech punktów widzenia:

Jakie są obowiązki bibliotek wobec oświaty, nauki i kultury na tle dążenia do osiągnięcia porozumienia pomiędzy narodami?

Jak pojmowane są w różnych krajach powyższe obowiązki bibliotek w granicach własnych tych krajów?

Jakie kroki natury praktycznej powinny podjąć biblioteki, ażeby sprostać obowiązkowi powyższemu?

Dział pierwszy referatów i dyskusji dotyczy zatem **stosunku bibliotek do oświaty** i składa się z punktów następujących: biblioteki i szkoły; biblioteki i oświata pozaszkolna; biblioteki i środki oddziaływania na masę (radio, telewizja, publikacje popularne, programy słuchowiskowo i telewizyjne itp.); tere-nem działania są tutaj biblioteki powszechne, wiejskie, dziecięce, robotnicze, szpitalne i in.

Dział drugi poświęcony **stosunkowi bibliotek do nauki** zawiera zagadnienia następujące: klasyfikacja i organizacja wiedzy zawartej w książkach, rękopisach, mikrofilmach itp.; standaryzacja i normalizacja; techniki dokumentacyjne; układanie skorowidzów i indeksów; układanie streszczeń i wyciągów (abstracting). Zainteresowane są tutaj: ośrodki dokumentacji, biblioteki naukowe specjalne, biblioteki przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, administracyjne i in.

W trzecim dziale ma być omawiany **stosunek bibliotek do kultury**, zwłaszcza ze względu na jej zachowanie i szerzenie, zagrożone przez niedawne wydarzenia wojny światowej. Następują tutaj zagadnienia następujące: współpraca i pomoc wzajemna pomiędzy bibliotekami; nowoczesny rozwój wypożyczeń międzybibliotecznych w skali międzynarodowej; przepisy katalogowania; wymiana publikacji; statystyka biblioteczna; statystyka produkcji wydawniczej; biblioteki naukowe i ich klientela; produkcja i ceny książek i periodyków i in.

Osobny dział wreszcie stanowi **kształcenie i szkolenie bibliotekarzy** obejmujące takie zagadnienia jak ustalenie poziomów kształcenia zawodowego, wymiana bibliotekarzy i dokumentalistów, pragmatyka zawodowa, położenie ekonomiczne i in.

Kongres ma trwać dziesięć dni i odbyć się w początku października 1950 r. tj. w czasie kiedy kończy się zazwyczaj wzmożony ruch turystyczny pomiędzy USA a kontynentem europejskim. Pierwsze sześć dni mają być poświęcone na obrady w jakimś ośrodku, „oddalonym od dystrakcji wielkomijskich“, prawdopodobnie w Princeton, następne cztery przepędzą uczestnicy kongresu w Waszyngtonie. Amerykański Związek Bibliotekarzy spodziewa się, że będzie mógł przyczynić się do pokrycia kosztów

pobytu delegatów w Ameryce (po jednym delegacie z każdego związku narodowego), natomiast koszty podróży muszą być poniesione przez te związki. Wobec tego, że dla niektórych z nich będzie to wydatek zbyt wielki, projektuje się odbycie dorocznej sesji Komitetu Bibliotek przed Kongresem w Anglii.

Program wzbudził ożywioną dyskusję, której tutaj streszczać nie mogę, wznowioną zresztą na konferencji zorganizowanej bezpośrednio po sesji Komitetu Bibliotek, o czym będę miał sposobność jeszcze wspomnieć pod koniec tego sprawozdania.

Pierwszy dzień obrad zakończył bankiet w historycznym lokalu Domu Strzeleckiego (Schützenhaus), podczas którego były tylko dwa przemówienia: przedstawiciela rządu kantonowego i W. Munthe'go.

Następny dzień wypełniły posiedzenia podkomitetów: bibliotek specjalnych i kształcenia zawodowego, bibliotek parlamentarnych i administracyjnych, przepisów katalogowania, bibliotek szpitalnych, normalizacji, wymiany bibliotekarzy. Jako członek pierwszej z tych podkomisji brałem udział w jej obradach i nie byłem w możności uczestniczenia w innych. Referentka M. Briet z Biblioteki Narodowej paryskiej wysunęła w swoim sprawozdaniu sześć punktów wyłonionych w porozumieniu pomiędzy FID i IFLA (w skrócie francuskim FIAB), a mianowicie: przeprowadzenie międzynarodowej ankiety dotyczącej kształcenia bibliotekarzy; ułożenie pragmatyki bibliotekarskiej („statut professionnel”); badanie uzdolnień i psychologii zawodowej; zagadnienie programów i podręczników; kongresy i zjazdy bibliotekarzy; choroby zawodowe. Nie doszło zresztą do dyskusowania strony merytorycznej zagadnień powyższych, gdyż zajmowano się przede wszystkim metodą opracowania wyczerpującego referatu na kongres 1950 r. Rezultatem obrad była rezolucja następująca:

Po rozpatrzeniu programu i poszczególnych zagadnień łącznej komisji kształcenia zawodowego bibliotekarzy i dokumentalistów i zaleciwszy rozszerzenie komisji przez powołanie referenta FIAB i referenta FID dla każdego z tych zagadnień;

po zbadaniu i przyjęciu planu referatu ostatecznego w myśl propozycji referenta generalnego,

Komitet Bibliotek na swej sesji w Bazylei dnia 13 lipca 1949 r. postanowił rozszerzyć ankietę na kraje dotąd nią nieobjęte, zwracając się do wszystkich komitetów narodowych, do korespondentów FIAB i FID, ew. również do komitetów narodowych UNESCO jak wreszcie do wszystkich narodów bez względu na to, czy są członkami ONZ czy nie oraz poruczył referentowi generalnemu zebranie do 15-go maja 1950 wszystkich materiałów potrzebnych do zredagowania referatu ostatecznego, który powinien być doręczony wszystkim krajom biorącym udział w kongresie przed 15-m sierpnia tegoż roku.

Na zebraniu plenarnym rezolucja powyższa została przyjęta bez zmian, jedynie z uzupełnieniem Cartera dotyczącym powołania do życia ośrodków lub ośrodków szkoleniowo-dyskusyjnych dla bibliote-

karzy zatrudnionych już w zawodzie w celu uzupełnienia i weryfikacji ich wiedzy.

Co do wyników obrad innych podkomisji, szybko odczytywanie zapadłych rezolucji na zebraniu plenarnym i przyjmowanie ich bez dyskusji nie pozwoliło na notowanie, toteż musimy wstrzymać się z omówieniem ich do nadesłania drukowanego sprawozdania. Niektóre podkomisje nie zgłosiły żadnych rezolucji, jak np. podkomisja przepisów katalogowania, ponieważ nie nadeszły jeszcze materiały od poszczególnych związków narodowych, gromadzone w myśl uchwał przeszłorocznych. W ogóle wydaje się, że dostarczenie materiałów przez związki postępuje dosyć leniwie i opornie. Podkomisje bibliotek szpitalnych i normalizacji skarżyły się na to, że tylko nieliczne kraje odpowiedziały na ich apel w tym względzie. Powołano natomiast nową podkomisję dla zagadnień rękopisów i starych druków z inicjatywy delegata Francji (Brun), która zamierza podjąć ankietę w sprawie bibliografii druków XV w. oraz reprodukcji miniatur rękopisów średniowiecznych.

Sprawozdania delegatów związków narodowych nie mogły być — w myśl przyjętego już przed wojną zwyczaju i z powodu braku czasu — wygłaszane in extenso i wobec tego delegaci streszczali tylko w paru słowach najważniejsze punkty swoich referatów albo oddawali w milczeniu rękopisy sekretarzowi. Wobec tego również i delegat ZBiAP opowiedział tylko o uroczystości otwarcia 1600 bibliotek gmin wiejskich i 20 000 punktów bibliotecznych w dniu 16 stycznia 1949 r., podkreślając wielkie znaczenie tej daty w historii bibliotek polskich. Kilkominutowe przemówienie francuskie zakończył następującymi słowami, wypowiedzianymi w języku angielskim:

„Let me close this short report in my insufficient English. The development of the Polish libraries is now in this democratic era of our history wide, deep and quick. But the development demands peace. And Polish librarians are always ready to collaborate — as they were doing since nineteen twenty seven — with all nations of the world, if they want peace and if they want work towards peace.“ *)

Na jednym z posiedzeń Komitetu doręczono mi list Prezydium, podpisany przez przewodniczącego i sekretarza generalnego, z zaproszeniem do wzięcia udziału w łącznej naradzie przedstawicieli IFLA i FID, podjętej z inicjatywy UNESCO, w sprawie zacieśnienia współpracy między tymi organizacjami w zakresie zagadnień bibliotekarstwa i dokumentacji. Pierwszy dzień obrad poświęcony był ponownemu dyskusowaniu programu kongresu amerykańskiego

*) Pozwólcie mi zakończyć to krótkie sprawozdanie w mej słabej angielszczyźnie. Rozwój bibliotekarstwa polskiego jest w tej demokratycznej epoce naszych dziejów rozległy, głęboki i szybki. Ale rozwój ten wymaga pokoju. Toteż bibliotekarze polscy są zawsze gotowi współpracować — jak to czynili dotąd od 1927 roku — z wszystkimi narodami świata, o ile te pragną pokoju i pragną działać na rzecz pokoju.

pod kątem widzenia tej współpracy. Memorandum, pod którym podpisany jest F. Donker Duyvis, współzałożyciel FID, który w latach trzydziestych tego wieku przejął agendy IIB od P. Ouleta, obecny sekretarz generalny, stwierdza, że zarząd FID interesuje się bardzo żywo kongresem, że jednak jego członkowie, przeważnie pracownicy naukowi i technolodzy, nie są urzędnikami państwowymi i nie widzą możliwości uzyskania zasiłków na podróż. Istnieje jednak nadzieja, że parę osób zdoła sfinansować swój udział w kongresie, i one to stanowiłyby delegację o charakterze łącznika pomiędzy obydwoma organizacjami. Jako tematy, których przedyskutowanie na kongresie wzbudziło by szczególne zainteresowanie FID, wymienia on zagadnienie poruszone przez P. Bourgeois w jego referacie wzmiankowanym powyżej. Wynikiem dyskusji było ustalenie ostatecznej redakcji programu z uwzględnieniem zagadnień dokumentacji, w językach angielskim i francuskim, wobec czego rozprawy przybierały chwilami charakter zebrania filologów.*)

*) W podanym powyżej tekście programu starałem się uwzględnić dokonane tu uzupełnienia i poprawki.

W drugim dniu przeprowadzono szczegółową dyskusję w związku z głównym tematem konferencji, jaki stanowiła propozycja FID wyłonienia ciała koordynującego działania obydwu organizacji. Projektodawcy wyszli z założenia, że istniejąca już faktycznie współpraca dotychczasowa pozwala wnosić o coraz dalszym zacieśnianiu się stosunków wzajemnych w miarę postępu obustronnych osiągnięć. Projektowane ciało nie powinno być jednak organem nadrzędnym czy kontrolującym, lecz każda z organizacji zachować ma zupełną autonomię, bo jakkolwiek prace ich zająbiają się wielokrotnie, to jednak każda ma własne pole działania i własny cel. Choćdzi tu nade wszystko o unikanie dublowania pewnych poczynań. Długa dyskusja, prowadzona w tożnie dosyć gorącym ze strony delegatów FID, podtrzymywany przez inicjatora konferencji i jej przewodniczącego E. J. Cartera (UNESCO), wykazała raczej chłodny stosunek do projektu przedstawicieli IFLA i nie doprowadziła do żadnych decydujących postanowień. Poprzestano na dosyć ogólnikowych zapewnieniach jak najlepszej woli porozumienia i współdziałania.

Jan Muszkowski
Łódź

PLAN ROZBUDOWY BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ WARSZAWY

Artykuł obecny jest zapowiedzianym w poprzednim numerze dalszym ciągiem rozważań o sieci bibliotecznej w Stolicy. Ma on na celu omówić plan rozbudowy Biblioteki Publicznej Warszawy z nadzieją, że naszkicowanie tego programu może być (jak i poprzednie artykuły o Bibliotece Publicznej*) konkretnym przyczynkiem do problemu rozwoju większych bibliotek powszechnych w kraju.

Temat artykułu nie obejmuje całości rozwoju akcji bibliotecznej. Pominięte więc zostały w nim zagadnienia merytoryczne w zakresie gromadzenia księgozbiorów, ich opracowania i udostępniania, jak również projekty prac w dziedzinie szerzenia czytelnictwa. Ogranicza się on do omówienia najbardziej zasadniczego zagadnienia w dziedzinie planowania, jakim jest rozbudowa sieci bibliotecznej, tej podstawy całej pracy bibliotecznej.

Program Biblioteki w tym zakresie wynika z założeń organizacyjnych oraz z stanu aktualnego sieci i jej braków. Ma on za zadanie zrealizowanie dwóch zasadniczych celów, a mianowicie: 1) dalszej rozbudowy i ulepszenia obecnej sieci terenowej oraz 2) dokończenia odbudowy Centrali tej sieci.

Założenia organizacyjne sieci były już omówione w poprzednim artykule, jak również zostały tam naszkicowane wszystkie rodzaje placówek, wchodzących w jej skład i ich wzajemne, strukturalne

*) vide: Biblioteka m. st. Warszawy w czwartym roku jej odbudowy (1948) Bibliotekarz r. 1949 Nr 1—2 oraz Miejska Sieć Biblioteczna Warszawy, jej stan i potrzeby, Bibliotekarz r. 1949 Nr 5—6

powiązanie. Nie ma więc potrzeby charakteryzować ich powtórnie i pozostaje jedynie dodać parę słów o roli Centrali. Rola ta bowiem nie zawsze jest w całej pełni uświadamiana i często niesłusznie zważana do pojęcia jedynie siedziby placówek bibliotecznych o charakterze centralnym. Ten sposób, czasami podświadomy, pojmowania zakresu prac Centrali wynika z przeprowadzenia zbyt ścisłej analogii bibliotek wielkich miast z innymi bibliotekami i z zapoznawania przez to ich specyficznych właściwości, a mianowicie faktu, że biblioteka powszechna wielkiego miasta jest jednocześnie i instytucją, stanowiącą organiczną, jednolitą całość i siecią biblioteczną, to znaczy zgrupowaniem całego szeregu oddzielnych bibliotek wzajemnie powiązanych i opierających swą działalność na wspólnej podstawie organizacyjnej. Toteż Centrala miejskiej sieci bibliotecznej jest nie tylko siedzibą placówek bibliotecznych o charakterze ogólnomiejskim, ale obejmuje ona również i agendy obsługujące pozostałe placówki. Tak więc w Warszawie ogniskuje się w Centrali zarząd administracyjny i fachowy sieci, nabywanie i opracowywanie księgozbiorów, prace metodyczno-instruktorskie, główny ośrodek prac związanych z szerzeniem czytelnictwa itd. itd.

Ten zakres decyduje o roli i znaczeniu Centrali, jako bazy całej sieci terenowej; stąd też wynika i postulat możliwie szybkiego dokończenia jej rozbudowy.

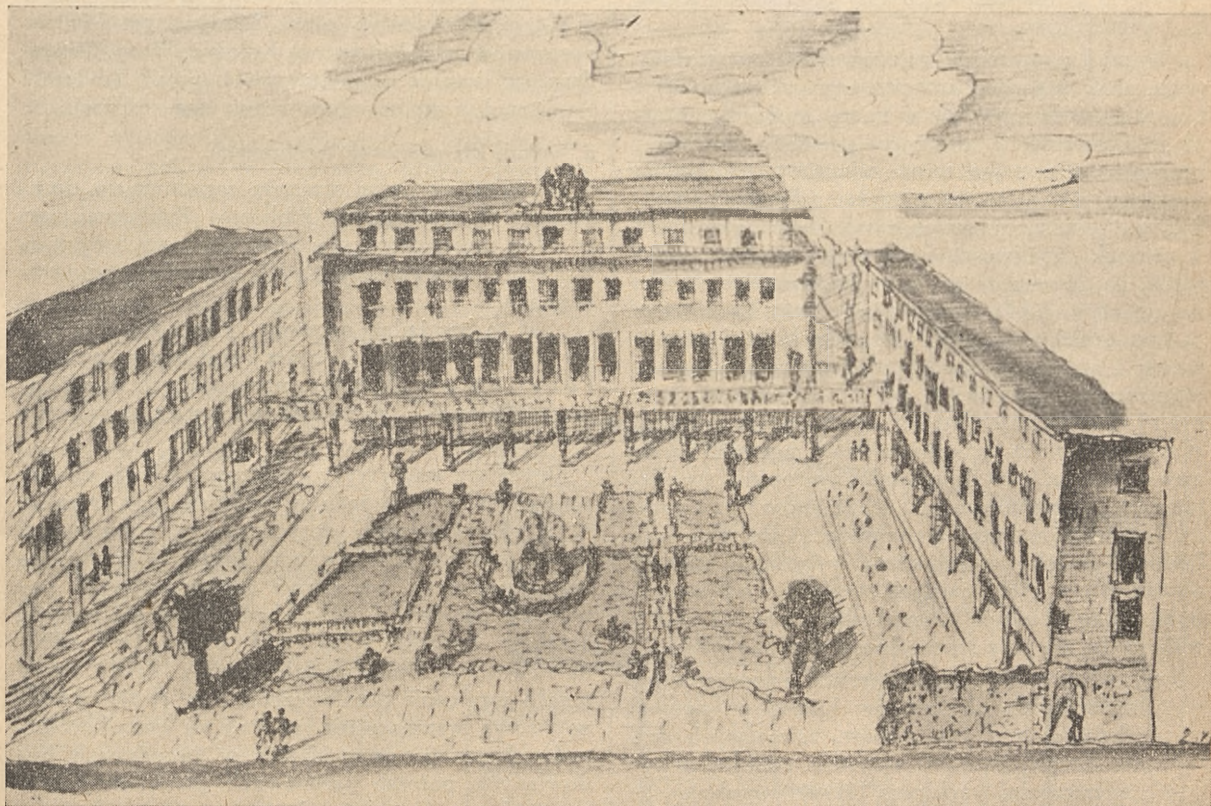
Jeżeli chodzi o placówki terenowe, to dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb miasta w zakresie czytelnictwa powszechnego koniecznym jest zmon-

towanie obok już działających 38 ośrodków *) co najmniej jeszcze 51 nowych, a mianowicie: 1 Czytelni Dzielnicowej, 4 Dzielnicowych Wypożyczalni Kompletów Ruchomych, 24 Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży i 22 Bibliotek Dziecięcych (w tym 5 Bibliotek Dziecięcych pełnych, to znaczy posiadających czytelnie prezencyjne i wypożyczalnie). Ponieważ w roku bieżącym ma być otwartych jeszcze 5 ośrodków terenowych, plan sześcioletni Biblioteki przewiduje więc zmontowanie 46 dalszych placówek.

niez w miarę realizacji planu zwiększenia budżetu zwyczajnego (wydatków bieżących) na utrzymanie i renowację placówek, a wreszcie odpowiedniego scharmonizowania prac organizacyjnych. Oto są najważniejsze zagadnienia realizacyjne planu do omówienia.

1. Odbudowa Gmachu Centrali.

Gmach Centrali przy ul. Koszykowej został w dniu wyzwolenia Warszawy podpalony przez uciekających w popłochu Niemców i zniszczony w



Projekt rozbudowy Centrali, widok od ul. Pięknej.

Rys. E. Norwerth

Tak naszkicowana rozbudowa Centrali i Sieci Terenowej jest uzależniona od czterech następujących elementów:

1. stworzenia, względnie znalezienia lokali dla placówek i agend bibliotecznych,
2. obsadzenia ich odpowiednio wykwalifikowanym personelem,
3. wyposażenia w niezbędne urządzenia,
4. zmontowania potrzebnych księgozbiorów.

Pomyślne rozwiązanie wszystkich powyższych warunków wymaga podstawy finansowej, to znaczy odpowiednich kredytów inwestycyjnych, jak rów-

80%. Spłonęły wówczas magazyny i pracownie, a z pożogi hitlerowskiej ocalał (w stanie zresztą opłazkany) pawilon frontowy, mieszczący głównie sale czytelniane. Odremontowany w pierwszych latach odbudowy fragment gmachu pozwolił na uruchomienie w jego obrębie (w prymitywnych dość warunkach) części agend sieci i na otwarcie szeregu sal czytelnianych, pozostawił jednak jeszcze Bibliotekę bez tak naturalnego zaplecza, jakim są magazyny i daleko nie zaspokoił potrzeb funkcjonalnych instytucji. W tym stanie rzeczy można dziś określić Centralę Biblioteki Publicznej, jako instytucję kadłubową, której rozwój dosłownie zależy od dokończenia odbudowy jej gmachu i stąd konieczność wysunięcia tej sprawy na czoło, jako jednej z najpilniejszych, dla rozwoju Biblioteki.

*) liczbę 37 podaną w poprzednim artykule należy powiększyć o jedną nowootwartą wypożyczalnię na Grochowie.

W myśl omówionej powyżej roli Centrali, odbudowany gmach winien mieścić: 1) placówki centralne bądź o charakterze w dużym stopniu naukowym (Biblioteki Główna i Specjalna), bądź też o przeważnie elementach powszechnych (np. Centralne Wypożyczalnie Kompletów Ruchomych), 2) wzorowe placówki terenowe (Wypożyczalnię dla Dorosłych i Młodzieży i Bibliotekę Dziecięcą), obsługujące najbliższy rejon, 3) agendy centralne sieci miejskiej (dział uzupełnień, pracownie centralne, dział informacyjno-bibliograficzny, zarząd administracyjny itd.) i wreszcie 4) ośrodek kulturalny propagandy książki i czytelnictwa.

W myśl powyższych założeń został opracowany przez prof. Edgarda Norwertha projekt odbudowy Centrali, który usuwając w miarę możliwości usterki architektoniczne dawnego gmachu (studnie) i znacznie rozszerzając teren zabudowy uwzględnia wszystkie naszkicowane powyżej założenia. Zaspokaja on również w swych zasadniczych zarysach i w ramach możliwości, jakie dają wszystkie przesłanki, najgłówniejsze warunki funkcjonalne stawiane gmachom bibliotecznym, to znaczy zachowuje: 1) zasadę niekryżujących się dróg książki, czytelników i agend, 2) zasadę dwustopniowej klauzury magazynów książkowych od pracowni wewnętrznych i tych ostatnich od sal czytelnianych, 3) zasadę ekonomii sił przez skrócenie w miarę możliwości ruchu wewnętrznego, a to drogą odpowiedniego rozmieszczenia sal czytelnianych, magazynów i pracowni.

Zrealizowanie tak opracowanego projektu rozbudowy gmachu o kubaturze wynoszącej ogółem 66 000 m³ (w tym ocalałych względnie odbudowanych już ca 23 000 m³) zaspokoiłoby potrzeby Centrali na lat 50, a w szczególności umożliwiłoby:

1. rozładowanie w magazynach i opracowanie zgromadzonych zasobów książek w ogólnej ilości ca 170 tys. tomów, zalegających dziś w formie zwalów wszystkie przygodne pomieszczenia (częściowo nawet strychy),
2. normalne funkcjonowanie Biblioteki Głównej i 2 Bibliotek Specjalnych (Muzeum Książki Dziecięcej i Czytelni Bibliologicznej), a to przez zapewnienie im odpowiednich magazynów i rozszerzenie obecnych sal czytelnianych,
3. właściwą rozbudowę agend centralnych, obsługujących sieć miejską, a w szczególności pracowni, opracowujących księgozbiory dla placówek terenowych,
4. umieszczenie w gmachu Centrali wzorowych placówek terenowych (Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży oraz Biblioteki Dziecięcej),
5. stworzenie trzech nowych ośrodków centralnych przewidzianych w planie sześciolatnim, a mianowicie: Czytelni Młodzieżowej, Centralnej Wypożyczalni Kompletów Ruchomych dla Dzieci oraz Wypożyczalni dla Niezadowolonych,

6. stworzenie ośrodka kulturalnego propagandy książki (sala konferencyjno-widowiskowa, świetlice głośnego czytania, pomieszczenia na wystawy, proscenium podwórzowe itd.).

Opracowanie scharakteryzowanego pokrótce projektu, jak i wprowadzenie go do planu odbudowy Stolicy, który musi uwzględnić tak wiele naglących i niecierpiących zwłoki potrzeb, wymagało dość dużo pracy i starań. W chwili obecnej można jednak już powiedzieć, że omawiany projekt nie jest tylko rzutem w daleką przyszłość. Sprawa bowiem jego urzeczywistnienia, dzięki przewidywanym w planie sześciolatnim przez Ministerstwo Oświaty porozumieniu z Państwową Komisją Planu Gospodarczego limitom na odbudowę Centrali Biblioteki Publicznej, wchodzi w ostateczny etap realizacji.

2. Lokale dla placówek terenowych.

Drugim nie mniej ważnym zagadnieniem decydującym o rozbudowie Biblioteki Publicznej, jest problem umieszczenia placówek terenowych w właściwych i odpowiadających ich potrzebom pomieszczeniach.

Jest to bez żadnej przesady **kluczowe zagadnienie dla rozbudowy sieci terenowej**. Niestety, mimo usilnych starań Zarządu Biblioteki, sprawa ta nie została dotychczas rozwiązana bez reszty.

Istniejący stan rzeczy i odczuwane braki zostały omówione w poprzednim artykule. Jak wynika z tej charakterystyki dotychczasowy rozwój sieci oparty był na „zdobywaniu” przez Bibliotekę lokale zastępczych, nie zawsze odpowiadających potrzebom placówek i często hamującym ich rozwój. Jeżeli w dodatku wziąć pod uwagę, że w odbudowującej się funkcjonalnie Stolicy każdy nowy gmach względnie pomieszczenie ma swoje wyraźne celowe przeznaczenie, to staje się jasną konieczność planowego przewidzenia w programach budowlanych potrzeb terenowych placówek bibliotecznych o typie powszechnym.

Wywołuje to niekiedy pewne trudności i opory, gdyż sprawa ta (rozwiązująca w przedwojennej Warszawie przez umieszczanie placówek w zwykłych mieszkaniach względnie w innych lokalach, uzyskiwanych doraźnie i w najlepszym razie adaptowanych dla potrzeb placówek bibliotecznych) nie była postawiona, jako zagadnienie programowe. Stąd też, problem lokali bibliotecznych nie istniał i — powiedzmy szczerze — nie istnieje dotychczas w świadomości społeczeństwa (tak doceniającego dziś książkę i czytelnictwo), jako nieodzowny środek rozbudowy bibliotek.

Coraz liczniejsze wyjątki w tym zakresie potwierdzają jedynie regułę do obalenia. Jakże często bowiem u ludzi najlepszej woli można spotkać się jeszcze z przekonaniem, że ustawienie w sali świetlicowej paru szaf bibliotecznych, względnie zapewnienie jednego lub dwóch pokojów w lokalu przeznaczonym na inne cele, rozwiąże całkowicie pro-

gram sieci bibliotecznej, zapewni jej warunki rozwoju i zaspokoi całkowicie potrzeby czytelnictwa. Jakże często jeszcze trzeba przekonywać o tym, czym jest ta sieć biblioteczna i jakich warunków wymaga.

W ramach akcji propagandowej na rzecz tych potrzeb, jak również pod kątem konkretnych zamierzeń Biblioteka Publiczna opracowała projekt programu budowlanego dla swych nowowznoszonych Filii Dzielnicowych i Osiedlowych o charakterze wzorowym.

W programie budowlanym Filii Dzielnicowej przewidziane są pomieszczenia dla wszystkich placówek wchodzących w jej skład (vide poprzedni artykuł), a więc: sale czytelniane dla dorosłych i dzieci, wypożyczalnie kompletów i indywidualne, magazyny, podręczne pracownie, pokój informacji bibliotecznej, świetlica na wystawy i zebrania itd. Ogólna kubatura potrzebnych pomieszczeń wynosi według projektu od 4 500 m³ do 5 400 m³.

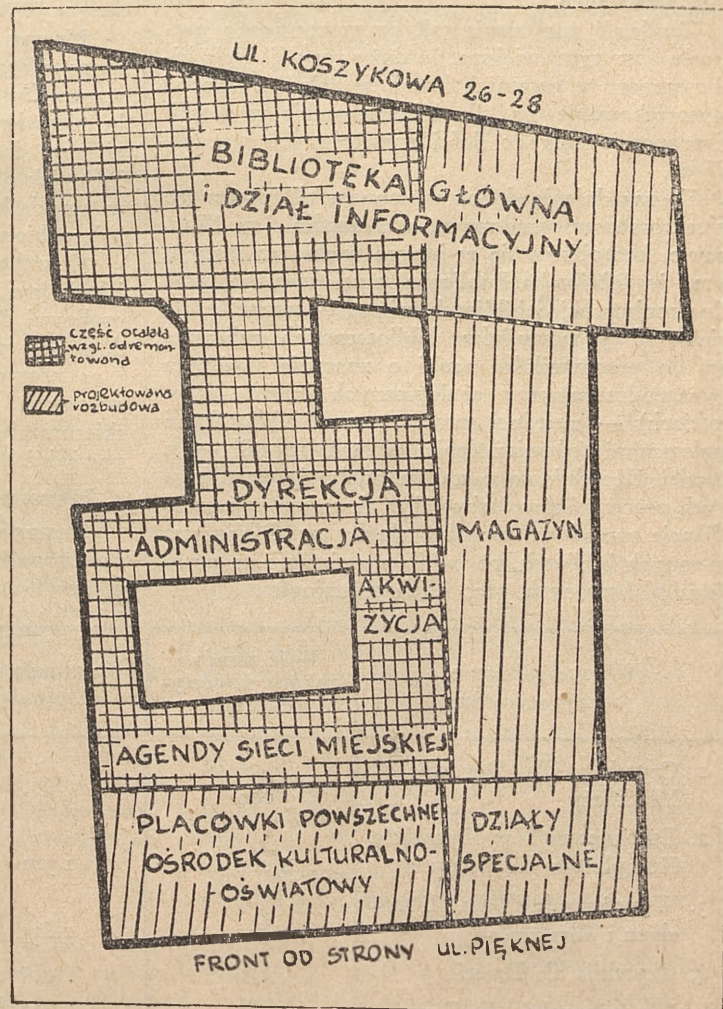
Jeżeli chodzi o Filie Osiedlowe to program budowlany przewiduje w myśl założeń organizacyjnych sieci umieszczenie w niej Wypożyczalni dla Dorosłych oraz Biblioteki Dziecięcej posiadającej czytelnię i wypożyczalnię. Ogólna kubatura takiej Filii Osiedlowej wynosić powinna ca 1 200 m³.

Podana kubatura świadczy o rozmiarach potrzeb i wskazuje na konieczność wprowadzenia terenowego budownictwa bibliotecznego do planów inwestycyjnych. Opracowane przez Bibliotekę Publiczną programy budowlane mają w stosunku do dzisiejszych potrzeb miasta pozornie charakter maksymalny. Ze względu jednak na to, że wznoszone ośrodki biblioteczne Stolicy będą miały charakter wzorowy i wpłyną na właściwe postawienie tej sprawy w całym kraju oraz, że budowa prowizoryczna na mniejszych pomieszczeniach może w krótkim czasie zahamować rozwój placówek w nich umieszczonych, wydaje się rzeczą celową budowanie nowych pomieszczeń bibliotecznych bez uszczuplenia tych programów. Jest to uzasadnione tym bardziej, że przyjęcie za podstawę węższego programu budowlanego może zdezaktualizować już w krótkim czasie dokonaną inwestycję i wywołać konieczność budowy nowych pomieszczeń dla sprostania narastającym potrzebom, co (mimo, że brzmi to jako paradoks) jest niedopuszczalnym luksusem dla zrujnowanej stolicy. Z punktu więc celowości inwestycji i ekonomii sił jest

rzeczą bardziej pożądaną wybudowanie nawet mniejszej ilości pomieszczeń bibliotecznych i częściowe zaspokajanie pozostałych potrzeb przez szukanie lokali zastępczych, niż rezygnacja z wymagań jakościowych w nowobudowanych lokalach bibliotecznych.

Oczywiście, jak to już było podkreślone w poprzednim artykule, lokale biblioteczne mogą być umieszczone w większych kompleksach budowlanych, z tym, że winne one być budowane pod kątem potrzeb funkcjonalnych bibliotek, a stąd konieczność ścisłej współpracy bibliotekarzy z architektami i ośrodkami planowania w toku sporządzania planów i ich wykonywania. Jedyne bowiem ta współpraca zapewnić może właściwe rozwiązanie planowanych obiektów i uchronić od błędów, które uniemożliwiają ich racjonalne wykorzystanie.

Jeżeli chodzi o konkretne plany na najbliższe lata, to Biblioteka Publiczna projektuje w sześciolatnim planie budowę 1 Filii Dzielnicowej oraz 9 Filii Osiedlowych na terenach nie objętych budownictwem Zakładu Osiedli Robotniczych, co dostarczy jej pomieszczeń dla 22 ośrodków biblio-



Schemat funkcjonalny Centrali.

tecznych. Lokale dla pozostałych 34 ośrodków przewidywane są bądź w budownictwie towarzyszącym o charakterze kulturalno-społecznym w nowobudowanych osiedlach robotniczych, bądź w gmachach użyteczności publicznej (np. w Ratuszu, w gmachach urzędów centralnych, instytucji społecznych itd.), bądź też wreszcie w lokalach zastępczych np. zwalnianych przez szkoły i urzędy.

3. Zagadnienia personalne.

Nie mniej poważnym zagadnieniem związanym z realizacją zakreślonego planu działania jest sprawa obsady personalnej Biblioteki.

Personel biblioteczny, szczególnie prowadzący placówki w terenie i pracujący samodzielnie, wymaga nie tylko sił całkowicie odpowiedzialnych, ale dużych kwalifikacji fachowych, jak również wyrobienia społecznego oraz zamiłowań i uzdolnień pedagogiczno-oświatowych. Stąd też obok znajomości techniki bibliotecznej konieczne jest przygotowanie ogólne, a w szczególności dobra znajomość literatury popularno-naukowej i pięknej oraz zrozumienie i wyrobienie w dziedzinie zagadnień aktualnych.

Trudność znalezienia tak przygotowanego personelu jest tym większa, że duży rozwój życia bibliotecznego w ostatnich latach w Polsce zwiększył zapotrzebowanie na siły bibliotekarskie w sposób nieproporcjonalny do ilości wyszkolonych pracowników.

To zagadnienie doboru personelu bibliotecznego w sektorze samorządowym, a szczególnie w Warszawie, komplikuje się w jeszcze większym stopniu tym, że Biblioteka Publiczna musi wytrzymywać silną konkurencję z bibliotekami państwowymi (gdzie większość pracowników bibliotecznych zaliczona jest do pracowników nauki o znacznie wyższym wynagrodzeniu przy analogicznych często czynnościach) — z jednej strony oraz z bibliotekami społecznymi (również lepiej wyposażającymi) — z drugiej. Decyduje to o stałym odpływie wartościowych pracowników (nabywających często swe kwalifikacje zawodowe w toku służby w Bibliotece) do innych bibliotek, co odbija się ujemnie na przebiegu planowanych prac i ich wydajności.

Dla całości obrazu należy podkreślić wreszcie, prawie że zupełny brak kandydatów w wieku młodszym. Na skutek tego daje się zaobserwować zjawisko coraz to większej przewagi personelu w wieku pomiędzy 40 a 50 latami życia, co może wywołać w przyszłości bardzo poważny wstrząs, nie bez znaczenia dla ciągłości prac instytucji.

Ilustracją znaczenia tego problemu personalnego pod względem ilościowym są normy opracowane przez Zarząd Biblioteki dla obsady poszczególnych ośrodków terenowych, które przedstawiają się jak następuje:

Czytelnia Prezencyjna dla Dorosłych i Młodzieży otwarta pięć godzin dziennie	2 osoby
Ditto otwarta 10 godzin	4 osoby
Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży otwarta 5 godzin	2 osoby
Ditto otwarta 10 godzin	4 osoby
Czytelnia Prezencyjna dla Dzieci otwarta 5 godzin	1 osoba
Biblioteka Dziecięca posiadająca czytelnię otwartą 10 godzin i wypożyczalnię	3 osoby

Normy powyższe mają charakter przeciętny i mogą ulegać pewnym wahaniom w zależności od warunków lokalowych. Nie obejmują one personelu niewykwalifikowanego i potrzebnego do obsługi gospodarczej (obsługa szatni, sprzątanie lokali itd.), jak również jednoczesnego wzrostu personelu w agendach centralnych obsługujących sieć (zakup księgozbiorów, ich opracowanie itd.)

Charakterystyka powyższa spraw personalnych, jak i dane o konieczności silnego wzrostu obsady osobowej Biblioteki dla rozbudowy sieci terenowej dowodnie wskazują na doniosłość tego zagadnienia i na potrzebę zainteresowania się nim władz państwowych, jak i czynników społecznych, celem skierowania na ten odcinek prac oświatowych odpowiednich sił i ich właściwego przeszkolenia.

4. Inwestycje w zakresie księgozbiorów i urządzeń.

Znacznie mniej trudności przedstawia sprawa zaopatrzenia nowozakładanych ośrodków w księgozbiory i urządzenia. Wprowadzenie do planów in-

Wyszczególnienie rodzaju ośrodka	Ilość tomów zakupu inwestycyjnego	Koszt zakupu i oprawy	Koszt urządzeń	Razem
1. Czytelnia dla Dorosłych i Młodzieży	3 000	3 300	750	4 050
2. Dzielnicowe Wypożyczalnie Kompletów Ruchomych	2 000	1 300	470	1 770
3. Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży	2 500	1 625	360	1 985
4. Czytelnia dla Dzieci	800	440	410	850
5. Wypożyczalnia dla Dzieci	2 000	1 100	210	1 310

westycyjnych odpowiednich limitów na wyposażenie placówek bibliotecznych pozwala na rozwiązanie tych zagadnień bez większych trudności. W rozważaniach niniejszych można więc jedynie ograniczyć się do podania, na podstawie opracowanych przez Zarząd Biblioteki norm, wysokości potrzebnych nakładów finansowych w tej dziedzinie. Koszta te wg obecnych cen kształtują się dla poszczególnych ośrodków jak następuje (w tysiącach złotych):

5. Podstawy Finansowe.

Jak wynika z poprzednich rozważań realizacja planu odbudowy Biblioteki uzależniona jest od uzyskania odpowiednich kredytów w planach inwestycyjnych i w budżetach zwyczajnych. Jeżeli chodzi o jednorazowe koszty związane z zakładaniem nowych ośrodków, to oczywiście większość ich obciąża plan inwestycyjny. Nie wszystkie wydatki tego typu mogą być jednak dokonane z kredytów inwestycyjnych; są bowiem pewne kategorie kosztów, których pokrycie jest konieczne z budżetów zwyczajnych. Należą do nich z reguły wydatki adaptacyjne, jak na przykład przewóz księgozbiorów i urządzeń do nowych placówek, drobne adaptacje otrzymywanych nowych lokali, uzupełnienie urządzeń zakupionych sztandartowo z kredytów inwestycyjnych itd. Wydatki te, o charakterze jednorazowym, które muszą być pokryte z budżetu zwyczajnego, według przybliżonej oceny dokonanej w ramach opracowywania norm przez Bibliotekę Publiczną wynoszą dla poszczególnego rodzaju ośrodków następujące kwoty:

1. Czytelnia dla Dorosłych i Młodzieży	ca 100 tys. zł.
2. Dzielnicowa Wypożyczalnia Kompletów Ruchomych	„ 25 „ „
3. Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży	„ 45 „ „
4. Czytelnia Dziecięca	„ 30 „ „
5. Wypożyczalnia Dziecięca	„ 30 „ „

Poza wydatkami inwestycyjnymi, zakładanie nowych ośrodków podwyższa budżet zwyczajny przez stałe wydatki związane z bieżącym prowadzeniem placówek (opłata personelu, wydatki administracyjne, renowacyjny zakup księgozbiorów).

Plan więc finansowy Biblioteki obejmuje nie tylko wydatki inwestycyjne, ale również przewidywany wzrost wydatków zwyczajnych na prowadzenie akcji w związku z dokonanymi inwestycjami. Tylko takie bowiem ujęcie zagadnień finansowych zapobiega tak zwanemu w języku planistów zjawisku wąskiego gardła, to znaczy niemożności wykorzystania inwestycji.

6. Harmonogram prac organizacyjnych.

Ostatnie zagadnienie porusza już bardzo istotny i ostatni problem realizacyjny, jakim jest właściwe ustalenie kolejności prac i zapewnienie jej ciągłości i sprawności. Ze względu na to, że największą trudnością w rozbudowie Biblioteki jest sprawa znalezienia pomieszczeń dla placówek terenowych oraz personelu, wysuwa się tu postulat, aby (obok montowania placówek z góry już zlokalizowanych) Biblioteka stale przygotowywała pewne rezerwy na otwarcie ośrodków w razie uzyskania odpowiednich pomieszczeń. Ten harmonogram jest podyktowany doświadczeniem lat ubiegłych. W razie bowiem zjawiających się możliwości lokalowych (najczęściej niespodziewanych i wymagających szybkiego uruchomienia placówki) Biblioteka powinna posiadać całkowicie przygotowany do tego aparat to znaczy: opracowany księgozbiór podstawowy, potrzebne urządzenia i wyszkolony personel dla kierownictwa placówką.

Fakt, że montowanie tego aparatu musi trwać czas dłuższy, uzasadnia potrzebę posiadania przez Bibliotekę stałej rezerwy dla uruchomienia nowych ośrodków. Odwrócenie tej kolejności, przez uzależnienie prac nad montowaniem nowych ośrodków od zabezpieczenia możliwości lokalowych niesłychanie utrudnia rozbudowę sieci i byłaby dopiero wówczas możliwa, gdy sprawa pomieszczeń stałaby się zagadnieniem rozwiązywanym jedynie w sposób planowy i to z konkretnym przewidywaniem na dłuższy okres czasu.

* * *

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach zamierzenia Biblioteki w okresie planu sześcioletniego i problemy realizacyjne. Wykonanie tych zamierzeń obok omówionej rozbudowy Centrali dałoby w efekcie wzrost obecnej ilości ośrodków o 49 (z 52 przewidywanych na 1 stycznia 1950 do 101), zwiększenie ilości miejsc we wszystkich salach czytelnianych z 1 400 do 3 100, to znaczy o 1 700 miejsc (w tym 1 200 w salach czytelnianych dla dzieci) ilości abonentów w wypożyczalniach z 11 000 na 24 000 oraz ilości obsługiwanych przez komplety ruchome punktów ze 100 na 220. Te osiągnięcia nie zaspokoiłyby jeszcze wszystkich potrzeb miasta, ale byłyby niewątpliwie dużym krokiem naprzód w rozbudowie bibliotek i czytelnictwa. Wymagają one jednak dużego wysiłku i to nie tylko personelu bibliotecznego. Z tego punktu widzenia wydawało się autorowi tego przydługiego artykułu, za celowe omówienie zagadnień realizacyjnych, a to szczególnie w przeświadczeniu, że są one analogiczne i w innych bibliotekach powszechnych wielkich miast, i że ich sprecyzowanie nie tylko będzie zaznajomieniem ogółu bibliotekarzy z pracą i projektami Biblioteki Warszawskiej, ale również może służyć jako uogólnienie w pewnym stopniu potrzeb i zagadnień pokrewnych jej instytucyj.

Ryszard Przelaskowski
Warszawa

CENTRALNY KATALOG KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

Katalog Centralny Książki Rosyjskiej to ogromne przedsięwzięcie nigdzie na tę skalę co w ZSRR nie realizowane. Pomysł jego datuje się od dość dawna. Zagadnienie to mianowicie zostało wysunięte już w roku 1919, kiedy to omówiono je na łamach prasy i konferencjach bibliotecznych. Na sprawę tę zwrócił uwagę również Lenin, który na pierwszym Wszechrosyjskim Zjeździe Oświaty Pozaszkolnej podkreślił znaczenie możliwości wykorzystania wszystkich księgozbiorów kraju. Opracowanie wielkiego bogactwa księgozbiorów będących do tego momentu własnością obszarników i kapitalistów — wymagało jednak gigantycznej pracy przygotowawczej. Stworzyła pod nią mocny fundament rewolucja kulturalna w ZSRR. Wypracowany został radziecki system katalogowania, wykształcono kadry samodzielnych specjalistów bibliotekarzy i bibliografów, którzyby mogli podjąć zadaniem. Prace nad różnymi typami katalogów centralnych rozpoczęto w pierwszych latach władzy radzieckiej jak np. centralne katalogi książek, czasopism, inkunabułów, różnych dziedzin wiedzy, specjalne katalogi centralne poszczególnych miast czy powiatów, regionalne katalogi centralne.

Opracowano również wiele katalogów centralnych bieżącej literatury regionalnej, przeważnie periodycznej odzwierciedlającej nowości z dziedziny nauki i techniki zagranicą. Grunt dla katalogów centralnych bieżących wydawnictw radzieckich przygotowała realizacja obsługi większych bibliotek przez egzemplarz obowiązkowy, oraz wydawnictwa tego typu jak „Kniżnaja Letopis”.

Wielkie znaczenie dla k. c. k. r. miało zainicjowanie w roku 1947 przez Wszechzwiązkową Izbę Książki drukowania kart bieżącej produkcji wydawniczej, oraz karty katalogowej retrosp. 1926-47. Okres poprzedni 1917—1926 został w r. 1929 opracowany przez Państwową Bibliotekę Publiczną im. M. E. Sołtykowa - Szczedriny.

Ostatnia Wielka Wojna Ojczyźniana ujawniła w całej rozciągłości konieczność najszybszego stworzenia katalogu centralnego dającego możliwość wykorzystania w pełni książek znajdujących się w kraju, czego wymagała przede wszystkim praca specjalistów wojskowych i naukowców opracowywujących kwestie związane z obroną kraju. W roku 1943 powstała przy Bibliotece im. W. I. Lenina komisja, która opracowała projekt ustawy o Generalnym Katalogu Centralnym bibliotek naukowych ZSRR, obejmującym całą produkcję piśmienniczą (książki, czasopisma, nuty itp.). Część główna tego katalogu stanowić będzie k. c. k. r.

Wymagania w tej sprawie zwiększył pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki państwowej — stawiając przed nauką radziecką wielkie zadanie. — Nie tylko doścignąć, lecz prześcignąć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki zagranicą.

Sprawa opracowania k. c. k. r. wkroczyła w fazę konkretnej realizacji w roku 1947. W tym roku Biblioteka im. W. I. Lenina przystąpiła do pierwszego etapu pracy obejmującego okres 1917—1947.

Plan prac związanych z tym zagadnieniem został zatwierdzony przez Komitet do Spraw Kulturalno-Oświatowych przy Radzie Ministrów R. S. F. R. R.

K. c. k. r. opracowują zgodnie z zatwierdzoną ustawą następujące biblioteki: Państwowa Biblioteka im. W. I. Lenina, Państwowa Biblioteka Publiczna im. M. E. Sołtykowa - Szczedriny, Biblioteka Akademii Nauk ZSRR i Wszechzwiązkowej Izby Książki, przy udziale wszystkich innych wielkich bibliotek Związku Radzieckiego, jak również poszczególnych republik pod ogólnym kierownictwem Państwowej Biblioteki im. W. I. Lenina.

Prace nad katalogiem zorganizowane są przez wymienione biblioteki na podstawie jednego dokładnie opracowanego planu, jasno określającego obowiązki każdego uczestnika i przewidującego pełne porozumienie przy wykonaniu prac. Ustalony plan pracy, ze szczególnym uwzględnieniem jego strony finansowej i wykonawczej (personel i realizacja), zabezpiecza należyty rozwój i terminowe wykonanie prac.

Kraje kapitalistyczne natomiast, nie wyłączając wzbogaconych na wojnie Stanów Zjednoczonych, nie zapewniają na ten cel dostatecznych funduszy państwowych i często opracowanie katalogów centralnych zależy jest od prywatnych dotacji, lub pomocy przypadkowych instytucji, co hamuje pracę i często jest przyczyną zupełnego przerwania rozpoczętych prac.

Katalog Centralny Książki Rosyjskiej obejmuje ponad dwa wieki całej produkcji książki rosyjskiej (1708—1947), znajdującej się w większych bibliotekach naukowych Związku Radzieckiego. W ten sposób katalog ten stanie się najpełniejszym informatorem bibliograficznym książek rosyjskich, najbardziej cennym poradnikiem dla działacza naukowego i społecznego. Będzie on znajdował się w pełnym składzie w Moskwie i Leningradzie jako kartkowy katalog alfabetyczny, zaś jego poszczególne wyselekcjonowane części w formie drukowanych arkuszy — we wszystkich wielkich bibliotekach radzieckich.

Podstawą Katalogu Centralnego jest uprzednio przygotowana karta katalogowa, zredagowana w oparciu o jednolite przepisy katalogowania. Jednolitość opisu gwarantuje zaś ścisłość danych bibliograficznych i zapewnia odpowiedni jego poziom.

Wyżej wymienionych zalet brak w pracach przy katalogach centralnych zagranicą, które powstają z materiałów przysyłanych z bibliotek i są zestawione różnymi metodami.

Istnienie w Związku Radzieckim przygotowanej bazy kartkowej, ewentualnie drukowanych arkuszy,

ułatwia pracę bibliotek, którym pozostaje jedynie skontrolowanie materiału z katalogiem i dodanie swego numeru.

Przy opracowaniu katalogu brano pod uwagę w pierwszym rzędzie literaturę najbardziej cenną i aktualną, skutkiem czego przy rozsyłaniu bibliotekom arkuszy drukowanych, włącza się nie całą literaturę, lecz tylko tę, która posiada wartość naukowo-społeczną lub artystyczną.

Od roku 1948 z drukowanych kart, opracowanych przez Wszechzwiązkową Izbę Książki, tworzy się kartkowy Katalog Centralny literatury bieżącej, który wydawany będzie jako rocznik tej Izby.

Katalog Centralny Książki Rosyjskiej mający ogromne znaczenie ogólnopństwowe, stanie się podstawą Generalnego Centralnego Katalogu, obejmującego całą produkcję piśmiennictwa rosyjskiego. Będzie on służyć dalszemu rozwojowi nauki radzieckiej, która już dziś poszczycić się może wspaniałymi osiągnięciami.

W. M.

(Artykuł opracowany na podstawie tezy referatu A. W. Wasilewskiej na naukowej konferencji w Moskwie, poświęconej 30-leciu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 26 — 28 XI 1947 r.).

BIBLIOTEKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ZSRR

W Nr 4 „Bibliotekaria“ — miesięcznika poświęconego zagadnieniom organizacji bibliotekarstwa w ZSRR ukazał się artykuł pt. „O szybką odbudowę i dalsze organizowanie bibliotek związkowych“ obrazujący dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość bibliotek związkowych w ZSRR.

W 1940 roku związki zawodowe w ZSRR miały 8 680 bibliotek o księgozbiorze przekraczającym 1 000 woluminów, ogólna suma książek w tych bibliotekach wynosiła ponad 51 milionów woluminów. Biblioteki związkowe obsługując książką i czasopismem masy robotnicze stanowią jeszcze jeden element wychowania komunistycznego radzieckiego człowieka, uzupełniający partię i związki zawodowe.

W nowych centrach przemysłu powstały biblioteki z bogatymi zbiorami, np. Biblioteka Magnitogorskich Zakładów Metalurgicznych im. Stalina ma ponad 170 tysięcy woluminów i obsługuje 25 tysięcy czytelników; Biblioteka gorkowskiej fabryki samochodów ma ponad 115 tysięcy woluminów i ponad 24 tysiące czytelników. Biblioteki te narastały i rozwijały się razem z macierzystymi zakładami i związane są silnymi uczuciowymi węzłami ze swoimi czytelnikami, pracownikami fabryki, o czym świadczą liczne wypowiedzi tych ostatnich.

Biblioteki związków zawodowych stanowią wielką pomoc dla pracowników zakładów przy rozszerzeniu światopoglądu oraz pogłębianiu wiadomości fachowych w oparciu o nową osiągnięcia nauki i stachanowskie metody pracy.

Wielkie straty poniosły biblioteki związków zawodowych podczas niemieckiego najazdu, zupełnie zostały zniszczone biblioteki świetlic i fabryk ukraińskiej i białoruskiej republiki. W 1944 roku liczba bibliotek związków zawodowych zmalała do 2 180 a ich księgozbiór spadł do 17 milionów woluminów. Jeszcze podczas wojny związki zawodowe przystąpiły do odbudowy bibliotek i na 1. I. 1949 roku liczba bibliotek wynosiła 4 911 o łącznym księgozbiorze 30 milionów woluminów.

XV plenum WCRZZ (Wszechrosyjskiej Centralnej Rady Związków Zaw.) zobowiązało wszystkie organizacje zawodowe do doprowadzenia w roku 1950 bibliotek związkowych do przedwojennego stanu, jednakże uchwała WCRZZ do ostatnich czasów realizowana była przez niektóre związki nie dostatecznie, co poddane zostało sprawiedliwej krytyce w gazecie „Kultura i życie“. Rozumiejąc całą doniosłość odbudowy sieci bibliotek związków zawodowych oraz uzupełnienia ich zasobów, prezydium WCRZZ w dniu 12. I. 49 r. przeprowadziło specjalną uchwałę: o rozwoju sieci bibliotek związków zawodowych w 1949 r., w której postanowiło uruchomić w bieżącym roku 1 650 nowych bibliotek i uzupełnić księgozbiór istniejących bibliotek o łączną sumę 8 milionów woluminów. Nowe biblioteki zostaną uruchomione w pierwszym rzędzie w rejonach, które były okupowane i w rejonach wschodnich kraju. W celu racjonalniejszej organizacji sieci bibliotek prezydium WCRZZ pozwoliło na otwieranie stałych bibliotek w miejskich ośrodkach w przedsiębiorstwach zatrudniających nie mniej niż 500 ludzi. Obsługiwanie przedsiębiorstw o mniejszej liczbie zatrudnionych powinno być zorganizowane na zasadzie księgozbiórów ruchomych Okręgowych Rad Zw. Zaw., państwowych bibliotek rejonowych i bibliotek wielkich przedsiębiorstw.

Jednocześnie prezydium WCRZZ zaznaczyło, że księgozbiory wielu istniejących bibliotek pod względem swego doboru nie zaspakajają rosnących potrzeb czytelników i hamują rozwój bibliotek; dlatego w bieżącym roku organizacje zawodowe powinny wydatnie zasilić istniejące biblioteki aktualną o wysokich wartościach wychowawczych lekturą. Do budżetu zw. zawodowych na zakup książek wstawiona została suma 70 milionów rubli, suma ta 3 krotnie przewyższa sumę wyznaczoną w zeszłym roku.

Dobór księgozbioru winien odpowiadać ważniejszym gospodarczo, politycznym i kulturalnym zagadnieniom stojącym przed światem pracy. W księgozbiorze każdej biblioteki związków zawo-

wych muszą się znaleźć dzieła klasyków marksizmu = leninizmu, aktualna literatura polityczna, książki fachowe przystosowane do danego środowiska oraz rosyjska i sowiecka literatura klasyczna. Zadanie sprowadza się do tego, aby wychowywać ludzi a zwłaszcza młodzież na wysokowartościowej literaturze naukowej i pięknej. Przy doborze literatury dostarczonej dla bibliotek związki zawodowe mogą liczyć na szeroką pomoc KOGIZ'u (Zjedn. Państw. Wyd.) tym bardziej, że w początkowym okresie organizacyjnym w nowoorganizowanych bibliotekach pracować będą nie specjaliści, ale bibliotekarze społecznicy, którzy muszą mieć zapewnioną pomoc bibliotecznych poradni.

Rady zakładowe, oddziały i koła związków obowiązkowo są stworzyć wszystkie warunki lokalne dla dobrego funkcjonowania bibliotek, postarać się o

odpowiednie lokale, wyposażyć w sprzęty, witrzyny do wystaw, pomoce.

Zorganizowanie w bieżącym roku 1650 bibliotek zw. zawodowych jest zadaniem o wielkim państwowym znaczeniu. Ck. Radom Zw. Zawod. przychodzi w tym dziele wielka rola kontrolna i instrukcyjna w stosunku do dołowych organizacji związkowych; od bibliotecznego sektora WCRZZ wymaga się niesłabnącego nadzoru nad działalnością, uzupełnianiem dawnych i organizowaniem nowych bibliotek poszczególnych związków.

Wydaje mi się, że dane liczbowe metody pracy i kontroli w bibliotekach związkowych ZSRR zainteresują wielu z naszych bibliotekarzy i stworzą im odpowiednią perspektywę do pracy na własnym odcinku.

St. Draczkowski
Warszawa

Z ŻYCIA BIBLIOTEK W ZSRR I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

ZSRR.

Budżet ZSRR na r. b. przewiduje wydatki na cele kulturalne i społeczne w wysokości ok. 120 miliardów rubli, co przyczynia się do szybkiego wzrostu sieci instytucji oświatowych, domów kultury, klubów i bibliotek zarówno w miastach jak i na wsi. W obwodzie moskiewskim, w roku ubiegłym, zbudowano przeszło 1000 ośrodków kulturalno-oświatowych, zaś w roku bieżącym została zakończona budowa 258 klubów, 242 czytelnicy, 55 bibliotek i 1544 świetlic. W obwodzie żytomierskim, w ciągu dwóch lat zostały odbudowane wszystkie zniszczone przez Niemców instytucje kulturalne.

Biblioteki rejonowe biorą czynny udział w akcji udzielania pomocy w pracach samokształceniowych. Biblioteki te, np. w celu umożliwienia nauczycielom szerokiego korzystania z literatury, wprowadziły abonamenty korespondencyjne, wysyłając książki pocztą.

Od chwili rozpoczęcia zniw w ZSRR organizacje partyjne przeniosły ciężar pracy kulturalno-politycznej bezpośrednio na pola. M. i. księgarnie stawropolskie i instytucje kulturalno-oświatowe przekazały kolchozom przeszło 1400 biblioteczek. 700 bibliotekarzy dostarcza kolchoźnikom i traktorzystom książki podczas przerw w pracy.

Sieć bibliotek, świetlic i domów kultury w ZSRR rozszerza się systematycznie. W 1948 r. wybudowano 438 bibliotek. Powiększył się znacznie stan posiadania bibliotek, zwłaszcza w obwodach smoleńskim, stalingradzkim i briańskim, a więc w tych, które uległy zniszczeniu w czasie okupacji niemieckiej. W r. 1948 biblioteki w tych obwodach otrzymały 2500000 tomów książek. Zasób książkowy bibliotek publicznych ZSRR wynosi obecnie 130000000 tomów.

W ciągu 1948 r. 5 ruchomych bibliotek, które na samochodach docierają do najbardziej odległych wsi, obsłużyło 1779 wsi, wypożyczając czytelnikom 300000 tomów książek. W r. b. działalność tych bibliotek ma być znacznie rozszerzona.

W Moskwie są czynne 1734 biblioteki. W r. 1948 baki podlegające zarządowi miejskiemu Moskwy wzbogaciły się o 500000 nowonabytych książek. W r. b. Moskiewska Rada Miejska wyasygnowała na zakup nowych książek przeszło 5000000 rubli.

W najbliższym czasie zostanie otwarty w Moskwie Dom Książki Dziecięcej, gdzie będzie się badać życzenia i zainteresowania młodych czytelników. Będą tam zorganizowane gabinety naukowe i biblioteka, która już liczy 50000 tomów książek dla dzieci, pisarzy radzieckich i zagranicznych. W muzeum książki będą wystawione stare i rzadkie wydania książek dziecięcych. W bibliotece i czytelnicy będą także organizowane konkursy czytania oraz zebrania i konferencje czytelników.

W Bibliotece Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie zorganizowano wystawę, poświęconą historii nauki rosyjskiej. Na wystawie zgromadzono liczne dzieła, odzwierciedlające szybki rozwój poszczególnych dziedzin nauki i techniki w Rosji, poczynając od czasów Piotra I.

Biblioteka im. wielkiego pisarza rosyjskiego Sołtykowa - Szczedrina w Leningradzie jest jedną z największych na całym świecie. Zbiory jej sięgają obecnie 10000000 tomów. Szczególnie bogaty jest dział literatury w językach obcych, poświęconej nauce i kulturze rosyjskiej. Obok tego, biblioteka posiada niezwykle ciekawy dział rękopisów zawierający dzieła wielu wybitnych pisarzy i działaczy kultury rosyjskiej. Zbiory biblioteki wzrosły kilka-

krotnie za czasów władzy radzieckiej. Biblioteka otrzymuje egzemplarz każdej książki ukazującej się na obszarze ZSRR.

Na Białorusi zakończono odbudowę bibliotek. Obecnie w miastach i wsiach Republiki znajduje się ok. 8 000 bibliotek, których zasoby książkowe przewyższyły poziom przedwojenny. W czytelnich urządza się często odczyty i konferencje na tematy literackie. Wszystkie biblioteki obwodowe i rejonowe posiadają oddziały ruchome, dostarczające książki do najbardziej oddalonych wsi. Odbudowano również 25 bibliotek naukowych.

Rada Ministrów Ukraińskiej SRR postanowiła utworzyć państwową bibliotekę publiczną z księgozbioru Akademii Nauk USRR w Kijowie. Nowa biblioteka liczy 4 500 000 tomów.

W Kaniowie na Ukrainie, gdzie w czasie wojny zginął Arkadiusz Gajdar, ulubiony pisarz dzieci radzieckich, powstała niedawno biblioteka jego imienia. Inicjatorką założenia biblioteki była młodzież Moskwy, która w ten sposób postanowiła uczcić pamięć pisarza. W r. 1948 rozpoczęto zbieranie książek, uzyskując od wielu pisarzy ich utwory. Obecnie biblioteka im. Gajdara liczy już 5 000 tomów i stale wzbogaca się дарami ze wszystkich miast ZSRR.

Biblioteki na Zakarpaciu powstały niedawno, a zyskały już dużą popularność wśród ludności tego nowego obwodu radzieckiego. Bibliotek wiejskich jest obecnie 524. W r. b. otrzymują one 1 500 000 rubli na zakup książek. Zasoby bibliotek miejskich stale wzrastają. Biblioteka Publiczna w Užgorodzie liczy już ponad 100 000 tomów. W mieście Hust otwarto studium bibliotekarskie, kształcące wykwalifikowany personel biblioteczny.

Nakładem wydawnictwa literatury obcej w Moskwie został wydany zbiór 20 nowel współczesnych pisarzy polskich, pod redakcją znanego tłumacza

literatury polskiej Marka Żywowa. Estetycznie wydana książka liczy ok. 200 stron druku.

Państwowe wydawnictwo literatury pięknej ZSRR wydało pierwsze dwa tomy wybranych utworów Elizy Orzeszkowej.

ALBANIA

W r. 1948 Albania osiągnęła znaczne sukcesy na odcinku budownictwa kulturalnego. Otwarto około 130 świetlic i utworzono 214 nowych bibliotek.

CZECHOSŁOWACJA.

Staraniem towarzystwa przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej otworzona została w Pradze trzecia czytelnia radzieckich czasopism i książek.

W Pradze przygotowuje się wydanie zbioru poezji K. I. Gałczyńskiego, w przekładzie na język czeski J. Pilara.

RUMUNIA.

W styczniu br. udostępniona została szerokiej publiczności biblioteka Akademii Nauk Republiki Rumuńskiej. Biblioteka ta, założona w r. 1866, liczy obecnie 750 000 tomów, w tym bogaty zbiór dzieł marksistowskich oraz 2 300 albumów, 2 336 obrazów, 16 000 fotografii o charakterze dokumentarnym, 6 700 map i atlasów, 17 000 nut, 8 600 cennych rękopisów, 90 000 dokumentów historycznych, a także wielki zbiór numizmatyczny, liczący 30 000 starych monet.

Według danych rumuńskiego ministerstwa oświaty, liczba bibliotek wiejskich w Rumunii wzrosła w drugim kwartale 1949 o 1 610. Biblioteki te posiadają obecnie 1 300 000 tomów. Warto zaznaczyć, że przed wojną na obszarze całej Rumunii nie było ani jednej biblioteki wiejskiej.

Opracowano w Państwowym Instytucie Książki na podstawie:

„Wiadomości z ZSRR i Krajów
Demokracji Ludowej“

za miesiąc styczeń — lipiec 1949.

ZGON WYBITNEJ BIBLIOTEKARKI RADZIECKIEJ

Ljubow Chawkina, wybitna bibliotekarka ra dziecka, praktyk i teoretyk swego zawodu, urodziła się w czasach caratu, w Charkowie w dniu 24 kwietnia 1871 r., zmarła w dniu 2 czerwca 1949 r. Blisko 60 lat swego długiego życia poświęciła twórczej pracy na polu bibliotekarstwa. Działalność jej rozwinęła się dwoma torami: pedagogicznym i naukowym.

Mając lat 19, przestąpiła próg Charkowskiej Biblioteki Publicznej (obecnie Państwowej Biblioteki imienia W. G. Korolenki), aby w ciągu 23 lat — od r. 1890 do 1913 — swej wiernej służby w tej

bibliotece pełnić w niej kolejno stanowiska: bibliotekarki, pracownika naukowego, członka zarządu.

Odnaczała się umysłem żywym, o czynnym nastawieniu społecznym. Wcześniej wszczęła upartą i zwycięską walkę o nową bibliotekę i nowego bibliotekarza, o przygotowanie fachowych kadr bibliotekarskich w nowym duchu społecznym, wreszcie o uznanie pracy bibliotekarskiej jako zawodu.

Jej bibliotekarskie prace pedagogiczne i naukowe były nawskroś pionierskie. W r. 1903 L. Chawkina zorganizowała w Charkowskiej Bibliotece Publicznej naukowy dział bibliotekarstwa. W rok później, w r. 1904 L. Chawkina wystąpiła na III-cim Wszechrosyjskim Zjeździe działaczy na polu kształcenia fachowców bibliotekarskiego z referatem pt. „O wykształceniu zawodowym bibliotekarzy“, w którym po raz pierwszy wysunięta została ta sprawa.

*) Artykuł — wspomnienie pośmiertne, oparty na faktach, zaczerpniętych z pisma „Bibliotekar“, art. red. pt. „Pamięci Ł. B. Chawkinowej“, Moskwa 1949, Nr 7, 47. — M. P.

Zasiane przez nią myśli dopiero po 10 latach za- kielkowały. Chawkina, jak dobry rolnik, pracowała w tym czasie bez przerwy, nie zrażając się długim oczekiwaniem. Pierwsze w Rosji kursy bibliotekarskie zorganizowane zostały i prowadziły swą pożyteczną działalność pod kierownictwem L. Chawki- nej w Moskwie przy Uniwersytecie Narodowym im. A. Ł. Szaniawskiego w latach 1913—1917, aż do przelomowego Października.

Wielka Rewolucja Październikowa otworzyła drzwi na oścież przed bibliotekarstwem rosyjskim. Władza radziecka otoczyła opieką sprawę szkolenia bibliotekarzy i naukowego opracowania zagadnień bibliotekoznawczych. Przed świętą bibliotekarką- naukowcem wyłoniły teraz się szerokie możliwości płodnej pracy naukowej. W ciągu 4 lat, od 1924 do 1928, kieruje ona Gabinetem Bibliotekoznaw- czym, a w ciągu drugiego czterolecia, od 1924 do 1928 — Naukowo-Badawczym Instytutem Bibliote- koznawstwa. Zły stan zdrowia zmusił ją do przerwa- nia tych prac i poświęcenia się wyłącznie pracy nau- kowo-literackiej.

L. Chawkina wykształciła licznych, fachowych bibliotekarzy. Jej dorobek twórczy obejmuje dużą

ilość artykułów i książek. Wiele z jej prac należy do przestarzałych, niektóre ujmują zagadnienia nie- prawidłowo z punktu widzenia politycznego. Ale jest ona również autorką książek, które należą do podstawowych dzieł radzieckiego księgoznawstwa. Do najważniejszych z nich należą: **Biblioteki, ich organizacja i technika** (1904), **Tablice autorskie** (70 wydań, używane niemal we wszystkich bibliote- kach radzieckich), podręcznik **Zbiór skorowidzów do treści książek i wydawnictw periodycznych** („Soz- stawienie ukazaniej k sodierżaniu knig i periodi- czeskich izdanij“) — 1931, i wreszcie książka, na- pisana w czasie drugiej wojny światowej, **Katalogi, obejmujące całość księgozbioru** („Swodnyje katalo- gi“) — r. 1943. W druku znajduje się słownik **terminów bibliotekarskich** (w 4 językach). W bru- lionie pozostawiła L. Chawkina 3 pierwsze rozdzia- ły **Historii szkolenia bibliotekarskiego w Rosji**.

Blisko 60 lat niezmordowanej, twórczej, peda- gogicznej i naukowej pracy wybitnej bibliotekarki radzieckiej — to żywy i krzepiący wzór również i dla bibliotekarstwa polskiego.

M. Poz.

UDZIAŁ ZB I AP W REALIZACJI „POLITYKI BIBLIOTECZNEJ“

Zagadnienie bibliotekarstwa w Polsce i szerzenie umiejętności czytania i odpowiedniego wykorzysta- nia książek nabrało wielkiej wagi. Inicjatywa nie wyszła z szeregow bibliotekarzy, lecz nie zmienia to w niczym naszej, bibliotekarskiej postawy i chę- ci włączenia się do ogólnego dynamicznego nurtu budowania nowego społeczeństwa w nowej Polsce.

Ogólna polityka biblioteczna ogarniająca nie tylko odcinek powierzony Ministerstwu Oświaty, lecz i wysiłki całego społeczeństwa zgrupowanego w różnych organizacjach, jak Związki Zawodowe, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Młodzieży Polskiej (ZMP), ZHP, Liga Kobiet, Spółdzielnie itp., ma ustalić, jakie formy pracy i współpracy będą najlepsze, celowe i racjonalne w dziedzinie upowszechnienia książki.

Dla uniknięcia chaosu, jaki nastąpił z powodu żywiołowego powstawania bibliotek bez uzgodnie- nia wzajemnego pomiędzy organizacjami, bez uz- godnienia z harmonijnie rozwijającą się ustawową siecią powszechnych bibliotek samorządowych, dla skoordynowania wszelkich poczynań kulturalno- oświatowych uchwałą Rady Ministrów z 14 lipca 1947 r. został powołany Komitet Ministrów do Spraw Kultury, który wyłonił Komisję Główną do Spraw Kultury. Komisja Główna pracuje w oparciu o różne podkomisje. Nas interesują dwie: Podko- misja Czytelnictwa i Samokształcenia i Podkomisja Kształcenia Kadr Pracowniczych.

Podkomisja Czytelnictwa i Samokształcenia zgrupowała fachowców bibliotekarzy (reprezento- wany tu jest również Zarząd Główny ZB i AP), przedstawicieli różnych instytucji i organizacji

prowadzących pracę biblioteczną w różnych for- mach.

Na podstawie materiałów statystycznych, ze- branych przez Kancelarię Rady Państwa, Naczelną Dyрекcję Bibliotek (NDB), Centralną Radę Zwią- zków Zawodowych (CRZZ) i inne organizacje cen- tralne kol. Protschke opracowała referat pt. „Stan bibliotek powszechnych, samorządowych i społecz- nych“. Referat podał: 1. charakterystykę księgo- zbiorów, 2. rozmieszczenie ich, 3. organizację, 4. wy- korzystanie, 5. sprawozdawczość.

Drugi referat kol. Makarusza scharakteryzował stan czytelnictwa i biblioteki działające na wsi.

Obszerna dyskusja objęła całość zagadnienia bi- bliotek powszechnych i czytelnictwa, czyli „Poli- tycę biblioteczną“ w pełni zastosowania ustawy bi- bliotecznej w skali ogólnopaństwowej.

Obszernie omówiono działalność biblioteczną państwa, samorządu i organizacji społecznych. Wnioski wyłonione przez referentów uzupełnione w dyskusji, przedstawiono Komisji Główniej. Po za- twierdzeniu przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury uchwały będą ogłoszone w specjalnym Biuletynie i będą obowiązywały wszystkie organi- zacje. Ponieważ Biuletyn jeszcze nie ukazał się, nie możemy scharakteryzować wniosków. Na jedno można zwrócić uwagę członków ZB i AP, a mia- nowicie na to, że znaczenie bibliotekarzy fachow- ców wzrasta, gdyż perspektywy pracy są bardzo szerokie. Kształcenie kadr pracowników bibliotecz- nych, centralne opracowania księgozbiorów, szerze- nie czytelnictwa w masach i pedagogika bibliotecza- na, prace badawcze i udział w układaniu planów

wydawniczych, a przede wszystkim udział w budowaniu harmonijnej struktury sieci bibliotek powszechnych — to wszystko wymaga zarówno fachowej siły kierowniczych, jak i masy wykonawców.

Zawód bibliotekarski staje się cenionym. Bibliotekarze fachowcy są poszukiwani i dobrze opłacani. Bardzo powoli, ale stanowczo przenika do społeczeństwa świadomość, że do prowadzenia pracy bibliotecznej na wymaganym poziomie potrzeba nie tylko ogólnej inteligencji pracownika, lecz specjalnego przygotowania i talentu, tzn. zapału — entuzjazmu do pracy, poświęcenia i racjonalnego wykorzystania umiejętności. W odosobnieniu jednak, nawet należąc do jakiegokolwiek związku zawodowego, bibliotekarze nie zdziałają wiele. Będąc członkiem Komitetu Bibliotecznego Rady Narodowej, zajmując kierownicze stanowisko w powszechnej bibliotece powiatowej czy gminnej, prowadząc punkt biblioteczny czy bibliotekę świetlicową, bibliotekarz musi być w kontakcie z kolegami z innych bibliotek. Tak jak nauczyciele zrzeszeni są w potężnej organizacji fachowej, tak wszyscy bibliotekarze powinni być zorganizowani w Związku Bibliotekarzy.

Wobec tego, że już dziś istnieje około 30 000 bibliotek w Polsce, Związek Bibliotekarzy może i powinien być masową organizacją liczącą wiele tysięcy członków. Wtedy dopiero potrafi wykonać zadania, które związane są z upowszechnieniem książki, z wprowadzeniem książki jako niezbędnego narzędzia pracy do wszelkich środowisk. Wówczas Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, ja-

ko masowa organizacja fachowa, będzie kierował pracą na terenie całej Polski, weźmie czynny i poważny udział w realizowaniu zagadnień, objętych „polityką biblioteczną“.

Z działalności ZB i AP należy zanotować udział Prezesa Zarz. Gł. Dra A. Stebelskiego i referenta bibliotek powszechnych kol. Z. Hryniewicz w Komisji Oświatowej Sejmiku Ustawodawczego R. P.

Na Komisji Oświatowej Sejmowej w obecności przedstawicieli NDB, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz organizacji społecznych, biorących udział w pracach kulturalno - oświatowych a w tym i bibliotecznych, Prezes złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności ZB i AP i zamierzonych prac, wśród których została wysunięta na czoło sprawa włączenia jak najszerszych kręgów bibliotekarzy do prac fachowo - organizacyjnych.

W związku z przewidzianym przez dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami udziałem członków ZB i AP w komitetach bibliotecznych — przystąpił Zarząd Główny (w szczególności jego Referat Bibliotek Powszechnych) do opracowania odpowiedniej instrukcji dla swych członków biorących udział w pracach tych komitetów.

Ma to również na celu uzyskanie spostrzeżeń z przebiegu pracy komitetów bibliotecznych, projektów metod i form ich pracy oraz projektów i planów propagandy i upowszechnienia czytelnictwa.

Z. Hryniewicz
Warszawa

UDZIAŁ CZŁONKÓW ZB I AP W PRACY KOMITETÓW BIBLIOTECZNYCH

Dotychczasowe doświadczenia stwierdzają niedostateczną aktywność komitetów bibliotecznych. Znikomy materiał z działalności członków Związku Bibl. i Arch. Polsk. w tych komitetach wskazuje na to, że nie wnieśli oni tej inicjatywy do prac w komitetach, jakiej od członków Związku można by oczekiwać.

Winę ponosi tu i Zarząd Główny, który nie opracował do tej pory instrukcji dla Kół co do działalności jego członków - delegatów do komitetów.

Tylko wspólny wysiłek Kół i Zarządu Głównego może te dotychczasowe niedociągnięcia usunąć.

Ostatecznym opracowaniem w. w. instrukcji zajmie się Referat Bibliotek Powszechnych przy Zarządzie Głównym, musi się on jednak oprzeć na doświadczeniach Kół. W tym celu zwraca się do Kół z prośbą o przekazanie im projektów instrukcji przez nie opracowanych.

Wydrukowanie instrukcji Biura Rad Narodowych Rady Państwa wydanej w dniu 10. X. 47 r. w związku z powołaniem komitetów bibliotecznych ma za zadanie przypomnienie wszystkim bibliotekarzom wytycznych dla pracy w komitetach bibl. a

Kołom Związku dostarczyć podstawowy materiał dla ich prac.

RADA PAŃSTWA
Biuro Rad Narodowych
L. dz. 1593/Org/47

Warszawa, dnia 10 października 1947 r.

Do
Prezydiów
Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych

O k ó l n i k Nr. 217

w przedmiocie uchwały Rady Państwa w sprawie zatwierdzenia Instrukcji Biura Rad Narodowych o organizacji i funkcjonowaniu wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów bibliotecznych.

Biuro Rad Narodowych komunikuje, że Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 1 października 1947 r. powzięła uchwałę Nr. 151/47 o treści następującej:

„Rada Państwa, przywiązując wielką wagę do akcji upowszechnienia książki w Polsce i udostępnienia jej każdemu obywatelowi, wzywa terenowe rady narodowe do jak najszybszego powołania do życia Komitetów Bibliotecznych w trybie przepisów dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bi-

bliotecznymi i zaleca Radom, aby przy organizowaniu Komitetów kierowały się wytycznymi, zawartymi w instrukcji Biura Rad Narodowych w sprawie organizacji i funkcjonowania wojewódzkich, powiatowych i gminnych Komitetów Bibliotecznych“.

Biuro Rad Narodowych podaje do wiadomości treść instrukcji.

I n s t r u k c j a

Biura Rad Narodowych Rady Państwa dla terenowych rad narodowych w sprawie organizacji i funkcjonowania wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów bibliotecznych.

Ustala się w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty następujące wytyczne dla organizacji i funkcjonowania powołanych na podstawie art. 4 dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 163) o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi — wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów bibliotecznych, których zadaniem — jako organów doradczych terenowych rad narodowych — jest współdziałanie z władzami administracji szkolnej i organami samorządu terytorialnego w zakresie prowadzenia jednolitej akcji kulturalnej za pomocą książki oraz umożliwienia każdemu obywatelowi korzystania ze zbiorów bibliotecznych.

- § 1. Na pierwszym konstytuującym posiedzeniu komitetu bibliotecznego przewodniczy, wchodzący w skład komitetu przedstawiciel komisji oświatowej do czasu wyboru przewodniczącego komitetu. Wybór przewodniczącego następuje zwykłą większością głosów członków komitetu. Przedstawiciel komisji oświatowej, jeżeli nie został wybrany na przewodniczącego, jest z urzędu zastępcą przewodniczącego komitetu, występuje w imieniu komitetu bibliotecznego na posiedzeniach rady narodowej i jej komisji oświatowej, a na jego wniosek uchwały i opinie komitetu mogą być referowane przez członka komitetu — znaną danego zagadnienia.
- § 2. Posiedzenie komitetu bibliotecznego zwołuje przewodniczący.
- co najmniej 2 razy w roku dla zaopiniowania preliminarza budżetowego na akcję biblioteczną i wysłuchania sprawozdania kierownika odnośnych bibliotek publicznych,
 - na wniosek władz administracji szkolnej lub organów wykonawczych samorządu terytorialnego,
 - na życzenie wojewódzkiej (powiatowej, miejskiej, gminnej) rady narodowej lub komisji oświatowej tejże rady,
 - na wniosek co najmniej połowy członków Komitetu,
 - na podstawie uchwały komitetu o terminie następnego posiedzenia.
- § 3. Posiedzenia wojewódzkiego, powiatowego i gminnego (miejskiego lub wiejskiego) komitetu bibliotecznego odbywają się z udziałem kierownika wojewódzkiej (powiatowej, miejskiej, gminnej) biblioteki publicznej, chyba, że przedmiotem obrad są zarzuty przeciw jego osobistej działalności.
- § 4. Członek komitetu bibliotecznego, który opuścił bez usprawiedliwienia dwa kolejne posiedzenia, bądź też w ciągu roku trzy posiedzenia komitetu — traci mandat. Przewodniczący

odnośnego bibliotecznego komitetu zawiadamia o tym za pośrednictwem kuratora okręgu szkolnego (inspektora szkolnego) właściwą radę narodową, celem powołania innego członka.

- § 5. Praca w komitetach bibliotecznych jest bezpłatna. Zamiejscowi członkowie komitetu otrzymują zwrot kosztów podróży i diety w wysokości ustalonej przez odnośną radę narodową.
- § 6. W ramach zadań, określonych w art. 4 ust. 6 dekretu o bibliotekach do wojewódzkiego bądź powiatowego (miejskiego w powiatach grodzkich) komitetu należą następujące czynności.
- w zakresie czuwania nad działalnością i rozwojem bibliotek powszechnych i szkolnych na terenie województwa bądź powiatu,
 - ustalanie polityki zakupów i powoływanie na wniosek kierownika biblioteki wojewódzkiej (powiatowej, miejskiej) komisji doboru książek oraz zatwierdzanie regulaminu jej działania,
 - opiniowanie sprawozdań kierownika wojewódzkiej (powiatowej, miejskiej) biblioteki publicznej, przedkładanych władzom szkolnym, organom wykonawczym samorządu terytorialnego i radzie narodowej,
 - staranie o uzyskanie funduszków na akcję biblioteczną drogą imprez dochodowych, zbiorów publicznych, pozyskiwanie subwencji, darów w postaci książek itd.,
 - staranie o uzyskanie odpowiednich lokali i urządzeń wewnętrznych dla bibliotek publicznych,
 - propaganda bibliotek i czytelnictwa przez inicjowanie wystaw, odczytów, konkursów, imprez artystycznych, wycieczek itp. we współpracy z placówkami oświaty i kultury dla dorosłych oraz stowarzyszeniami oświatowymi,
 - występowanie z wnioskami w sprawie ustalania przez radę narodową wysokości opłat za korzystanie z bibliotek publicznych.
 - W zakresie koordynowania działalności bibliotek powszechnych i szkolnych na terenie województwa bądź powiatu;
 - opiniowanie projektów sieci bibliotek publicznych, opiniowanie na żądanie wojewódzkiej rady narodowej wniosków o powierzenie publicznej bibliotece miejskiej funkcji publicznej biblioteki wojewódzkiej lub powiatowej, względnie — publicznej bibliotece wojewódzkiej lub powiatowej funkcji publicznej biblioteki miejskiej (art. 9 ust. 5 dekretu o bibliotekach), występowanie z wnioskami o powierzenie bibliotekom, wymienionym w art. 14 ust. 1 dekretu o bibliotekach funkcji biblioteki publicznej, w myśl art. 14 ust. 2 oraz art. 15 dekretu,
 - uzgadnianie planów zakupów między bibliotekami wszelkich typów w zakresie zakupu wydawnictw droższych i szczególnie niezbędnych oraz uzgadnianie zakresu i zasięgu działania bibliotek nieobjętych siecią bibliotek publicznych,

- c) staranie o komasację nieżywo-
tych i zbyt szczypliwych księgozbi-
orów oraz przydzielanie depozytów dla bibliotek
publicznych.
- (3) Opiniowanie budżetu na potrzeby biblio-
teczne województwa bądź powiatu oraz
dostarczanie odnośnej radzie narodowej
materiałów informujących o potrzebach
finansowych w zakresie akcji bibliotec-
znej.
- § 7. Gminny komitet biblioteczny spełnia w za-
kresie swego działania czynności analogiczne
do wymienionych w § 6 z tym, że
- a) rozpatruje z reguły sprawy indywidual-
nych bibliotek na terenie gminy, opierając
się na ogólnych wskazaniach komitetów
bibliotecznych wyższego stopnia,
- b) z wnioskiem o powierzenie bibliotece
miejskiej funkcji biblioteki powiatowej
lub odwrotnie występuje jedynie w odnie-
sieniu do miast, będących siedzibą władz
powiatowych,

- c) wysuwa lub opiniuje wnioski o przydział
księgozbiorów ruchomych dla poszczegól-
nych ośrodków życia zbiorowego w gminie.
- § 8. Wojewódzka (powiatowa, miejska, gminna)
rada narodowa może na wniosek kuratora
okręgu szkolnego (inspektora szkolnego) lub
po wysłuchaniu jego opinii, rozwiązać woje-
wódzki (powiatowy, miejski, gminny) komitet
biblioteczny oraz powoływać i odwoływać po-
szczególnych jego członków.
- § 9. W razie rozwiązania wojewódzkiej (powiato-
wej, miejskiej, gminnej) rady narodowej, po-
wołany przez nią komitet biblioteczny nie
przerwywa swej pracy, natomiast nowa rada
narodowa może po ukonstytuowaniu się po-
wołać nowy komitet biblioteczny lub zmienić
częściowo jego skład, stosownie do § 8 niniej-
szej instrukcji.
- § 10. Instrukcja niniejsza wchodzi w życie z dniem
1 października 1947 r.

Dyrektor Biura Rad Narodowych
w/z (Adam Wendel)

ZWIĄZKI ZAWODOWE LICZĄ NA NASZĄ WSPÓŁPRACĘ

Jak już doniosła prasa codzienna, Centralna Ra-
da Związków Zawodowych powołała do życia Ko-
mitet do prac nad historią ruchu związkowego w
Polsce. W skład Komitetu, obok przedstawicieli
nauki historycznej (prof. Moszczeńska), C.R.Z.Z.
(ob. Kuszyk), KCPZPR (ob. Kamińska) i Spółdziel-
ni Wyd. „Książka i Wiedza“ (red. Werfel) wchodzi
również przedstawiciel ZB i AP, bowiem prace za-
mierzone przez Komitet nie obejmą się bez facho-
wej pomocy bibliotekarzy i archiwistów.

Ruch zawodowy w Polsce ma szczytne tradycje
i długą, niepisaną historię. CRZZ pragnie wszystkie
dokumenty przejawów ruchu ująć w centralną reje-
strację i w ten sposób umożliwić podjęcie zasadni-
czych badań naukowych nad historią ruchu zawo-
dowego, oraz nad aspektami społecznymi, politycz-
nymi i gospodarczymi, wniesionymi w życie na-
szego narodu przez walkę i ostateczne zwycięstwo
polskiej klasy pracującej.

Rejestracja tego rodzaju musi iść w wielu kie-
runkach. Ogólny jej schemat obejmuje: 1. stworze-
nie centralnego katalogu druków, dotyczących za-
gadnienia ruchu zawodowego a znajdujących się w
bibliotekach polskich; 2. opracowanie bibliografii
tego ruchu; 3. rejestrację materiałów archiwalnych;
4. gromadzenie relacji uczestników ruchu; 5. reje-
strację żyjących działaczy związkowych.

Jak z powyższego programu widać, członkowie
naszego Związku mogą i powinni dać tu wydatny
wkład swojej pracy: centralny katalog nie może się
obejść bez udziału bibliotekarzy, rejestracja archi-
waliów — bez współpracy archiwistów.

Prace bezpośrednie muszą być poprzedzone os-
pracowaniem instrukcyj wykonawczych i to zada-
nie leży przed nami w najbliższej przyszłości. Wy-
konane będzie ono zapewne przez nasz centralny
— warszawski — ośrodek, pracujący w ścisłym po-
rozumieniu z władzami Związków Zawodowych i
Partii. Drugi etap prac rejestracyjnych obejmie już
bezpośrednio wszystkie nasze biblioteki i archiwa,
a zatem — siłą faktu — cały niemal ciężar pracy
przeniesie się na prowincjonalne Koła ZB i AP.

Licząc się z tym faktem, Zarządy Kół powinny
już dzisiaj wziąć pod uwagę i umieścić w planach
swych prac oczekujące ich wkrótce zadania i nie
zwlekając przygotowywać się do ich podjęcia. Prze-
de wszystkim należy już dzisiaj pomyśleć o dobo-
rze koleżeńskich zespołów ludzi, którzy będą pro-
wadzić lub kontrolować pracę nad katalogiem cen-
tralnym i rejestracją archiwalną.

Są to zamierzenia zupełnie konkretne i Central-
na Rada Z. Z. liczy na naszą równie konkretną
współpracę. Nie wolno nam zawieść tego zaufania
i nie możemy okazać się nieprzygotowanymi do
podjęcia zadania, które w odpowiednim czasie bę-
dzie nam zlecone. Przygotowanie nasze nie powin-
no być wszakże tylko ściśle organizacyjne i formalne,
ale powinno się wyrazić także przez wzbudzenie
wśród członków naszego Związku zainteresowania
samym zagadnieniem dziejów polskiego ruchu zawo-
dowego i związkowego. Szczególnie piękne zadanie
leży tu przed kolegami archiwistami, którzy powinni
się nastawić na ten punkt widzenia przy porządko-
waniu zasobów archiwalnych.

CENTRALNY OŚRODEK OŚWIATY DOROSŁYCH TUR i L

Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych TURiL jest instytucją wyższej użyteczności publicznej, która powstała w końcu ub. r. na skutek połączenia Tow. Uniwersytetu Robotniczego (TUR) i Tow. Uniwersytetów Ludowych (TUL) jako wyraz realizacji ścisłego sojuszu robotniczo-chłopskiego i konieczności współdziałania organizacji oświatowych, obejmujących dotychczas swą akcją teren wyłącznie robotniczy i wyłącznie chłopski. Nowa instytucja ma odmienne cele i zadania, a więc i odmienny charakter od obu połączonych instytucji.

Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych TURiL ma za zadanie:

opracowanie metod pracy kulturalno-oświatowej w duchu ideologii i potrzeb Polski Ludowej przede wszystkim na użytek organizacji masowych, działających na terenie miast i wsi, oraz pomoc instrukcyjną w realizowaniu tych metod,

opracowanie metod szkolenia pracowników kulturalno-oświatowych i szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych masowych organizacji.

Dla zrealizowania swych celów COOD prowadzi prace w dwóch kierunkach: naukowo-badawczym i doradczo-instrukcyjnym.

Prace badawcze obejmują dwie dziedziny: badania dotyczące metodyki pracy oświatowo-kulturalnej wśród dorosłych i badania nad książką i czytelnictwem.

Pierwszy odcinek przeprowadza badania potrzeb oświatowych w różnych środowiskach miast i wsi w celu zracjonalizowania metod nauczania i programów, które realizowałyby nowy typ wykształcenia techniczno-społecznego. Drugi dotyczy potrzeb masowego czytelnictwa i dróg ich zaspokajania.

Prace doradczo-instrukcyjne prowadzi COOD za pomocą wydawnictw, kursów — bezpośrednich i korespondencyjnych — oraz poradnictwa.

W zakresie wydawnictw COOD prowadzi trzy czasopisma:

„Pracę Oświatową“ omawiająca teoretycznie i praktycznie zagadnienia kulturalno-oświatowe (cennym jej uzupełnieniem jest bieżąca bibliografia kultury i oświaty dorosłych),

„Wiedzę i Życie“ służąca popularyzacji wiedzy i samokształcenia na wyższym poziomie (miesięcznik ten wychodzi od 18 lat),

„Przewodnik Literacki i Naukowy“, jedyną w Polsce bieżącą bibliografię ogólną adnotacyjną, tj. podającą przy poszczególnych pozycjach zwięzłe omówienie (czasopismo to wydawane jest przy współdziałaniu Zw. Bibl. i Arch. Polskich).

Na odcinku walki z analfabetyzmem COOD jest wydawcą jedyne, zatwierdzone przez Min. Oświaty elementarza dla dorosłych „Start“ i dwóch podręczników dla prowadzących nauczanie: „Przewodnik“ i „Uczmy czytać“.

ostatnio zapoczątkowano wydawnictwo odtętek bardziej ważkich artykułów z zakresu problematyki kulturalno-oświatowej, drukowanych w różnych czasopismach. Ukazały się już dwa pierwsze tomy tego cyklu: I. Drozdowicz-Jurglewiczowa „Literatura najłatwiejsza“ i M. Niemyska-Hessenowa „Z zagadnień oświaty robotniczej“.

Akcja szkoleniowa obejmuje kursy bezpośrednie i korespondencyjne.

Kursy bezpośrednie kształcą przede wszystkim pracowników oświatowych masowych organizacji na kierowniczych stanowiskach, którzy z kolei mają wpływać na podniesienie poziomu pracowników na podległych sobie placówkach.

COOD zorganizował dotychczas: trzy kursy w Warszawie i w Giżycach dla organizatorów i instruktorów do walki z analfabetyzmem (140 słuchaczy), trzy kursy w Łodzi dla nauczających czytania i pisania (200 słuch.), trzydniowy kurs dla bibliotekarzy terenowych ZNP (25 słuch.), miesięczny kurs w Bukowinie Tatrzańskiej dla instruktorów kulturalno-oświatowych prowadzących prace w związkach zawodowych Zw. Sam. Chłop. ZMP i Lidze Kobiet (62 słuch.). Poza tym zorganizował wykłady uniwersyteckie prof. A. B. Dobrowskiego na temat oświaty dorosłych dla 50 oświatowców. Prowadzi też Szkołę Pracy Społecznej w Łodzi z trzema wydziałami: spółdzielczym, administracyjno-samorządowym i społeczno-oświatowym.

Kursy korespondencyjne prowadzone są w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej a w roku szkolnym 1949/50 również w zakresie wyższych klas szkoły powszechnej. Kurs Korespondencyjny Bibliotekarstwa omawiamy poniżej.

Poradnictwo prowadzi COOD za pośrednictwem czterech poradni: początkowego nauczania, samokształcenia, świetlicowej i bibliotecznej, którą omawiamy niżej.

Działem, który łączy w sobie prace badawcze i instrukcyjne, jest Dział Książki i Czytelnictwa, w skład którego wchodzi referaty: badań, dokumentacji bibliograficznej, redakcja „Przewodnika Literackiego i Naukowego“, Poradnia Biblioteczna i Kurs Korespondencyjny Bibliotekarski.

Prace badawcze tego działu dotyczą przede wszystkim literatury na pierwszym stopniu, tj. dla czytelników, którzy opanowali sztukę czytania, lecz nie posiadają żadnego przygotowania szkolnego. Sprawa ta, zawsze ważna a dotychczas nie załatwiona, nabiera dziś specjalnej wagi wobec podjętej akcji zlikwidowania analfabetyzmu i upowszechnienia kultury. Prace dotychczas przeprowadzone obejmują kryteria oceny utworu, dobór i przygotowanie tekstów do wznowień, opatrzenie ich wstępem i objaśnieniami oraz nadanie im odpowiedniej formy graficznej, najściślej dostosowanej do potrzeb niewprawnego czytelnika. Pier-

wsze tomiki zapoczątkowanej i redagowanej przez COOD serii ukażą się jesienią roku bieżącego.

W referacie dokumentacji bibliograficznej gromadzi się i opracowuje materiały, związane z bieżącą produkcją wydawniczą w zakresie czytelnictwa powszechnego, kształcenia i samokształcenia ogólnego i zawodowego na różnych stopniach (z wyjątkiem ścisłej specjalizacji naukowej).

Zbiory bibliograficzne obejmują trzy kartoteki:

r e j e s t r a c y j n ą, prowadzoną w układzie systematycznym (wg klasyfikacji dziesiętnej) na podstawie wycinków z „Przewodnika Bibliograficznego“,

a d n o t a c y j n ą, prowadzoną również w układzie systematycznym na podstawie wycinków z „Przewodnika Literackiego i Naukowego“ i innych źródeł,

r e c e n z y j n ą, prowadzoną w układzie alfabetycznym na podstawie wycinków recenzji z czasopism.

Ponadto zapoczątkowano zbiory wydawnictw typowych w zakresie wyżej wymienionym, ze specjalnym uwzględnieniem literatury popularno-naukowej.

Poradnia Biblioteczna jest jedną z nielicznych jeszcze u nas placówek tego typu i ma najszerszy wśród nich zakres działania. Poza poradnictwem, udzielanym ustnie i korespondencyjnie, Poradnia wyprzedza potrzeby świata bibliotekarskiego opracowując różne materiały z zakresu techniki i pedagogiki bibliotecznej, służąc organizacjom masowym zorganizowaną już pomocą.

Wyrazem tej pracy są np.: liczne zestawienia literatury na aktualne tematy, ilustrowane plansze czytelnicze, tablice pokazowe z zakresu techniki bibliotecznej, wzory urządzeń bibliotecznych itp.

W Poradni znajduje się wzorcowa biblioteczka świetlicowa całkowicie wyposażona i opracowana. Mieści się ona w bardzo wygodnej „szafce-wypożyczalni“, wg wzoru stosowanego w świetlicach wiejskich.

Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski kształci przede wszystkim nie zawodowych pracowników bibliotecznych, przeważnie zatrudnionych już w różnego typu bibliotekach społecznych.

Kurs obejmuje w ramach 20 wykładów, opracowanych przez wybitnych fachowców, technikę i pedagogikę biblioteczną. Wykłady, wydawane w postaci drukowanych zeszytów, stanowiąc będą zaczątek b. przystępnego podręcznika bibliotekarskiego.

Z Kursu korzysta w roku bieżącym z 2026 osób z różnych części kraju i z różnych środowisk. W sierpniu i wrześniu przeprowadza się dla uczestników konferencje we wszystkich miastach wojewódzkich, ponadto zapewniono uczestnikom hospicjacje w bibliotekach miejskich i powiatowych.

Nieodzownym uzupełnieniem prac, prowadzonych w COOD, jest **Biblioteka**. Biblioteka — o charakterze prezencyjnym — ma za zadanie stworzenie naukowego warsztatu pracy w zakresie oświaty i kultury dla potrzeb pracowników oświatowych, które realizuje przez gromadzenie odpowiedniego księgozbioru i prowadzenie prac bibliograficznych, przede wszystkim w formie bieżącej bibliografii artykułów z czasopism z zakresu zagadnień oświatowych, kulturalnych i społeczno-politycznych.

W. Z.

SYGNAŁY ŻYCIA

Konferencje

KONFERENCJA BIBLIOGRAFICZNA

W dn. 18 czerwca br. w Bibliotece Narodowej odbyła się Konferencja bibliograficzna zorganizowana przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek. Na Konferencję przybył ob. Minister Oświaty Dr St. Skrzyszewski, przez co, jak się wyraził zamykając jej obrady Naczelny Dyrektor Bibliotek dr J. Skrzypek, podkreślił ważność zagadnień na niej poruszanych. Uczestnikami konferencji byli: przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Bibliotek z dr J. Skrzypkiem na czele, Państwowego Instytutu Książki, różnych bibliotek i przedstawiciele nauki. Szczęśliwym posunięciem organizatorów konferencji było rozesłanie uczestnikom konferencji wraz z zaproszeniami do wzięcia w niej udziału wytycznych do dyskusji w związku z referatem dr J. Baumgarta pt. „Obecny stan bibliografii i zagadnienie bibliograficzne w Polsce oraz przewidywane drogi rozwoju tego zagadnienia“, przygotowanym przez referenta na zlecenie Naczelnej Dyrekcji. Wytyczne te pozwoliły na uprzednie zorientowanie się w zakresie zagadnień, jakie miały być na konferencji omawiane i niewątpliwie ułatwiły dyskusję.

Obrady zagał Naczelny Dyrektor Bibliotek. Program ich był następujący: 1. Referat ob. dr J. Baumgarta pod wyżej wymienionym tytułem. 2. Korespondencyjny referat ob. prof. S. Wierczyńskiego. 3. Referat ob. mgr. W. Nowodworskiego pt. Wszechzwiązkowa Izba Książki. 4. Komunikat Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. 5. Referat ob. W. Michalskiej pt. „O katalogu centralnym w ZSRR“. 6. Dyskusja.

Dr J. Baumgart w pierwszej części referatu omówił następujące zagadnienia: 1. Instytut Bibliograficzny i jego zadania (wśród których wymienił: prowadzenie i publikowanie bieżącej rejestracji bibliograficznej i statystyki druków, prowadzenie bieżącej bibliografii zawartości druków periodycznych, prowadzenie wszelkiego rodzaju bibliografii, ich inicjowanie oraz organizowanie w skali ogólnopolskiej i międzynarodowej, prowadzenie biura informacyjnego z zakresu bibliografii, oraz prowadzenie badań i wydawanie dzieł z zakresu bibliografii), 2. Organizację Instytutu Bibliograficznego. 3. Przygotowanie odpowiednich kadr pracowników bibliograficznych. Drugą część referatu poświęcił prelegent omówieniu zagadnień bibliograficznych koniecznych do zrealizowania w zakresie: bibliografii ogólnej bieżącej, bibliografii ogólnej retrospektyw-

nej, bibliografii czasopism, bibliografii specjalnej i bibliografii specjalnej międzynarodowej.

Referaty ob. mgr W. Nowodworskiego i ob. W. Michalskiej informowały uczestników: pierwszy — o organizacji prac bibliograficznych w Rosji prowadzonych przez Wszeczwiazkową Izbę Książki oraz o rozwoju prac teoretyczno-badawczych w dziedzinie bibliografii nadających Izbie charakter zakładu naukowo-badawczego, referat przy tym zawierał ciekawie przeprowadzone porównanie między zadaniami i pracami: prowadzonymi w ZSRR przez Wszeczwiazkową Izbę a zadaniami realizowanymi w Polsce przez Państwowy Instytut Książki, drugi — omawiał specjalne zagadnienie, a mianowicie prace nad katalogiem centralnym dwóch wieków książki rosyjskiej, podkreślając przy tym wyższość organizacji tych prac nad analogicznymi przedsięwzięciami w krajach kapitalistycznych.

W komunikacie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek zapowiedziano w związku z organizacją prac bibliograficznych stworzenie stacji mikrofilmowej; dla której Naczelna Dyrekcja posiada już 2 aparaty. Zadaniem tej stacji w pierwszym rzędzie byłoby stałe, programowe filmowanie zabytków naszych po bibliotekach i archiwach, w drugim — wykonywanie doraźnych zamówień dotyczących filmowania materiałów potrzebnych do pewnych prac i badań.

Zagajając dyskusję Naczelny Dyrektor Bibliotek prosił uczestników, aby w wypowiedziach swych zechcieli przestrzegać pewnej kolejności zagadnień, tzn. aby w pierwszym rzędzie omówiono zadania Instytutu, metody pracy i szkolenie nowych kadr pracowników bibliograficznych.

Ożywiona dyskusja, jaka się rozwinęła, przekroczyła w pewnym stopniu ramy i kierunek wytyczony przez Przewodniczącego Konferencji. Uczestnicy Konferencji zabierający głos w dyskusji dorzucili sporo cennych uwag do zagadnień poruszonych w referacie przez Dr J. Baumgarta, oraz nieco uzupełnień. Wśród nich wymieniam tylko najważniejsze. A więc: omówienie prac bibliograficznych prowadzonych przez Państwowy Instytut Książki (dr A. Łysakowski), poinformowanie zebranych przez

dr A. Gryczową o pracach Oddziału Dawnej Książki w ramach Naczelnej Dyrekcji nad centralnym katalogiem druków starych, włączenie do zadań przyszłego Instytutu bibliograficznego obowiązku dostarczania materiałów bibliograficznych ośrodkom zagranicznym (dr Grzegorzczak), konieczność rozszerzenia zadań Instytutu nie tylko w kierunku prac nad bibliografią dla celów naukowych, ale zatrzymanie się o sprawy bibliografii dla celów powszechnych, społecznych (red. W. Dąbrowska), potrzebę stworzenia przy Instytucie Bibl. biura informacji w zakresie bibliografii (dr Sierotwiński), potrzebę wydania podręcznika bibliografii oraz wydawania czasopism poświęconych metodyce i historii bibliografii (dr A. Bar).

Ożywioną również wymianę zdań wywołało zagadnienie, gdzie mają być opracowywane bibliografie specjalne, czy w Instytucie Bibliograficznym, czy też w specjalnych ośrodkach naukowych oraz nad sposobem ich opracowania. Wypowiedzieli się w tej dziedzinie: dr A. Bar, dr Hleb-Koszańska, dr M. Ambros, dr H. Lipska. Reasumując wyniki dyskusji ustalono, że wśród prac przyszłego Instytutu Bibliograficznego należy: wznowić rejestrację poloników zagranicznych publikowaną w Przewodniku Bibl., utrzymać prace nad bibliografią zawartości czasopism i z biegiem czasu rozszerzyć tę pracę na dzienniki, ogłaszać roczne spisy czasopism, opracować bibliografię wyborową, zorganizować centralny druk kart katalogowych. Ponadto prof. J. Muszkowski, dr J. Baumgart, Dyr. W. Bieńkowski odpowiedzieli ob. Ministrowi na pytania dotyczące organizacji prac przyszłego Instytutu Bibliograficznego oraz planu przygotowania wystarczających kadr pracowniczych

Zamykając obrady Konferencji, trwające przeszło 6 godzin, Naczelny Dyrektor Bibliotek zapowiedział zwołanie konferencji następnym w najbliższym już gronie osób i poświęconych bardziej specjalnym zagadnieniom.

W. Parys-Sokołowska
Warszawa

Wystawy

„PRZESZŁOŚĆ WARSZAWY W DOKUMENCIE“

Wystawa ilustruje dzieje Warszawy pod różnymi kątami widzenia. Pierwszy dotyczy stołeczności



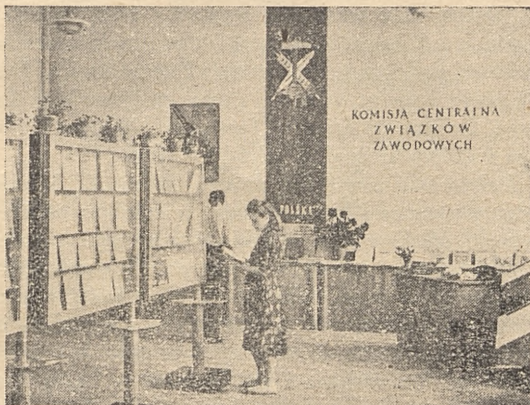
Wystawa cieszy się dużym powodzeniem, w ciągu miesiąca odwiedziło ją około 30 000 osób. W najbliższym numerze zostanie jej poświęcony osobny artykuł.

Wystawa, mieszcząca się w Pałacu pod Blachą, otwarta jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11-tej do 18-tej.

Ogólny widok sali wystawy

WYSTAWA „KSIĄŻKI I PRASY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“

W okresie trwania drugiego po wojnie Kongresu Związków Zawodowych, który odbył się w pierwszych dniach czerwca w Warszawie, została zorganizowana w jednej z sal Politechniki Warszawskiej, gdzie obradował Kongres, wystawa pod nazwą „Książka i prasa Związków Zawodowych“.



Film Polski

Dla bibliotekarzy będzie może interesujący szczegół, że została ona zmontowana w ciągu trzech dni siłami szczupłego grona pracowników Biblioteki i Wydziału Bibliotecznego Centralnej Rady Związków Zawodowych (przy pomocy trzech koleżanek delegowanych przez Bibliotekę Publiczną). Przy tym rezultaty tej zespołowej pracy, wykonanej w tak rekordowym tempie, w atmosferze pełnej werwy i zapału — przeszedł oczekiwania wykonawców. Nie tylko zgromadzono i systematycznie rozłożono duży i ciekawy materiał (tak wydawnictwa związków zawod. polskich, jak i nadesłane przez Związki zagraniczne), ale pod względem koncepcji całości i rozwiązania z punktu widzenia estetycznego i dekoracyjnego wystawa uzyskała pełne uznanie artystów dekoratorów, którzy początkowo sceptycznie



Film Polski

odnieśli się do tego, aby wystawę wykonywali bibliotekarze we własnym zakresie. Dodać bowiem trzeba jeszcze jeden charakterystyczny szczegół, że wystawa zorganizowana została nie tylko siłami bibliotekarzy, ale z ich inicjatywy, którzy postanowili zrobić „odsyłacz“ od fragmentu ogólnej wystawy Dorobku Związków Zawodowych, która urzą-

dzona była w Muzeum Narodowym; fragmentu, który w sposób skondensowany (w dwóch gablotach) ukazywał dorobek wydawniczy Związków.

Tyle o stronie organizacyjno-wykonawczej. Znacznie bardziej interesujący był wynik wystawy od strony reakcji na nią zwiedzających. Wiele tutaj mogli by się „zawodowi“ niedowiarkowie i pesymiści dowiedzieć i nauczyć. Tak żywo interesującej się wszystkim publiczności nie widziałam na żadnej z tego typu wystaw. Podchodząc do sprawy według starych pojęć wystawa dość „specjalna“, nie dla „mas“. A tymczasem właśnie masy (na Kongresie było około 2000 delegatów, w tym 75% robotników i robotnic) tłumnie odwiedzały wystawę. I nie tylko odwiedzali, ale informowali się, notowali i zapisywali. Największym powodzeniem cieszyła się gablota z wydawnictwami oświatowymi CRZZ, biblioteczka repertuarowa i — po zbadaniu, czy aby napewno nie brakuje na wystawie czasopism „swojego“ związku, najczęściej z wielkim zainteresowaniem oglądano czasopisma obce, wśród których nie brakowało chińskich, wietnamskich, palestyńskich, arabskich itp. nie mówiąc już o pięknych i licznych czasopismach związkowych Związku Radzieckiego, Francji itp.

Niecodzienny to był widok (a powinien się stać codziennym) ludzi w mundurach kolejarzy, pocztowców, spalonych na słońcu robotników i robotnic rolnych, górników, włóknarzy, studiujących z uwagą eksponaty Wystawy. Elementem egzotycznym byli zagraniczni goście na Kongres. Od czasu do czasu wśród grup zwiedzających wystawę słyszało się język francuski, angielski, rosyjski, widziało się egzotyczne twarze towarzyszy związkowych z Dalekiego Wschodu i Dalekiego Południa.

Nawiasem mówiąc, czy zagadnienie wystaw jest dostatecznie docenionym elementem w praktyce bibliotek oświatowych, i czy nie należałoby się nad tą sprawą zastanowić?

Z. Rodziewiczowa

WYSTAWA MICKIEWICZOWSKA W WARSZAWIE.

W sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin doczekał wieszcz i wychowawca narodu wspaniałej wystawy w stolicy, którą barbarzyństwo niemieckie pozbawiło kilka lat temu jego pomnika. Dziś, od 20 czerwca do końca września 1949 r., w czternastu salach (z których trzy ogromne) Muzeum Narodowego w Warszawie mieści się „Wystawa Mickiewiczowska“, która następnie powędruje do Krakowa, Wrocławia i Poznania, by szerzyć, przypominać i pogłębiać kult twórcy, którego myśl i uczucie od lat dziesiątków stały się powszechnym dobrem narodu.

Komitet Obchodu 150-lecia Urodzin Adama Mickiewicza spowodował powstanie Komitetu Wykonawczego Wystawy Mickiewiczowskiej, stanowiącej jedną z licznych imprez z tym obchodem związanych. Komisarzem generalnym wystawy został Aleksander Semkowicz, jeden z najwybitniejszych mickiewiczologów polskich, zbieracz i bibliograf. Korzystał on z pomocy licznej sztabu współpracowników.

W wystawie wzięły udział wszystkie biblioteki i muzea w Polsce, wszyscy zbieracze krajowi, którzy mogli się poszczycić posiadaniem mickiewiczowskich

pamiętek, niemal wszystkie ośrodki kultu Mickiewicza w krajach obcych.

Dzięki takiej organizacji Wystawa Mickiewiczowska jest najbogatszą w dziejach kultury polskiej wystawą poświęconą jednemu twórcy, a nawet jednemu tematowi. Wobec rozmiarów wystawy, wobec (miejmy nadzieję tymczasowego) braku katalogu, trudno zdać sobie sprawę z jej stanu liczebnego: słyszeliśmy o sześciu tysiącach eksponatów. Daje to miarę ogromu zjawstwa i pracy, włożonych w zgromadzenie, uporządkowanie i udostępnienie tak olbrzymiego materiału.

Ze względu na to, że wystawa przeznaczona jest dla szerokich warstw ludności całej Polski, mu cna układ najprostszy, chronologiczny — w części życiorysowej, podzielona zaś jest na wielkie grupy rzeczowe — w części pozostałej. Wystawa zawiera wszelkiego rodzaju przedmioty związane z osobą, twórczością, wpływem i chwałą Mickiewicza: autografy utworów, oryginały listów, druki zwarte, czasopisma, ulotki, niezliczone podobizny poety w malowidłach, rysunkach i fotografiach, portrety mistrzów, nauczycieli, przyjaciół i towarzyszy walki, widoki miejscowości, w których bywał, i scen historycznych, w których pośrednio lub bezpośrednio brał udział, podobizny wybitnych cudzoziemców, z którymi się stykał, tłumaczy i badaczy jego dzieł i życia; oryginały lub reprodukcje dzieł sztuki przez jego twórczość natchnionych, fotografie i modele pomników jego, wzniesionych w różnych stronach świata, rozliczne wydania dzieł jego w oryginalnej i w przekładach, zbiór najrozmaitszych prac naukowych jemu poświęconych, utworów poetyckich na jego cześć napisanych — aż do pamiętek osobistych w postaci drobnych przedmiotów, jak fajki, pióro, bilety wizytowe, aż do różnych dowodów pośmiertnego kultu, jak masowej produkcji popiersia, medaliony, breloki, stalówki z podobizną Mickiewicza.

Znaczna część eksponatów, które nie mogły być wystawione w oryginałach, figuruje na wystawie w fotografiach i fotokopiach, zdumiewa jednak nieprawdopodobna wprost ilość przedmiotów oryginalnych, cennych i rzadkich, wobec potwornych zniszczeń, jakim uległy dobra kulturalne narodu polskiego podczas niedawnej wojny. Świadczy to o głębokim przywiązaniu Polaków do najcenniejszych pamiętek narodowych, o nieustrudzonej zapobiegliwości, a nawet przebiegłości, z jaką je chronili od zagłady.

W salach parterowych Muzeum Narodowego pomieszczono materiały życiorysowe, poczynając od kraju lat dziecinnych (Zaosie, Nowogródek, rodzina, szkoła, lud), lata młodzieńcze (Wilno: Uniwersytet, mistrzowie, nauczyciele, koledzy, przyjaciele, miłość i pierwociny twórczości, Filareci), Koźwino (pierwsze tomiki), proces Filaretów, wygnanie; podróż po Rosji (Petersburg, Odesa, Krym, Moskwa), podróż na Zachód (Niemcy, Czechy,

Szwajcaria, Włochy, rok 1831, Dziadów część III), emigracja.

Na pierwszym piętrze, ponad salami parterowymi wystawy, dalszy ciąg dokumentów do żywota człowieka i twórcy zaczyna się od autografu „Pana Tadeusza“, który króluje samotnie w okrągłej za- bytkowej gablocie na środku sali wejściowej; jest to dominujący akcent wystawy i jej obiekt najcenniejszy. Dalszy ciąg tej części wystawy ilustruje koleje ostatnich lat życia poety, jego twórczość literacką, naukową, polityczną i społeczną: Paryż (poezje, Księgi narodu i pielgrzymstwa, prasa emigracyjna), Lozanna, Collège de France, Towiański, Wiosna i Trybuna Ludów, Arsenał, Wschód — zgon.

Dalsze sale zawierają działy: twórczość Mickiewicza w teatrze i kinie, w ilustracjach i w muzyce, pomniki Mickiewicza. Wydanie dzieł jego w ciągu lat blisko setki: od 1858 aż do narodowego wydania jego dzieł poetyckich z 1948 r.; przekłady na języki słowiańskie, przede wszystkim rosyjski — od najdawniejszych aż do wydanych w roku bieżącym, romańskie, germańskie i wschodnie, — ogółem na blisko trzydzieści języków; kult Mickiewicza i badanie jego życia i twórczości w różnych krajach świata; wreszcie — literatura naukowa polska o życiu i twórczości wieszczą w starannym doborze prof. Juliana Krzyżanowskiego, który opracował zwięzły, ale świetny i przejrzysty przewodnik po Wystawie. Przewodnik ten, liczący 48 stron tekstu i 16 reprodukcji, odbity w 150 000 egz., sprzedawany jest w Muzeum po znikomym niskiej cenie 60 zł. łącznie z „Przewodnikiem po Wystawie Puszkianowskiej“. Wystawa przylega do „rosyjskiej“ sali Mickiewicza. W ten sposób łączą się harmonijnie wystawy obydwu wieszczów.

Wystawa Mickiewiczowska jest obecnie prawdziwym pomnikiem wieszczą w stolicy, jedynym — zanim znowu powstanie spiżowy pomnik jego na Krakowskim Przedmieściu, zanim ukończony zostanie pomnik jego twórczości w postaci pełnego „Narodowego Wydania Dzieł“ twórcy.

Wystawa jednak ulegnie rozproszeniu, tysiączne jej eksponaty powrócą do zbiorów, z których pochodzą. Nie można dopuścić, żeby po tej arcybogatej wystawie nie pozostał trwały ślad drukowany w postaci pełnego jej katalogu, jeśli zaś ten pomysłu, ze względu na jego rozmiary, jest niewykonalny, to przynajmniej w postaci naukowego katalogu eksponatów najcenniejszych i najrzadszych. Katalog taki jednak nie wystarczy: powinna powstać księga w rodzaju „Chopina“ Leopolda Binentalę, zawierająca zbiór starannych reprodukcji najcenniejszych dokumentów „Wystawy“, ilustrujących życie i twórczość Adama Mickiewicza.

Z drugiej strony, naglącą potrzebą polskiej jest ogłoszenie „Bibliografii Mickiewiczowskiej“, nad którą od wielu lat pracuje Aleksander Semkowicz. W r. 1926 ogłosił on tom pierwszy pracy: „Wydania dzieł Mickiewicza w ciągu stulecia“ (Lwów, Książnica-Atlas) i od lat ma gotowe

dalsze jego tomy. Od czasu wydania pierwszego tomu — przez ćwierć wieku bezmała — gromadził nadal materiały bibliograficzne i bodaj dziś ma już „Bibliografię Mickiewiczowską“ całkowicie gotową do druku.

Dopiero taki zespół: wydanie narodowe dzieł, wystawa, księga reprodukcji, bibliografia, wreszcie pomnik w Warszawie — stanowiąc będą godne uczczenie największego naszego Poety.

Stanisław Piotr Koczorowski
Warszawa

WYSTAWA PUSZKINOWSKA W WARSZAWIE

Równoległe z Wystawą Mickiewiczowską i w ścisłym z nią związku odbywa się w Muzeum Narodowym w Warszawie Wystawa Puszkiniowska. Obydwie mają symetryczne afisze, wytworne w swojej prostocie, i podobne „Przewodniki“, wspólnie sprzedawane licznym zwiedzającym, dla których w Muzeum od paru tygodni dostępne są tylko te dwie rocznicowe wystawy. Tuż obok dużej sali na parterze Muzeum, której lwią część zajmuje obraz pobytu Mickiewicza w Rosji, Wystawa Puszkiniowska wypełnia piękną salę reprezentacyjną, która do niedawna służyła za muzeum relikwii Zamku Królewskiego Warszawy. Kilkanaście eksponatów sali Mickiewiczowskiej powtarza się na Puszkiniowskiej Wystawie; jeżeli na jednej z nich są oryginały, w drugiej znajdziemy ich fotografie lub fotokopie.

Od Mickiewicza do Puszkina wprowadza nas olbrzymia reprodukcja fotograficzna płaskorzeźby Milbergera, przedstawiającej ich w rozmowie przyjacielskiej na tle pomnika Piotra Wielkiego. Paralelizm ten jest zrozumiały: każdy z nich był największym poetą swego narodu, każdy z nich był heroldem idei wolności i postępu, żyli niemal jednocześnie. Mickiewiczowi przecież przypadł gorzki zaszczyt pożegnania dawnego druha rosyjskiego obszernym artykułem „Pouchkine et le mouvement littéraire en Russie“ w pierwszym numerze czasopisma paryskiego „Le Globe“ z 25 maja 1837 r. Trzeba dodać, że autograf tego artykułu jest najcenniejszym eksponatem na Wystawie Puszkiniowskiej.

Układ jej — analogiczny do układu Wystawy Mickiewiczowskiej — obejmuje obraz chronologiczny życia wieszca rosyjskiego w reprodukcjach, fotografiach i fotokopiach. Kilka pierwszych wydań jego utworów (Ruslan i Ludmiła, Cygany, Kawkaskij Plennik, Boris Godunow) pokazano w drukach oryginalnych, pochodzących z bibliotek krajowych. Cenniejsze rosyjskie wydania dzieł Puszkina i prace o nim doprowadzają nas do czasów najnowszych. Obszernie i bogato reprezentowany jest „Puszkini w Polsce“: przekłady polskie od najwcześniejszych, współczesnych poecie, aż do dzisiejszych; literatura

poliska o Puszkini od najwcześniejszych, warszawskich, wileńskich, krakowskich i łwowskich wzmianek dziennikarskich (jedna z pierwszych pióra Mickiewicza) aż do prac ostatnich Puszkina. W muzyce i teatrze reprezentują polskie libretta oper, osnutych na utworach jego i arcyzradkie afisze przedstawień w teatrach polskich.

Najciekawszy i najbogatszy jest ten właśnie dział Wystawy Puszkiniowskiej, co w pierwszym rzędzie zawdzięczamy poszukiwaniom i badaniom Mariana Toporowskiego, który na setną rocznicę śmierci Puszkina opracował i wydał bibliografię polską tragicznie zmarłego poety, obecnie zaś — jak słychać — na sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin przygotował znacznie uzupełnione i doprowadzone do ostatnich czasów nowe jej wydanie. Kwintesencję swych badań podał Toporowski w pracy „Puszkini w Polsce“, która w „Przewodniku“ po Wystawie następuje po zwięzłym zyciorysie poety pióra specjalisty, Leona Gomolickiego.

Obok potężnej Wystawy Mickiewiczowskiej Wystawa Puszkiniowska (poza działem „Puszkini w Polsce“) przedstawia się — jeśli idzie o bogactwo materiału — raczej skromnie. Równocześnie odbywa się w Moskwie olbrzymia wystawa ku czci Puszkina, w której znajduje swoje miejsce dział mickiewiczianów.

Tym sposobem, po latach wielu, Mickiewicz i Puszkini znowu — z Warszawy i z Moskwy — po dają sobie braterskie dłonie, jak to czynili przed laty 120, gdy ponad głowami cara i satrapów jego tworzyli matchnione pieśni w obronie wolności uciśnionych narodów i postępu ludzkości.

Stanisław Piotr Koczorowski
Warszawa

RADOSNY KŁOPOT

Obfitość aktualnego materiału — fakt skądinąd bardzo radosny! — postawiła Redakcję w kłopotliwej sytuacji embarras de richesse i zmusiła ją po 1. — do rozszerzenia objętości tego numeru oraz po 2. — do przesunięcia pewnych prac do następnego numeru; wreszcie po 3. — do krótkiego tylko wzmiankowania lub nawet całkowitego ominięcia pewnych aktualności, których podanie w następnych numerach byłoby już zbyt spóźnione. Punkt ostatni tyczy się przede wszystkim wystaw, których znaczenie wśród oświatowców i pracowników kultury zdaje się być coraz bardziej doceniane.

Zanotować więc tylko możemy zorganizowanie bogatej wystawy poświęconej Mickiewiczowi, Chopinowi i Puszkiniowi w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy. Znalazło się tam wiele cennych wydawnictw, materiałów autograficznych i korespondencyjnych, wyłącznie ze zbiorów B-ki Bydgoskiej. Bogactwo bezcennych dokumentów zawiera wystawa „Polskość Gdańska“, zorganizowana w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Zaznaczyć tu należy, że na pokrycie jej kosztów i wystawy „Warszawa w dokumencie“ otrzymał Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich dotację 900 000 zł z Prezydium Rady Ministrów.

Polski dorobek wydawniczy lat 1944—1949 obrazuje wystawa książek i czasopism zorganizowana przez Związek Literatów Polskich przy współudziale Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Mieści się ona w przyszłym domu Literatury w Warszawie, w starej kamienicy Johna.

Wystawę powojennej książki polskiej urządził również w swej siedzibie krakowski oddział Związku Literatów Polskich.

Z okazji Kongresu Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich w gmachu Z.N.P. w Warszawie zorganizowano wystawę Książek i Pomocy Szkolnych, gdzie oprócz dorobku polskiego repre-

zentowane były eksponaty przywiezione przez delegacje zagraniczne.

Z licznych innych wystaw organizowanych z okazji Święta Oświaty, Prasy i Książki czy też Święta Odrodzenia wspomnieć można dla przykładu o wystawie książki i prasy radzieckiej w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu, o wystawie książki i prasy w Sukiennicach... Urządzane w związku z początkiem roku szkolnego kiermasze książki szkolnej stają się prawdziwym świętem książki. Przecież P.Z.W.S. przygotowały na bieżący rok szkolny 12 milionów podręczników!

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

POLSKI PUSZKIN*)

Liczne przekłady z Puszkina na język polski oraz niemniej liczne głosy krytyczne i studia o nim, to, innymi słowami, polski Puszkini.

Pierwszą, możliwie pełną, polską bibliografię puszkiniowską, wydaną w roku wybuchu drugiej wojny światowej, a obejmującą materiał literacki do r. 1938 (rękopis pracy oddany był do druku w maju 1938 r.) opracował Marian Toporowski, bibliograf i krytyk literacki. Książka wydana 10 lat temu, latem 1939 r.**) , przed wojną nie zdążyła się rozzejść a później wskutek wojny nakład jej został rozproszony tak, iż obecnie stała się wielką rzadkością, prawdziwym białym krukiem. Zaledwie kilka bibliotek w kraju posiada ją, w Warszawie — Publiczna i Uniwersytecka. Bibliografia Toporowskiego, mimo dziesięciu lat życia, jest więc jakby nowością wydawniczą, tym bardziej ważną i godną omówienia, że niemal nieznaną ogółowi i nigdy nie istniejącą na rynku księgarskim.

Bibliografia omawiana wyodrębnia „przekłady i adaptacje utworów Puszkina” oraz „rzeczy o Puszkinie”. Poprzedza ją „kilka uwag krytycznych”, uzupełniają zaś dwa pracowite indeksy: tytułów utworów tłumaczonych (w brzmieniu oryginalnym, alfabetem rosyjskim) oraz autorów i tłumaczy.

Łączna liczba przekładów naszych z Puszkina oraz polskich puszkiniów, a więc artykułów, szkiców literackich, rozpraw i oddzielnych książek, składających się na polską literaturę o Puszkinie, ograniczona materiałem do r. 1938, wynosi — 766.

Liczba utworów Puszkina, przetłumaczonych do r. 1938 na język polski przez z górą 100 pisarzy, obejmuje 200 tytułów. Uwzględniając kilkakrotny przekład niektórych utworów, otrzymamy liczbę 403 polskich przekładów. Jak wygląda ta liczba 403

*) Marian Toporowski, **Puszkini w polskiej krytyce i przekładach**. Zarys bibliograficzno-literacki. Kraków 1939. (Druk. W. L. Anczyca) s. 118 3 nlb.

**) Pierwotnie ukazała się w tomie XVII „Prace Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, zawierającym dwutomowy zbiór studiów pt. „Puszkini 1837 — 1937”, pod redakcją prezesa tego Towarzystwa, prof. W. Ledniczego, Kraków 1939.

w zestawieniu z analogicznymi liczbami w innych językach? Jak wygląda nasz puszkiniowski rekord przekładowy? W bibliografii przekładów Puszkina na języki europejskie, zestawionej przez Wł. Neistadta w wydawnictwie Akademii Nauk ZSRR pt. „Sto lat so dnia smierti A. S. Puszkina” (Leningrad 1938) polska literatura przekładowa otrzymała liczbę, niestety, bardzo daleko odbiegającą od rzeczywistości, tylko 70 (!) zamiast rzeczywistej liczby 403 pozycji i znalazła się w ten sposób aż na szóstym miejscu, po literaturach: czeskiej, francuskiej, serbskiej i bułgarskiej. Toporowski sam w żmudnym trudzie „dokopał” się do 403 naszych przekładów, w znacznej większości nieznanymi radzieckiemu bibliografowi i mógł na podstawie ścisłych, przez siebie wykrytych i zebranych faktów literackich, skonstatować, iż w dziedzinie przekładów z Puszkina zajmujemy nie szóste, lecz bezkonkurencyjnie pierwsze miejsce. W istocie z dumą możemy stwierdzić, iż żaden naród nie prześcignął nas w znajomości i szerokiej popularności poezji Puszkina.

Kto pierwszy literaturze polskiej przyswoił Puszkina? Czcigodny Samuel Bogusław Linde, autor „Słownika języka polskiego”. Przetłumaczył on w r. 1823 Mikołaja Griecza „Rys literatury rosyjskiej”, a w nim — choć nie był poetą — przytoczony przez Griecza dla charakterystyki Żukowskiego wiersz Puszkina „K portretu Żukowskiego”.

W r. 1829 wielki przyjaciel Puszkina, Adam Mickiewicz, w pierwszym tomie „Poezji”, wydanym w Petersburgu, pięknie tłumaczy „Przypomnienie” Puszkina. Równocześnie z twórcą „Pana Tadeusza” występują w rzędzie tłumaczy: Chodźko, Odyniec i przede wszystkim na wyróżnienie zasługujący Ignacy Despot Zenowicz, autor zbiorku przekładów liryki Puszkiniowskiej pt. „Imionnik” (Petersburg 1830) należącego do najpiękniejszych przekładów w XIX wieku. „Imionnika” nie posiada żadna biblioteka. Druk i jego twórcę odkrył autor bibliografii, M. Toporowski, nie tylko utrwalając tę pozycję w omawianej książce, ale ponadto pisząc o Zenowiczu i jego „Imionniku” studium pt. „O nieznanym poecie, który tłumaczył Puszkina...” („Odrodzenie” 1949, Nr 23).

Krąg tłumaczy stale wzrastał, krzepło życie Puszkina w Polsce. Nie zawsze kultowi mistrza poezji rosyjskiej towarzyszył talent tłumacza. Charakterystycznym faktem jest, iż niektóre utwory puszkiniowskie — zwłaszcza poematy romantyczne znajdowały szczególnie żywy oddźwięk, tłumaczone były kilkakrotnie, „Cyganie” — aż sześciokrotnie. „Eugeniusza Oniegina” tłumaczył Leo Belmont (Leon Blumental), adwokat, literat i publicysta: pierwsze wydanie jego przekładu „Oniegina” ukazało się w r. 1902, drugie, znacznie poprawione, w r. 1925, ze wstępem i w opracowaniu dr W. Lednickiego, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej (Bibl. Narodowa). W okresie międzywojennym nieporównanym arcyzmem i wczuciem się w ducha oryginału odznaczyły się przekłady Juliana Tuwima: „Jeździec Miedziany” w r. 1932 i tom utworów lirycznych pt. „Lutnia Puszkina” w r. 1937.

Literatura o Puszkynie reprezentowana jest u Toporowskiego pokazną liczbą z górą 500 pozycji: notatek, listów, artykułów, szkiców literackich, studiów, osobnych książek oraz blisko 250 autorów. „Gdyby nie było innych źródeł, to z pamiętników, listów i wypowiedzi Polaków współczesnych Puszkiniowi, znających go osobiście lub obracających się w jego środowisku, byłibyśmy w stanie odtworzyć najważniejsze etapy życia autora „Oniegina” — pisze Toporowski w innym miejscu (w „Przewodniku po wystawie jubileuszowej”, „Puszkina w Polsce”). Poczet wypowiedzi o Puszkynie otwiera w r. 1820 fragment listu z Petersburga filarety Wincenza tego Pelczyńskiego do Jeżowskiego. Pelczyński pisze m. in. o „talencie niemałym do poezji w młodości 19-letnim, którego kilka kawałków i jedno poemat niewielkie, bardzo się udały, szczęśliwie i mocno są napisane: ale, że Muza jego nie znała dobrze ukazów, wysłano go za to na granicę Persji, ażeby tam trochę pobujała”. Mówiąc o „Poemacie niewielkim”, Pelczyński ma na myśli „Rusłana i Ludmiłę”; południe Rosji, dokąd zesłany był Puszkina przez cara Aleksandra I, określa on jako... granicę Persji! Kilkakrotnie wypowiada się o Puszkynie — za życia jego i po jego zgonie tragicznym — Adam Mickiewicz. Gdy umiera Puszkina w pojeździe 10 lutego 1837 r. twórca „Pana Tadeusza” stwierdzi m. in. w obszernym wspomnieniu pośmiertnym (artykuł sygnowany: Przyjaciel Puszkina), drukowanym w pierwszym numerze paryskiego czasopisma „Le Globe” z maja 1837 r., iż „kula, która ugodziła Puszkina, zadała cios straszliwy Rosji intelektualnej”. O Puszkynie wypowiadał się szereg naszych historyków literatury, m. in. Włodzimierz Spasowicz, Józef Tretiak i Wacław Lednicki.

Próbowano już przed Marianem Toporowskim odzwierciedlać Puszkina w Polsce. Wyliczmy ważniejsze prace na ten temat w porządku chronologicznym: Józefa Tretiaka „Polskie przekłady Puszkina” („Kraj” 1887), Jana Łosia „Puszkina w lite-

raturze Polskiej” („Kraj” 1899, Nr 22), Edmunda Kołodziejczyka „Bibliografia słowianoznawstwa polskiego”, zawierająca największą ilość puszkiniadów polskich za czas od początku XIX w. do r. 1938; dalej szereg prac wydanych w latach 1937 — 1938 (r. 1937 — stulecie zgonu poety): Henryk Batowski „Puszkina w Polsce” („Kurier Warszawski” 1937, Nr 59), artykuł oparty na pracy E. Kołodziejczyka: Sergiusz Kułakowski „Puszkiniada polskie” („Życie literackie”, 1937 r., Nr 2), Marian Jakóbiec „Puszkina w polskiej literaturze powojennej” („Ruch słowiański” 1937, Nr 2), Teodor Parnicki „Puszkiniada polska” („Lwów literacki” 1937, Nr 2) i wreszcie obszerna praca M. Jankóbcza „Jubileusz Puszkina w Polsce” („Przegląd współczesny” 1938, Nr 2), szczegółowo i krytycznie omawiająca prace o Puszkynie, wydane w r. 1937 oraz uroczystości puszkiniowskie w stulecie zgonu poety.

Wszystkie te prace odtwarzają jednak Puszkina w Polsce w sposób fragmentaryczny i niedokładny. Bibliografię obszerną, możliwie najpełniej ukazującą „polskiego Puszkina”, bibliografię w szeregu wypadków odkrywczą, otrzymaliśmy dopiero w postaci dzieła „Puszkina w polskiej krytyce i przekładach”. Uwzględniła ono zarówno książki, jak i w dużej mierze artykuły w czasopiśmie. Jest to bibliografia — adnotacyjna, określona przez autora jako zarys bibliograficzno-literacki. Podane pod wieloma pozycjami adnotacje posiadają wysoce użyteczny charakter orientacyjny. Przy niektórych, rzadszych pozycjach w dziale przekładów i adaptacji — obfite, charakterystyczne cytaty. W ten sposób trwale udokumentowane zostały wiadomości o takich cymeliach, lub zaginionych prawdopodobnie rękopisach, jak np.: wspomniany już „Lemionnik” — Ignacego Despot Zenowicza z r. 1830, lub pozycja współczesna, przedwcześnie zmarłego Jerzego Lieberta, rękopis z lat 1929 — 1930 przekładu „Mozarta i Saliergo”.

Sumienny bibliograf czuł się w obowiązku rejestrować wszystko. Bibliotekarz, posiadający się obecnie tą bibliografią, wydaną w czasie przedwrzesniowym, zachowa, oczywiście, należytą czujność ideologiczną. Znajdzie w niej bowiem i niewskazane dla czytelnika pozycje, jak recenzję kolaboracyjnisty J. E. Skińskiego, głos agencji prasowej antykomunistycznej czy antyradziecką parodię wiersza „Kłewietnikam Rossii”.

Zyczyłoby należało, aby w nowym wydaniu adnotacje — po pierwsze — były raczej regułą, a nie wyjątkiem, a po drugie — aby ujednotocić ich typ. W opisie bibliograficznym pozycji książkowych pominięto jeden z elementów tego opisu, mianowicie format. W indeksie autorów i tłumaczy nazwiska jednych od drugich warto by oddzielić gwiazdką. Oczywiście są to uchybienia drobne na tle wartościowej całości.

Najważniejsze, iż otrzymaliśmy bibliografię do czytania, a nie tylko do wertowania dla pracowników naukowych.

W warunkach Polski Ludowej i zwłaszcza w roku bieżącym, Roku Puszkiniowskim, obchodzonym równocześnie z Rokiem Mickiewiczowskim, zainteresowanie się poezją Puszkina, oczywiście, bardzo znacznie wzrosło i znalazło swój konkretny wyraz w licznych nowych przekładach, artykułach itp. Bibliografia puszkiniowska pilnie wymaga więc zaktualizowania.

Bibliotekarze to naród prozaiczny. Wolą oni wróbla w garści, czyli żywą książkę dla naukowego użytku licznych czytelników, niż czarownego może ptaka, ale martwego społecznie, białego kruka. Dlatego z satysfakcją przyjmują wiadomość, iż w toku już znajduje się nowe, rozszerzone wydanie dzieła „Puszkini w polskiej krytyce i przekładach“. Polska bibliografia puszkiniowska przestanie być białym krukiem i pójdzie w służbę bibliotek, służbę nauki.

Marceli Poznański
Warszawa

Bibliotekarz. Miesięcznik poświęcony teorii i praktyce bibliotekarstwa. Organ Komitetu do spraw instytucji kulturalno-oświatowych przy Radzie Ministrów Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. Moskwa, 1948, 1949, z. 1—7

Na wstępie wyjaśnimy, że Komitet wymieniony tu jako wydawca skupia w swych rękach — obok innych zakresów działania również zarząd nad bibliotekami powszechnymi, które bywają określane jako masowe i są utrzymywane przez Państwo.

Zawartość treściowa tego miesięcznika jest bogata, wielostronna, a przede wszystkim aktualna i żywotna. Toteż nie byłoby rzeczą słuszną próbować wyczerpać ją w jednym artykule. Zaczniemy tedy od informacji najogólniejszych, biorąc pod uwagę roczniki 1948 i 1949.

Redakcja grupuje treść poszczególnych zeszytów dokoła jakiegoś aktualnego zagadnienia, rocznicy lub zdarzenia, a więc np. przygotowuje materiały obrad wszechzwiązkowej konferencji bibliotekarzy z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Przemysłowej — w innym numerze omawia uchwały tej konferencji. Stycziński zeszyt, — z racji przypadającej w dniu 22-go tego miesiąca rocznicy zgonu W. I. Lenina — omawia doniosłą rolę Lenina w wytyczaniu dróg rozwoju bibliotekom radzieckim oraz umieszcza rozumowaną bibliografię dotyczącą Lenina, — zeszyt lutowy porusza zagadnienia bibliotek wojskowych, — inne zeszyty w podobny sposób nawiązują do 100-lecia zgonu Bielińskiego lub do 150-lecia urodzenia Puszkina. Przy każdej z takich sposobności omawiane są imprezy, projekty i plany w zakresie propagandy aktualnej lektury, dobieranej i podawanej w urozmaicony sposób w różnych typach bibliotek.

Bogate są materiały sprawozdawcze z terenu bibliotek, szkół i kursów, — ilustrowane rewelacyjną dla nas statystyką narastania zbiorów, ilości czytelników i imprez służących propagandzie czytelnictwa.

Poruszane zagadnienia zaskoczą niejednego z nas wyraźną odrębnością od stanu analogicznych zagadnień w naszym bibliotekarstwie. W Związku Radzieckim zawód bibliotekarza nie jest zupełnie zawodem wyłącznie usługowym, stał się też zawodem jednolitym: każdy bibliotekarz naukowy jest lub staje się pedagogiem w stosunku do czytelników, każdy pracownik bibliotek masowych należy do rutyny naukowej jako bibliograf-popularyzator. Nie rozmiar księgozbioru jest ambicją kierownika każdej biblioteki lecz ilość czytelników i wypożyczeń. Dyrektor państwowej biblioteki o zasobie dwumilionowym ubolewa, że w ciągu roku tylko 600 000 tomów wypożyczono — tylko 17 000 czytelników. W pracy bibliografa czy kierownika oddziału katalogu systematycznego nacisk spoczywa nie na wyczerpaniu tytułów pewnych zakresów wydawnictw, lecz na ich celowym doborze i omówieniu.

Dokładniejsze informacje o charakterze omawianego miesięcznika wynikną z przeglądu zawartości dwóch ostatnich zeszytów. Z natury rzeczy pierwsze takie sprawozdanie musi być nieco obszerniejsze od następnych, kolejnych i regularnych sprawozdań, które planuje redakcja naszego pisma. — Stosunkowo większą uwagę poświęcimy sprawie bibliotek masowych.

Nr 6. — czerwiec:

„Wielki poeta rosyjski A. S. Puszkini.“

Inteligentny zwarty wywód: Puszkini szedł dalej od dekabrystów w głąb ideologii wolnościowej, krytykował nielitościwie rzeczywistość współczesną, także w krajach rządzonych przez triumfującą i egoistyczną burżuazję, objął twórczością poetycką oraz utworami w prozie niemal całą historię Rosji; był gorącym patriotą, ostrym w sądach, ale zawsze zdrowym, pogodnym realistą, ufnym w zwycięstwo dobra, oddziałwał potężnie na treść i formę twórczości wszystkich wielkich pisarzy w literaturze rosyjskiej, urokiem swoich dzieł zjednał dla Rosji i zjednywa wciąż serca licznych ludów, zamieszkujących Związek Radziecki, ugruntował w świecie pozycję literatury rosyjskiej.

„Pomagamy w pracy bibliotekom masowym: Cenniejsze prace w zakresie literatury odznaczone, za rok 1948, nagrodą stalinowską.“

10 str. tekstu zawierającego omówienie 11 utworów powieściowych z portretami autorów.

„Biblioteki propagują Staliniński plan przekształcania przyrody oraz przodującą biologię miaczuriniowską.“

5 sprawozdań z poszczególnych okręgów Federacyjnej Republiki Rosyjskiej oraz Republiki Ukrainy, informujących o sposobie przeprowadzenia i

wynikach imprez organizowanych przez biblioteki różnych szczebli, (wykładów, referatów wygłoszonych przez czytelników, — głośnej lektury, — dyskusyj itp.).

„Rozbudowuje się sieć bibliotek kolchozowych“.

Jeden z przykładów przytoczonych w artykule: Powiat (rejon) czertakski obwodu omskiego posiada 39 bibliotek kolchozów, które 8,5 tysiącami książek obsługują 3,5 tysiąca czytelników.

„Organizacja księgozbiorów i katalogów: a) Klewenskiej M.: Rozmieszczenie zbiorów w Państw. Bibliotece ZSSR. im. W. I. Lenina.“

Gruntowne sprawozdanie (oparte na przytoczeniu szczegółów z historii tej biblioteki — olbrzymia) broni aktualnego stanu rzeczy, opartego na zasadach rozmieszczenia zbiorów 1) według formatów (z zastosowaniem sygnatury miejsca) w działach 2. według języka, 3. według chronologii, 4. według podziału rzeczowego (księgozbiory podręczne czytelników), przeważnie jednak przy zastosowaniu kombinacji tych zasad. Dla ułatwienia gospodarowania miejscem, na półkach poszczególne szafy są przeznaczane: dla jednakowych formatów, dla dzieł jednotomowych lub wielotomowych, dla czasopiśmi zamkniętych lub kontynuowanych.

b) „Seglin E.: Drukowane kartki rejestrujące artykuły w czasopiśmie“.

Wszeczwiązkowa Izba Książki podejmuje druk tych kartek obejmujących na razie zawartość 140 periodyków z zakresów następujących: 1. Zarządzenia Partii i Rządu; wypowiedzi kierowniczych osobistości Partii i Rządu, 2. wypowiedzi wybitnych przedstawicieli nauki, techniki i pracy kulturalnej, 3. najważniejsze artykuły, 4. Informacje, sprawozdania i referaty z zakresu nauki, 5. Tezy dysertacji, 6. Materiały archiwalne i dokumenty, 7. Pamiętniki, 8. Bibliografie i przeglądy wydawnictw, 9. Literatura piękna oraz dzieła ze wszystkich dziedzin sztuki. Przy końcu komunikatu przypomniano, że Izba Książki drukuje stale i rozsyła codziennie abonentom kartki katalogowe, dotyczące książek z zakresu (wszystkich lub wybranych) 6 serii obejmujących najważniejsze działy piśmiennictwa. Izba Książki opracowuje nadto za każdy rok komplet kartek dotyczących recenzji publikacji ze wszystkich działów.

„Praca bibliograficzna bibliotek obwodowych. — Kazakov. S.: Poradniki bibliograficzne z zakresu gospodarstwa rolnego. (Przegląd wydawnictw Państwowej Biblioteki Naukowej im. K. Marksa w Rosztowie)“.

Zycliwa i pozytywna, częściowo krytyczna ocena licznych broszur zalecających lekturę pewnych zasobów książek, pożytecznych dla pracy oraz samokształcenia rolników. Poszczególne broszurki bądź omawiają pojedyncze książki, bądź też podają bibliografię takich zagadnień jak: „Co czy-

tać o hodowli owiec?“, „Organizacja pracy w bradzie traktorzystów“, „O przodującą biologię młodzieży“. Pod tym ostatnim tytułem S. G. Girsanova zebrała i omówiła na 15 stronach druku 70 książek zgrupowanych w 7 rozdziałach. Czytelnik znajdzie w tej bibliografii prace klasyków marksizmu-leninizmu o biologii; materiały sesji Wszeczwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina i artykuły poświęcone dorobkowi sesji; prace wielkich uczonych K. A. Timiriazewa, I. W. Mieczurina, W. R. Williamsa oraz dotyczącą ich literaturę, prace kontynuatora doktryny miczuryńskiej T. D. Łysenki; książki i artykuły o osiągnięciach radzieckiej nauki w zakresie zagadnień rolnictwa“.

„I. Abramov: Szkoła zaprawy aktywu“.

Zespół czytelniczy jednej z moskiewskich rejonowych baz bibliotek ruchomych pomaga czynnie w pracy bazy, bywa używany jako całość także do innych prac politycznych i społecznych, kształci się zbiorowo w metodach pracy społecznej. Artykuł przytacza kilkanaście nazwisk członków tego aktywu, osób rozmaitego wieku i przedstawicieli różnych zawodów.

„Piszą do nas. — (a) Stepanjan A.: Zmienić system wykorzystywania zbiorów bibliotecznych.“

Autor domaga się: 1. by biblioteki naukowe wypożyczały książki poza obręb czytelni także godnym zaufania osobom prywatnym, 2. by między biblioteczną wymianą wypożyczeń objęła także biblioteki społeczne (nie państwowe).

(b) „Oglovlina M., Ulanova T.: Uporządkowanie formy wydawniczej książek.“

„Wymiana doświadczeń. — (a) Romanov S.: Lektorium Korespondencyjne (Biblioteka Pałacu Kultury im. S. M. Kirowa w Leningradzie).“

Sprawozdanie z wypożyczenia skryptów rejestrujących wykłady organizowane przez bibliotekę w ramach propagandy czytelnictwa.

(b) Borsuk P.: Biuletyn czytelników.

Omówienie wydawnictwa Biblioteki im. Kuchmisterowa, która od roku 1945 wydaje biuletyn w ramach akcji propagandy czytelnictwa.

„Bibliografia. — Obraz pracy biblioteki powiatowej (rejonowej) Vaks I.: Bezeckaja rajonnaja biblioteka. 1948. s. 42. Krótkie streszczenie i recenzja książki Vaksy.“

Z Komitetu do spraw instytucji kulturalno-światowych przy Radzie Ministrów Ros. Fed. Socj. Republiki Rad.

Kolegium Komitetu powzięło ważką uchwałę krytykującą pracę niektórych oddziałów Państw. Biblioteki Publicznej im. Sołtykowa-Szczedriny w Leningradzie i nakazującą wprowadzenie korektyw w tę pracę. Krytyka dotyczy przede wszystkim następujących 2 punktów: Katalogi rzeczowe Biblioteki nie eliminują w dostatecznej mierze kart dotyczących dzieł przestarzałych i ideowo szkodliwych.

Wydawnictwa Biblioteki nie służą w wystarczającym stopniu aktualnym zagadnieniom budownictwa socjalistycznego.

Kronika. Krótkie sprawozdania z życia mniejszych bibliotek.

Nr 7. lipiec.

Bibliografia w zastosowaniu do poradnictwa w samokształceniu.

Przytaczam zdanie formułujące cele samokształcenia: „Wychowanie pracownika w duchu patriotyzmu radzieckiego, bolszewicka wierność zasadom, walka o wykorzenienie wpływów burżuazyjnych, walka z objawami bezmyślnego kultu dla cudzoziemczyzny, szeroki zakrój propagandy nauki i kultury rodzimej — wszystko to określa istotną treść pracy bibliotek, niosących pomoc samoukom.“ — Pod tym kątem widzenia są pomyślane liczne typy bibliograficznych poradników dla samouków. Biblioteka im. Lenina wydaje m. i. serię pt. „Program lektury zalecanej dla samokształcenia“, w której to serii ogłoszono już programy z zakresu botaniki, zoologii, chemii, geografii fizycznej oraz historii nowożytnej. Głównie młodzieży mają służyć zeszyty innej serii, wydawanej przez tę samą bibliotekę pt. „Rozmowy o książkach“, które zalecając pewną lekturę, równocześnie zawierają merytoryczny wywód na dany temat. — Artykuł podkreśla z naciskiem, że, ponieważ żaden poziom poradnika nie zaspokaja bez reszty potrzeb określonych jednostek, — przeto tym donioślejszą staje się rola bibliotekarza, jako konsultanta kierującego lekturą samouków.

„Pomagamy w pracy bibliotekom masowym. — Cenniejsze prace w zakresie literatury odznaczone za rok 1948 nagrodą Stalinowską“.

Na 20 str. tekstu omówienie 27 utworów, oraz portrety ich autorów.

„Biblioteki propagują Stalinowski plan przekształcania przyrody oraz przodującą biologię mizczurinowską“.

Sprawozdania z obwodów kurskiego i charkowskiego.

„Rozbudowuje się sieć bibliotek kolchozowych.“ Biblioteki republik związkowych. — *Simanovskij I.*: Biblioteka Państwowa Białoruskiej Socj. Republiki Radzieckiej im. W. I. Lenina.“

Z niezwykle interesującego wywodu notujemy następujące szczegóły: Przed wojną Biblioteka liczyła 2 000 000 tomów. 83% tych zasobów Niemcy rozgrabili i wywieźli. Rząd Republiki Rosyjskiej oraz Państwowa Centrala Rozdziału Książek tejże Republiki przekazała po wojnie około 300 000 tomów z rezerwy i dubletów innych bibliotek. Poważną ilość książek zagrabionych znaleziono w Bibliotece Uniwersyteckiej i Narodowej w Pradze, skąd je rewindykowano. Po wojnie zatem Biblio-

teka zebrała 600 000 tomów i od tego rozpoczęła swą odbudowę. Obecnie zaś liczy ponad 2 000 000 tomów. W r. 1948 obsłużyła ona 14 000 rejestrowanych czytelników, w czytelni wydała 1/2 miliona tomów, o poza obręb czytelni — 37 500 tomów; wymieniła w trybie wypożyczeń 6 000 tomów z 220 bibliotekami. Dla uzyskania tych wyników musiano skatalogować ponad 1 000 000 nowych nabytków. Są to niewątpliwie osiągnięcia imponujące.

„Wymiana doświadczeń. — (a) *Korszunova E.*: Konferencje młodych specjalistów (Doświadczenia poczynione w Państw. Bibliotece ZSRR im. W. I. Lenina“.)

Omówiono tu sposób przygotowywania i przeprowadzania zebrań naukowych młodszego personelu z referatami i dyskusją uczestników tych konferencji. Najkorzystniejszy przebieg miała konferencja, poświęcona wysłuchaniu i omówieniu 4 referatów powiązanych ze sobą tematycznie.

b) *Blinkowa M.*: Konferencje czytelnicze na temat przyrodniczej literatury naukowej. (Z doświadczeń masowych bibliotek w Leningradzie.)

Biblioteki przygotowują starannie takie konferencje w okresie 2—3 miesięcznym przez kierowanie lekturą czytelników. Sama konferencja odbywa się według takiego porządku dziennego: 1) słowo wstępne dyrektora biblioteki, 2) referaty czytelników, 3) pytania stawiane referentom, 4) wykład specjalisty i odpowiedzi na pytania słuchaczy, 5) końcowe przemówienie dyrektora biblioteki. Często gośćmi na takich zebraniach bywają autorzy książek, które stanowiły podstawę do opracowywanych referatów.

(c) „*Tichonova M.*: Praca z młodzieżą. (Doświadczenie z praktyki czytelni Centralnej Biblioteki Miejskiej w Kronsztadzie“.)

W interesującym opisie rozlicznych i urozmaiconych podejść do właściwych zadań wychowawczy, który dyskretnie kieruje lekturą młodego czytelnika, zawarto m. i. następujące informacje: Kierownik wypożyczalni prowadzi wykaz książek, które czytają poszczególne osoby i porozumiewa się często z kierownikiem wypożyczalni, koordynując z nim sposoby oddziaływania. W czytelni znajdują się kartoteki z tytułami lektury dotyczącej np. takich zagadnień: „Zalety ustroju radzieckiego w porównaniu z ustrojem kapitalistycznym“, „Życie młodzieży radzieckiej“, „Życie młodzieży w krajach kapitalistycznych“, bibliografia pomocnicza dla pogłębienia lektury „krótkiego kursu historii Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej“, „Plan pięcioletni“, „Socjalistyczna organizacja pracy“ itp.

(d) „*Polovnikova M.*: Prowadzenie przeglądów bibliograficznych“.

Doświadczenia z pracy bibliotekarzy biblioteki im. Hercena, którzy opracowują wykłady z zakresu bibliografii określonych zagadnień i wygłaszają

je w fabrykach oraz innych zakładach pracy. Tego typu impreza powinna być połączona z urządzeniem odpowiedniej wystawy książek.

Pamięci L. B. Chawkinej.

Wspomnienie o Zmarłej
na str. 121-2 numeru.

T. Remer
Warszawa

W najbliższym numerze zostaną omówione szereg artykuły „Bibliotekarza“, które zajmują się zagadnieniem kształcenia bibliotekarzy. (Red.).

MOUCHA ANTONIN — SPRAWA KNIHOVNY.
Praha 1947. S. 197, tabl. 1, ryc. 61.

Zmarły w 1946 roku dyrektor biblioteki wyższych szkół technicznych i dyrektor państwowej szkoły bibliotekarskiej w Pradze dr Antoni Moucha jest istotnym autorem podręcznika pt. „Przewodzenie bibliotek“. Wiele lat pracował on nad obszernym i wyczerpującym dziełem z zakresu bibliologii. Ponieważ jednak śmierć przeszkodziła mu w zrealizowaniu tego olbrzymiego planu, Związek Czechosłowackich Bibliotekarzy postanowił chociaż częściowo spełnić marzenie jego życia. Na podstawie jego wykładów z lat 1942—1944 zdecydowano wydać krótki podręcznik pod kątem widzenia potrzeb bibliotek gminnych i powiatowych.

Mimo, że tym sposobem zamiast zamierzonej kilkusetstronicowej księgi ukazała się książka licząca niespełna 200 stron druku łącznie z ilustracjami, to jednak ile żywotnych spraw zawodowych w niej poruszono, przekonał się ten, kto tę pracę wziął w rękę: środki pomocnicze przy administrowaniu księgozbiorem, katalogowanie, pomoce przy wypożyczaniu w bibliotekach publicznych, nabywanie książek, porządkowanie i ustawianie, opracowywanie przybytków, straty, oprawa, konserwacja, lokal, czytelnia, wypożyczalnia, statystyka itd. Jeśli do tego dodamy dzieje bibliotek i dzieje introligatorstwa — to zainteresowania przeciętnego bibliotekarza prowincjonalnego, dla którego wydano to opracowanie, zdają się być zaspokojone. Możemy nawet spierać się, czy do tych celów potrzebny był wyjątek z większej pracy dra Mouchy o psychologii młodego czytelnika, ale podobno od przybytku głowa nie boli! Dużo dobrych fotografii (krajowych i zagranicznych), urzędów i wnętrz, planów, wzorów i tablic uzupełnia tekst prosty i jasny. Że zaś dr Moucha był nie tylko bibliotekarzem, lecz i pedagogiem świadczą o tym zręcznie dobrane przykłady, ćwiczenia i zadania.

„Wierzmy — piszą wydawcy w zakończeniu — że młoda generacja uczniów autora zanieśie dalej w przyszłość ideały humanitaryzmu i ofiarnej pracy kulturalnej, która wypełniła cały żywot doktora Antoniego Mouchy“. I my, czytając w Polsce tę książkę, książkę pożyteczną, trzeźwą i życiową, książkę nie gubiącą się w teoretycznych drobiazgach, wierzymy, że na prawdę tak będzie, że bibliotekarz zbrojny w wiedzę fachową przestanie być mołem książkowym izolowanym od świata, ludzi i zdarzeń, ale sam dobrowolnie szukać zacnie czytelników wśród mas pracujących. Osiągnięcie tego celu podręcznik dra Mouchy niewątpliwie przyspieszy, mimo — a może właśnie dlatego, — że nie jest on pełen wzniosłych kazań i napuszonych frazesów, lecz zawiera realną i materialną treść praktyczną, tak potrzebną dzisiaj bibliotekarzom pracującym dla proletariatu i wśród proletariatu.

Stefan Kotarski
Warszawa.

SPRAWOZDANIE

Z działalności Poradni Bibliotecznej za okres od 15 marca 1949 r. do chwili obecnej.

Przy Składnicy Druków Zw. B. i A. P. jako jedynej instytucji zaopatrującej w druki i pomoce biblioteczne wszystkie biblioteki na terenie Państwa, a tym samym będącej w bezpośrednim kontakcie z ich pracownikami wyłoniła się konieczność utworzenia poradni bibliotecznej, która by udzielała porad fachowych i instrukcji z zakresu organizacji bibliotek, sposobu inwentaryzowania, katalogowania, klasyfikowania książek i ich układania na półkach.

Od dnia 15 marca 1949 r. rozpoczęła zatem poradnia biblioteczna swą działalność. W okresie pięciomiesięcznym swego istnienia udzieliła ogółem 137 porad. Były to dłuższe rozmowy przeprowadzane z pracownikami bibliotek szkolnych lub nowopowstałych bibliotek przy urzędach, instytucjach, związkach zawodowych i jednostkach wojskowych, którzy nigdy nie zetknęli się z pracą biblioteczną, a którym powierzono organizację bibliotek na ich terenie.

W nieznacznym procencie zgłaszali się po poradę pracownicy bibliotek samorządowych, przeszkoleni już na odpowiednich kursach bibliotekarskich zorganizowanych przez władze szkolne.

Prócz tego poradnia biblioteczna udzieliła 43 porady drogą korespondencyjną. Były to przeważnie informacje w sprawie istniejących kursów bibliotecznych i możliwości kształcenia się w zakresie bibliotekarstwa.

Poradnia biblioteczna prowadzi również dział pośrednictwa pracy: jedenaście instytucji zgłosiło zapotrzebowanie na pracowników i dziesięć było zgłoszeń bibliotekarzy kwalifikowanych poszukujących pracy.

Szczupłość lokalu Składnicy Druków nie pozwala na szerszy rozwój poradni bibliotecznej, która wraz ze Składnicą zajmuje mały pokój przechodni w lokalu Biblioteki Publicznej w W-wie przy ul. Koszykowej 26. Mamy nadzieję, że dopiero ze zmianą lokalu Poradnia będzie mogła rozwinąć swą działalność i spełnić powierzone jej zadanie.

M. B.

PIERWSZE POLSKIE PRZEPISY STUDIÓW BIBLIOTEKARSKICH NA POZIOMIE UNIWERSYTECKIM

Wraz z powstaniem Uniwersytetu Łódzkiego wiosną 1945 r. utworzona została na Wydziale Humanistycznym katedra bibliotekoznawstwa, co znalazło urzędowe potwierdzenie w zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 11 lutego 1946 r. (Nr 3960/45 Dz. U. Min. Ośw. Nr 3 z dnia 31. V. 1946 poz. 69), zaś dnia 12 czerwca tegoż roku podpisana została nominacja na stanowisko profesora zwyczajnego tego przedmiotu.

Na zebraniu Rady Wydziału Humanistycznego UKŁ dnia 11 maja 1946 r. przedstawiono projekt programu studiów i egzaminów w zakresie bibliotekoznawstwa i nauki o książce na stopień magistra filozofii; projekt przedyskutowano i wybrano komisję do nadania mu ostatecznej redakcji. Na podstawie referatu komisji wniosek został uchwalony przez Radę Wydziału w czerwcu 1946 r.

Koncepcja tego projektu polegała na wyodrębnieniu trzech grup przedmiotów studiów i egzaminów wraz z ćwiczeniami i seminariami:

A. przedmioty specjalne obowiązujące wszystkich studentów studiujących w tym zakresie:

1. Nauka o książce (Cz. I. Powstawanie książki. Cz. II. Obieg, propaganda i użytkowanie książki. Problematyka i system nauki o książce). (Egzamin powyższy nosi charakter ostatecznego i może być składany po zdaniu wszystkich innych egzaminów oraz po złożeniu pracy magisterskiej, nad którą dyskusja będzie prowadzona przy tym egzaminie; jest on pisemny pod nadzorem i ustny).
2. Zasady i metody bibliotekarstwa wraz z historią bibliotek.
3. Nauki pomocnicze historii w zarysie.
4. Główne zasady nauk filozoficznych. (Egzamin ten był według dawnych przepisów obowiązkowy dla wszystkich studentów wydziałów humanistycznych);

B. dwa przedmioty

5. i 6. do wyboru studenta z zakresu poszczególnych sekcji Wydziału Humanistycznego lub Wydziału Matematyczno - przyrodniczego;

C. dwa języki obce

7. i 8. jeden gruntuwnie w mowie i w piśmie, drugi tylko w czytaniu i rozumieniu.

Projekt powyższy uzyskał w ankiecie między uniwersyteckiej, rozpisanej przez Departament IV Min. Oświaty, niemal wyłącznie opinie pozytywne, zawierające jednak propozycje pewnych uzupełnień, drobnych zmian redakcyjnych itp. Po wprowadzeniu ich do tekstu projektu miarodajne władze ministerialne uznały sprawę za dojrzałą do załatwienia i dały upoważnienie do ogłoszenia projektu studentom jako podstawy do ustalenia toku studiów. Działo się to pod koniec roku ak. 1946/47, kiedy liczba studentów studiujących w tym zakresie na UE wynosiła już ok. pięćdziesięciu.

Kiedy można było zatem spodziewać się już ostatecznego zatwierdzenia projektu, cała sprawa uległa wstrzymaniu do rozpatrzenia jej przez Radę Główną Nauki i Szkół Wyższych powołaną, jak wiadomo, w drodze dekretu z dnia 28. X. 1947 (Dz. U. R. P. 1947 Nr 66 z 30. X. 1947 poz. 415). Na zebraniu Sekcji Humanistycznej Rady w dniach 13 i 14 maja 1948 r., z udziałem przedstawiciela katedry bibliotekoznawstwa UE, dawna koncepcja programu studiów i egzaminów została odrzucona, zaś na jej miejsce wysunięto zasadę, że nauka o książce wraz z bibliotekarstwem stanowić mają przedmiot specjalizacji przy studiach w zakresie filologii polskiej, historii i nauk społecznych. Na podstawie tej dyrektywy została powołana specjalna komisja do przygotowania odnośnych projektów, do której weszli przedstawiciele właściwych sekcji wydziałów humanistycznych. Na dwóch posiedzeniach (28 sierpnia i 22 grudnia 1948 r.) opracowa-

no zatem nowelizację przepisów z 1926 r. dotyczących programów studiów i egzaminów na stopień magistra filozofii w zakresie filologii polskiej i historii; opracowanie programu specjalizacji przy studiach z zakresu nauk społecznych trzeba było pozostawić do czasu przygotowania projektów nowych programów, które nie były jeszcze wtedy gotowe.

Obydwa powyższe zarządzenia nowelizacyjne zostały podpisane dnia 1 lutego 1949 r. i ogłoszone w Dz. U. Min. Ośw. z dnia 16 maja 1949 r. Nr 5, poz. 77 i 78. Dla ułatwienia orientacji podajemy poniżej połączone teksty przepisów z 1926 r. wraz z ich nowelizacją.

J. M.

PEŁNY TEKST

Rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 2 kwietnia 1926 r. w sprawie programu studiów i egzaminów w zakresie historii na stopień magistra filozofii (D. U. M. W. R. i O. P. z 15. V. 1926 Nr 8, poz. 80)

u z u p e ł n i o n e g o p r z e z

Zarządzenie Ministra Oświaty z dn. 1. lutego 1949 r. (Nr IV-SH-697/49). (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z dn. 16 maja 1949 r., poz. 78) w sprawie **specjalizacji bibliotekoznawczej**

Na podstawie art. 114 Ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich zarządzam . . . co następuje:

§ 1 Egzamin z zakresu historii na stopień magistra filozofii oraz warunki dopuszczenia do nich są następujące:

- A. Egzamin obowiązujący każdego studenta studiującego w powyższym zakresie:
 1. Zasady metody badań historycznych, podstawowe wiadomości z nauk pomocniczych oraz źródeł historycznych w zakresie historii Polski. Egzamin jest ustny.
 2. Dzieje starożytne. Egzamin jest ustny.
 3. Dzieje średniowieczne (polskie i powszechne). Egzamin jest ustny.
 4. Dzieje nowożytne i nowoczesne (polskie i powszechne). Egzamin jest ustny.
 5. Główne zasady nauk filozoficznych. Egzamin jest ustny.
- B. Do wyboru przez studenta jeden z następujących egzaminów:
 6. Pogłębiona znajomość pewnego okresu dziejów politycznych polskich lub powszechnych.
 6. Pogłębiona znajomość pewnego działu historii gospodarczej lub ustrojowej lub kulturalnej.
 6. Pogłębiona znajomość nauk pomocniczych historii.
 6. Geografia historyczna. Egzaminy te są ustne; albo następująca grupa egzaminów:
 6. Historia literatury polskiej lub historia kultury. Egzamin ustny.
 7. Zasady i metody bibliotekarstwa oraz bibliografii. Egzamin jest ustny i student może go zdawać po zaliczeniu ćwiczeń z bibliotekarstwa i bibliografii.
 8. Historia książki rękopiśmiennej i drukowanej ze szczególnym uwzględnieniem historii książki polskiej (pro-

dukcja i obieg książki, czytelnictwo i biblioteki) wraz z podstawowymi wiadomościami z ogólnej nauki o książce. Egzamin jest pisemny pod nadzorem i ustny.

Jeden lub dwa spośród egzaminów wymienionych pod A — 2, 3 i 4 jest pisemny pod nadzorem i ustny zależnie od decyzji Podkomisji Egzaminacyjnej.

- § 2. Temat pracy magisterskiej student może otrzymać po zdaniu wszystkich egzaminów wymienionych w § 1 pod A., a nadto, w przypadku specjalizacji w zakresie bibliotekoznawstwa, również egzaminu wymienionego w § pod B 7. Praca magisterska winna być wykonana na temat z dziedziny wybranego przez studenta egzaminu z wymienionych pod B 6 lub 8.
- § 3. Ostatnim egzaminem, przy którym Podkomisja Egzaminacyjna przeprowadzać będzie ogólną znajomość wiedzy studenta z zakresu jego studiów, jest egzamin z wymienionych w § 1 pod B 6 albo 8.
- § 4. Każdy trymestr studiów studenta będzie mu zaliczony do magisterium, jeżeli łączna liczba godzin wykładowych i ćwiczeń przesłuchanych i odrobionych z zakresu wiedzy odpowiadającego § 1 niniejszego rozporządzenia będzie wynosić co najmniej 10 godzin tygodniowo.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

PEŁNY TEKST

Rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 26 marca 1926 r. w sprawie programu studiów i egzaminów w zakresie filologii polskiej na stopień magistra filozofii (D.U.M.W.R. i O.P. z 15.V. 1926 Nr 8, pozycja 74)

uzupełnionego przez

Zarządzenie Ministra Oświaty z dn. 1. lutego 1949 r. (Nr IV-O-15351/48) (Dziennik Urzędowy Min. Oświaty z dn. 16 maja 1949 r. Nr 5, poz. 77)

w sprawie specjalizacji bibliotekoznawczej.

Na podstawie art. 114 Ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich zarządzam . . . , co następuje:

- § 1. Egzamin z zakresu filologii polskiej na stopień magistra filozofii oraz warunki dopuszczenia do nich są następujące:
- A. Egzamin obowiązuje każdego studenta studiującego w powyższym zakresie:
1. Gramatyka opisowa współczesnej polszczyzny. Egzamin jest ustny.
 2. Gramatyka opisowa języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Egzamin jest ustny.
 3. Podstawowe wiadomości z historycznej gramatyki języka polskiego i dialektologii (z uwzględ. zasad nauki o języku). Egzamin ten student może zdać po zaliczeniu mu ćwiczeń w seminarium niższym języka polskiego w rozmiarach co najmniej 2 godzin tygodniowo w ciągu trzech trymestrów zakończonych świadectwem czynnego udziału. Warunkiem dopuszczenia do seminarium niższego języka polskiego

jest zdanie uprzednio egzaminów wymienionych wyżej pod 1 i 2 oraz zaliczenie ćwiczeń proseminaryjnych z języka polskiego w rozmiarach co najmniej 2 godzin tygodniowo w ciągu jednego trymestru, nadto zaś wykazanie się znajomością języka greckiego i łacińskiego. Egzamin jest ustny.

4. Historia literatury polskiej wraz z podstawowymi wiadomościami z teorii literatury, poetyki i stylistyki. Egzamin ten student może zdawać po zalicz. mu ćwiczeń w seminarium niższym historii literatury polskiej w rozmiarach co najmniej 2 godzin tygodniowo w ciągu sześciu trymestrów, przy tym warunkiem przyjęcia na drugi rok tych ćwiczeń jest wykazanie się czynnym udziałem w ćwiczeniach pierwszego roku. Egzamin jest pisemny pod nadzorem i ustny.
5. Historia polityczna, ustrojowa i kulturalna Polski. Egzamin jest ustny.
6. Główne zasady nauk filozoficznych. Egzamin jest ustny.

B. Do wyboru przez studenta jedna z następujących grup egzaminów:

- a) grupa języka polskiego:
- b) grupa historii literatury polskiej:
- c) grupa księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa:

7. Zasady i metody bibliotekarstwa oraz bibliografii. Egzamin ten student może zdawać po zaliczeniu mu ćwiczeń z bibliotekarstwa i bibliografii. Egzamin jest ustny.
8. Nauki pomocnicze historii. Egzamin jest ustny.
9. Historia książki rękopiśmiennej i drukowanej ze szczególnym uwzględnieniem historii książki polskiej (produkcja i obieg książki, czytelnictwo i biblioteki) wraz z podstawowymi wiadomościami z ogólnej nauki o książce. Egzamin ten student może zdawać po zaliczeniu mu ćwiczeń w seminarium wyższym z zakresu księgoznawstwa w rozmiarach 2 godzin tygodniowo w ciągu 5 trymestrów, zakończonych napisaniem zadowolającej pracy seminaryjnej. Warunkiem dopuszczenia do ćwiczeń w tym seminarium jest zdanie uprzednio egzaminów wymienionych wyżej pod A 1, 2 i 4. Warunkiem dopuszczenia do tego egzaminu jest złożenie uprzednio wszystkich egzaminów wymienionych pod A oraz w ust. c) 7 i 8 pktu B. Egzamin jest pisemny pod nadzorem i ustny.

W grupie księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa obowiązują poza tym ćwiczenia z nauk pomocniczych historii oraz kolokwium z historii ustroju Polski. Może je student odbyć w ciągu drugiego lub trzeciego roku studiów.

- § 2. Temat pracy magisterskiej student może otrzymać po zdaniu wszystkich egzaminów wymienionych w § 1 pod A oraz . . . przy wyborze . . . grupy księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa — egzaminu wymienionego w tej grupie pod 7. Praca magisterska może być albo językowa, albo historyczno-literacka, albo księgoznawcza.

§ 3. Ostatnim egzaminem, przy którym Podkomisja Egzaminacyjna będzie kontrolowała ogólną znajomość wiedzy studenta... i przeprowadzała ze studentem także dyskusję na temat jego pracy magisterskiej, jest... dla grupy księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa egzamin wymieniony w tej grupie pod 9.

§ 4. Każdy trymestr studiów studenta będzie mu zaliczony do magisterium, jeżeli łączna liczba godzin wykładów i ćwiczeń przesłuchanych i odrobionych z zakresu wiedzy odpowiadającego § 1 niniejszego rozporządzenia wynosić będzie co najmniej 10 godzin tygodniowo.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

KRONIKA

Koło Warszawskie wykazało na początku lata dużą aktywność w organizowaniu wycieczek.

Sekcja bibliotek naukowych urządziła dwie wyprawy: do Nieborowa dn. 29. V. i do Żelazowej Woli dn. 12. VI. Liczny udział Koleżanek i Kolegów (do Nieborowa jeden samochód ledwo zmieścił 35 osób, do Żelazowej Woli dwa samochody zawiozły ponad 60 osób) wskazuje jak bardzo akcja wycieczkowa w okresie letnim — przedurlopowym, jest pożądana i pożyteczna. Obie wycieczki sprawnie zorganizowane, przy pięknej pogodzie, dały

możność pełnego wypoczynku i oderwania od codziennej pracy.

Inny nieco charakter miała wycieczka, zorganizowana przez sekcję b-k oświat. dn. 19.VI. do Pułtuska.

W dniu tym bibliotekarze powiatu pułtuskiego zebrani licznie w Bibliotece Powiatowej w Pułtusku zorganizowali się w sekcję powiatową Koła Warszawskiego. Koledzy z Warszawy w liczbie 18 osób, w tym przedstawiciele Zarządu Koła Warszawskiego i zarządu sekcji oświatowej, przybyli do Pułtuska ażeby wziąć udział w tej uroczystości.

Niesłychanie gościnnie przyjmowani przez kol. Dubiejka Kierownika Biblioteki Powiatowej, zwiedziliśmy piękne zabytki miasta i interesującą wystawę regionalną kurpiowską urządzoną na terenie: malowniczo położonego zamku biskupów płockich.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy do wsi Kacice. Kierownik wzorowo zorganizowanego punktu bibliotecznego w Kacicach opowiedział nam o tradycjach kulturalnych wsi i wprowadził w jej aktualne zagadnienia społeczne, uwypuklając na tym tle znaczenie akcji bibliotecznej.

E. P.

W związku z wyjazdem kol. Czesława Kozioła na studia zagranicę funkcję redaktora „Bibliotekarza” objął — aż do jego powrotu — kol. Jan Piasecki.

TREŚĆ: A r t y k u ł y: Uchwała Prezydium Zarz. Gł. ZBiAP. — F. S. Dlaczego Jarocin? — **Tazbir St.** Pod znakiem planu 6-letniego. — **Mierzwińska Z.** W poszukiwaniu nowych metod popularyzacji książki. — **Muszkowski J.** Z obrad Międzynarodowego Komitetu Bibliotek. — **Przelaskowski R.** Plan rozbudowy B-ki Publicznej Warszawy w najbliższych latach i zagadnienia realizacyjne. — **W. M.** Centralny Katalog Książki Rosyjskiej. — **Draczkowski St.** B-ki Zw. Zawodowych w ZSRR. — Z życia b-k w ZSRR i krajach demokracji ludowej. — **M. Poz.** Zgon wybitnej bibliotekarki radzieckiej. — **Hryniewicz Z.** Udział ZBiAP w realizacji Polityki Bibliotecznej. — Udział członków ZBiAP w pracach komitetów bibl. — Zw. Zawod. liczą na naszą współpracę. **W. Z.** Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych TURiL. — S y g n a ł y ż y c i a: Konferencje: **Parys-Sokołowska W.** Konferencja bibliograficzna. — Wystawy: Warszawa Przeszłości. — **Rodziewiczowa Z.** Wystawa książki i prasy Zw. Zaw. — **Koczorowski St. P.** Wystawy Mickiewiczowska i Puszkiniowska. — Radosny kłopot. — P r z e g ł ą d pi ś m i e n n i c t w a: **Poznański M.** Polski Puszkini. — **Remer T.** Bibliotekarz. — **Moucha Antonin** — Sprawa knihowny (St. Kotarski) — **M. B.** Sprawozdanie z działalności Poradni Bibliotecznej. — **J. M.** Pierwsze polskie przepisy studiów bibliotekarskich na poziomie uniwersyteckim. — K r o n i k a.

CONTENTS: A r t i c l e s: Resolution brought out by the Presidency of the Council of the Association of Polish Librarians and Archivists. — **F. S.** Why Jarocin? **St. Tazbir.** Under the auspice of the 6-years plan. — **Z. Mierzwińska.** Looking for new methods of the book popularisation. — **J. Muszkowski.** The meeting of the International Library Committee. — **R. Przelaskowski.** Plan of rebuilding of the Warsaw Public Library in the nearest years and the problem of its realisations. — **W. M.** The Central Catalogue of the Russian Book. — **St. Draczkowski.** The Libraries of the Trade Unions in USSR. — The library life in USSR and in the new democracies. — **M. Poz.** Death of an eminent soviet librarian. — **Z. Hryniewicz.** Participation of the Association of P.L.A. in the library politic. — Participation of the members of the Association in the works of Library Committee. — The Trade Unions rely upon our cooperation. — **W. Z. TURiL,** the Centre for Adult Education. — S i g n a l o f l i f e: Conferences: **W. Parys-Sokołowska.** The Bibliographical Conference. — Exhibitions: **Z. Rodziewicz.** The book and press exhibition of the Trade Unions. — **St. Koczorowski.** The Mickiewicz and Puszkini exhibitions. — A happy trouble. — B o o k s a n d p e r i o d i c a l s R e v i e w: **M. Poznański.** Polish Puszkini. — **T. Remer.** Bibliotekarz. — **Moucha Antonin.** Sprawa knihowny (St. Kotarski). — **J. M.** First polish rules concerning studies of librarianship on the highest level. — Chronicle.

Prenumerata półroczna 160 zł, z przes. poczt. 200 zł. Komplet r. 1945 (nr 1-3) i 1946 (nr 1-12) ze wspólnym spisem treści 400 zł, z przes. poczt. 450 zł. Roczniki 1947 i 1948 ze spisem treści po 350 zł, z przes. po 400 zł. Numer pojedynczy 30 zł, z przes. 35 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 15 000 zł, ½ strony — 8 000 zł, ¼ strony — 5 000 zł, 1/8 strony — 3 000 zł, 1/16 strony — 1 800 zł.

Konto P. K. O. I-1731. Bibliotekarz-Czasopismo.

Redaktor Jan Piasecki przy współudziale Kolegium.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we czwartki 16—18. Administracja w środy 15—16.

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Zakład Salezjański — Dział Grafiki — Warszawa, ul. ks. Siemca 6. B-83565